Poradnik Najsmaczniejsze są świeże grzyby. Gdy mamy za dużo, warto je przetworzyć Str. 9

3,20 ZŁ W TYM 8% VAT

Nr ISSN 2353-6152 Nr indeksu 350-206

Krzyżówka, hity telewizji, plotki o celebrytach. Str. 15

Gazeta WROCŁAWSKA

Nr 216

Wtorek 15 września 2020

Jarosław Kaczyński ponownie atakuje ludzi za odmienną orientację seksualną

STRONA 8

FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

FOT. TOMASZ HOŁOD

Prawdziwy szpital przy Oporowskiej. Kontuzje i urazy piłkarzy Śląska

STRONA 19

Historia

FOT. FILMOTEKA NARODOWA

Niełatwa droga trylogii Henryka Sienkiewicza na ekrany kin we wspomnieniach reżysera

STR. 12-13

FOT. ARCHIWUM

Maciej Nowicki mógł być najwybitniejszym architektem XX wieku

STRONY 10-11

Niecodzienna akcja policji. „Gekon" znów za kratami

Gangster cieszył się wolnością tylko niespełna minutę

Marcin Rybak
redakcja@gazet.wroc.pl

Wrocław

To musiało być dość bolesne doświadczenie dla „Gekona". Policja i prokuratura nie dały mu się nacieszyć wolnością. Tuż za bramą więzienia czekali na niego funkcjonariusze. Biorąc pod uwagę wyczyny przestępcy, nie zasłużył on jednak na nasze współczucie. Został potraktowany, jak należy.

FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

Funkcjonariusze policji czekali na „Gekona" przed więzieniem. Tego samego dnia ponownie trafił w ręce służby więziennej

Znany wrocławski gangster Łukasz W. ps. Gekon został zatrzymany przez policję w niecodziennych okolicznościach. Wyszedł na wolność z więzienia po odsiedzeniu 2,5-rocznego wyroku za oszukanie i pobicie dwóch obywateli Francji. Zaraz po tym, jak zamknęły się za nim drzwi aresztu przy Świebodzkiej, zatrzymali go wrocławscy policjanci. Tego samego dnia z powrotem był w celi.

Wszystko działo się rano, 1 września. Tuż przed opuszczeniem więziennych murów miał rutynową rozmowę z wychowawcą ze służby więziennej. Usłyszał, jak powinien zachowywać się na wolności, żeby znów nie wrócić za kraty. Te rady nie bardzo mu się przydały. Tego samego dnia po południu miał kolejną rutynową rozmowę z funkcjonariuszem. Tym razem o tym, jak zachowywać się w zakładzie karnym. - Cieszył się wolnością jakieś 30 sekund - opowiada jeden z naszych rozmówców.

„Gekon" został zatrzymany, a później tymczasowo aresztowany w śledztwie wrocławskiej Prokuratury Okręgowej. Zarzuty dotyczą handlu narkotykami. O szczegółach śledczy nie informują. Przyznają, że zatrzymano go natychmiast po wyjściu z aresztu. Tak było zaplanowane i tak to wykonano. Na wniosek prokuratury wrocławski sąd aresztował Łukasza W. na trzy miesiące.

Warto przypomnieć, że „Gekon" jest oskarżony o kierowanie szajką handlującą dopalaczami, a także o udział w pobiciu człowieka w jednym z wrocławskich klubów. W tej drugiej sprawie został już nieprawomocnie skazany na 1,5 roku więzienia bez zawieszenia.

Rok więzienia w zawieszeniu za seks z 14-latką. Dlaczego sąd uznał, że gwałtu nie było?

STRONA 3

Ciekawe odkrycia archeologów na zamku Sarny. Jeszcze niedawno popadał w ruinę

STRONA 4

We Włoszech odnalazła się zaginiona ścieżka dźwiękowa do polskiego przedwojennego filmu „Janko Muzykant". Na taśmie gramofonowej

STRONA 14

Oporów. Mieszkańcy protestują, bo nie chcą sygnalizacji świetlnej na jednym ze skrzyżowań

STRONA 5

„GAZETA WROCŁAWSKA" taniej niż w kiosku, z dostawą do Twojego domu lub biura. Zadzwoń 71 727 62 37, e-mail: prenumerata@gazeta.wroc.pl

eprasa.pl fac1d8ce9c

Pogoda w regionie

Dzisiaj

28°C
18°C

Barometr **1025 hPa**
Wiatr **południowo-wschodni, dość słaby**

Środa	Czwartek	Piątek
28°C 19°C	18°C 18°C	16°C 9°C

Uwaga: synoptyce zapowiadają spadek ciśnienia i ochłodzenie

Janusz Michalczyk

KOTY, PSY, NORKI, KONIE... JESZCZE SOBIE POCZEKAJĄ

Felieton

Powszechnie wiadomo, że Jarosław Kaczyński ma kota. Parę dni temu prezes PiS zelektryzował komentatorów, zapowiadając nową ustawę, która ma zapobiegać złemu traktowaniu zwierząt. Wśród oceniających dominowało zadowolenie, że partia rządząca w końcu chce ulżyć losowi jakichś żywych istot w Polsce, nawet jeśli nie są to jeszcze geje i lesbijki. Z kolei sceptycy przypominają, że taka próba była już kiedyś podejmowana, ale wówczas zmiany podobno powstrzymał telefon od ojca dyrektora Tadeusza Rydzyka, który twardo stanął po stronie hodowców zwierząt futerkowych.

Dla osób zorientowanych nie ulega wątpliwości, że hodowcy mają również potężne wpływy w PSL. Teraz jeden z ludowców podkreślił, że zwierzęta są naszymi „braćmi mniejszymi", ale zaraz dodał, że ustawa powinna być kompromisem, bo istotny jest interes przedsiębiorców.

Dlatego są i tacy komentatorzy, którzy przewidują, że różne partie zechcą przy tej okazji dorzucić swoje trzy grosze, co całą rzecz na tyle zagmatwa, że nikt nie pozna pierwotnego projektu, gdy przyjdzie do sejmowej debaty. Faktycznie, Koalicja Obywatelska już rzuciła pomysł, by zakazać wożenia turystów konnymi zaprzęgami do Morskiego Oka. Niemal każdego lata opinię publiczną bulwersują przypadki, gdy na trasie padają zamęczone w upale zwierzęta. Nie jest to przyjemny widok, a do tego Podhale masowo głosuje na PiS.

Wiadomo, że sama zmiana przepisów losu zwierząt nie musi poprawić, o czym świadczą wciąż nierzadkie procesy o bestialskie zabicie zwierzęcia, najczęściej psa. Tu i ówdzie zdarzają się również okropne sytuacje, gdy dochodzi do ich maltretowania, skrajnego zaniedbania oraz głodzenia. Czy wysłanie za kraty kilku sadystów odstraszy innych o podobnych skłonnościach? Jestem sceptykiem, choć z pewnością poprawianie akurat tych przepisów ma jakiś sens, bo wpływa na opinię publiczną. A warto być ludzkim dla zwierzaków. ©℗

PRENUMERATA „GAZETY WROCŁAWSKIEJ"

71 727 62 37

Prenumeratę można zamówić też za pośrednictwem urzędów pocztowych i w internecie

Wątpię, że w PiS jest wola ochrony zwierząt

Rozmowa

Z dr. Sławomirem Drelichem, politologiem i etykiem z UMK w Toruniu.

FOT. ARCHIWUM ORYWATNE

Dr Sławomir Drelich: Krąg władzy to nie tylko PiS, ale tez jego zaplecze

Jarosław Kaczyński wrócił z urlopu i znowu odezwał się w prezesie obrońca zwierząt. PiS przygotuje projekt ustawy o ochronie zwierząt, a to już przecież miało nastąpić trzy lata temu.

PiS miało ją uchwalić wcześniej, prezes Kaczyński kilkakrotnie wypowiadał się na ten temat. Dlaczego tego nie uchwalili? Bo najprawdopodobniej odezwało się lobby futrzarskie, które ma dojścia do kanałów decyzyjnych w partii rządzącej i takim sposobem zahamowano sprawę. Skoro temat ponownie się pojawił, to należy mieć nadzieję, że Polska wreszcie przestanie być niechlubną enklawą na terenie Europy.

Lobby futrzarskie wcale nie dotarło do kręgów polityczno-decyzyjnych, a do ojca dyrektora w Toruniu. Największy producent zwierząt futerkowych finansuje mu dwa filmy o gender, został zresztą uhonorowany medalem przez szefa Radia Maryja.

Kiedy mówimy o kręgach władzy, to możemy odnieść to wąsko - tylko do rządu, lub szeroko - wtedy nie mówimy wyłącznie o partii politycznej, ale także o jej zapleczu biznesowym, ekonomicznym czy też pozarządowym w postaci organizacji wspierających czy think - tanków. Kiedy zatem dziś mówimy o ekipie rządzącej w Polsce w szerokim sensie, to mamy na myśli również zaplecze ekonomiczne wokół Radia Maryja i Telewizji Trwam czy też ogólniej - szkoły ojca Tadeusza Rydzyka. Nie zapominajmy, że te instytucje są powiązane ze środowiskami Zjednoczonej Prawicy i siłą rzeczy są też beneficjentami tego systemu władzy.

Skoro Jarosław Kaczyński na niedawnym pikniku Radia Maryja kazał kłaniać się nisko ojcu dyrektorowi, to ciekawe, jak skończy się sprawa projektu ochrony zwierząt?

Też jestem tego ciekawy. Pewnie PiS będzie procedował jakąś ustawę. Obawiam się jednak, że albo będzie to bardzo długo trwało, tak żebyśmy o sprawie zapomnieli, albo będziemy o tym dyskutowali w nieskończoność, aż temat się wyczerpie. Jestem sceptyczny, że w PiS będzie wola i determinacja, by ochronić zwierzęta.

Przejdźmy do zapowiadanej od dłuższego czasu rekonstrukcji rządu. Który z polityków Zjednoczonej Prawicy najmocniej rozchybotał ten polityczny statek?

Głównym rozgrywającym stał się Zbigniew Ziobro i jego środowisko. Bardzo mocno walczą o swoją pozycję. Być może już za chwilę nie będziemy mogli mówić, że to jest zwykła „przystawka" do PiS, a Solidarna Polska uzyska wobec PiS swoją podmiotowość. Już teraz udało się tej partii w pewnym stopniu taką podmiotowość wywalczyć. Podejrzewam, że rekonstrukcja rządu, te długie rozmowy w centrali na Nowogrodzkiej, też mają swoje drugie dno, które jest próbą zrobienia przez Jarosława Kaczyńskiego porządku w swoim zapleczu politycznym.

O co gra Zbigniew Ziobro? Jakie ma ambicje?

Chciałby być osobą, która przejmie schedę po Jarosławie Kaczyńskim, ale moim zdaniem prezes Kaczyński nadal nie ufa Zbigniewowi Ziobrze. Najprawdopodobniej Ziobro zdaje sobie z tego sprawę i jedyne, co może zrobić, to w ramach obozu Zjednoczonej Prawicy walczyć o podmiotowość swojej partii politycznej, by w nowym rozdaniu, za kilka lat, już po oddaniu przywództwa przez Jarosława Kaczyńskiego, stać się albo głównym rozgrywającym, albo przynajmniej jednym z głównych rozgrywających.

A co z premierem Morawieckim? Coraz częściej wskazywany jest na potencjalnego następcę Jarosława Kaczyńskiego.

Wydaje się, że na razie plan Kaczyńskiego polega na tym, że kiedy już odda władzę, to przekaże ją Morawieckiemu. Przynajmniej tak to wygląda na dziś dzień. Nie należy się jednak do tego przywiązywać, bo polityka jest grą bardzo dynamiczną. Za 2-3 czy 5 lat różne rzeczy mogą się jeszcze wydarzyć. A przecież nikt nie mówi też, że Jarosław Kaczyński w najbliższym czasie odda władzę w PiS.©℗

Rozmawiał Roman Laudański

Jutro u nas

Jak przygotować przetwory z grzybów

Jesień to czas grzybów. Nawet jeśli nie zbieramy ich samodzielnie w lesie, wciąż możemy zrobić pyszne i zdrowe przetwory z kapeluszników.

FOT. 123 RF

W czwartek

FOT. 123 RF

Najsympatyczniejsze pary: razem najlepiej

W najbliższy czwartek zaprezentujemy liderów naszego nowego plebiscytu RAZEM NAJLEPIEJ, w którym wybieramy najsymptyczniejsze pary.

WAŻNE TELEFONY
Numer alarmowy: 112

Pomoc nocna i świąteczna we Wrocławiu

- Dolnośląski Szpital Specjalistyczny im. T. Marciniaka – Centrum Medycyny Ratunkowej, ul. gen. Fieldorfa 5, tel. 71 306 42 22.
- Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Kamieńskiego 73a, tel. 71 32 70 536.
- Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Koszarowa 5, tel. 71-395-76-07.
- Szpital Specjalistyczny im . A. Falkiewicza, ul. Warszawska 2, tel. 713 774 116, 713 774 117, 713 774 118, 713 774 119.

Oddziały ratunkowe

- Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Kamieńskiego 73a, tel. 71-327-01-00.
- Uniwersytecki Szpital Kliniczny, ul. Borowska 213, tel. 71-733-29-64.
- Wojskowy Szpital Kliniczny, ul. Weigla 5, tel. 261-660-373.
- Dolnośląski Szpital Specjalistyczny im. T. Marciniaka – Centrum Medycyny Ratunkowej, ul. gen. Fieldorfa 2, tel. 71-306-44-19.

Pomoc wieczorowa i nocna w Wałbrzychu

- Specjalistyczny Szpital im. dr. A. Sokołowskiego, ul. Sokołowskiego, 4. Oddział Ratunkowy: tel. 74 64 89 968.
- Specjalistyczny Szpital Ginekologiczno-Położniczy w Wałbrzychu, ul. Paderewskiego 10, tel. 74 88 77 169.

Pomoc nocna i świąteczna w Jeleniej Górze

- Wojewódzkie Centrum Kotliny Jeleniogórskiej, ul. Ogińskiego 6, tel. 75 753 73 35.
- Powiatowe Centrum Zdrowia w Kamiennej Górze, ul. Bohaterów Getta 10, tel. 75-744-92-73.
- Dolnośląskie Centrum Rehabilitacji w Kamiennej Górze, ul. Janusza Korczaka 1, tel. 75 64 59 667.
- Szpitalny Oddział Ratunkowy. Wojewódzkie Centrum Kotliny Jeleniogórskiej, ul. Ogińskiego 6, tel. 75-753-71-18, 75-753-71-19.

Pomoc nocna i świąteczna w Legnicy

- Szpitalny Oddział Ratunkowy Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, 59-220 Legnica, ul. Iwaszkiewicza 5, tel. 76 72 11 410, 76 72 11 411.
- Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, 59-220 Legnica, ul. Iwaszkiewicza 5, 76-721-11-00.

Kontakt do Oddziału Epidemiologii PSSE we Wrocławiu:

- do godziny 15:00 Oddział Epidemiologii tel. 693-900-908 lub 71 361-42-90 wew. 5
- po godzinie 15:00 numer alarmowy Oddziału Epidemiologii: 603 -720-579
- Całodobowo NFZ 800-190-590

eprasa.pl fac1d8ce9c

Tylko rok w zawieszeniu za seks z 14-latką. Sąd: Gwałtu nie było, bo nie krzyczała

Wrocław
Marcin Rybak

Czternastolatka nie została zgwałcona, bo nie krzyczała, kiedy 26- letni mężczyzna dobierał się do niej – tak tłumaczyć miał wrocławski Sąd Apelacyjny wyrok, jaki wydał kilka tygodni temu. Mężczyzna to daleki krewny nastolatki. Sąd nie miał wątpliwości, że do zdarzenia doszło i że to pedofilia. Ale nie gwałt na nieletnim. Dlatego karę trzech lat więzienia – orzeczoną przez Sąd Okręgowy – zmienił na rok w zawieszeniu, decydując się na nadzwyczajne złagodzenie kary.

FOT. PIXABAY
Wyrok jest prawomocny. Mógłby go zaskarżyć do Sądu Najwyższego Rzecznik Praw Obywatelskich albo Prokurator Generalny. Zdjęcie ilustracyjne

Co ważne - oskarżony nie przyznaje się, by cokolwiek zrobił dziewczynce. Obrona próbowała przekonywać Sąd Apelacyjny, że dowodów winy nie ma. Sąd Okręgowy oceniając, że był gwałt, opierał się tylko na zeznaniach pokrzywdzonego dziecka. Ignorując - przekonywała obrona - jej wnioski, które wskazywały na wątpliwości, co do tego, co się stało, kiedy i czy w ogóle. Sąd Apelacyjny argumenty obrony odrzucił, zmieniając tylko prawną kwalifikację przestępstwa i znacznie łagodząc karę.

Do zdarzenia doszło pod koniec grudnia 2016 roku we Wrocławiu. Dziewczynka przyjechała do rodziny na Boże Narodzenie. W mieszkaniu, w którym gościła, były też inne osoby z rodziny. Miejsc było mało, więc w nocy kładli się do spania po kilka osób na jednym łóżku. Dziewczynka spała z kuzynostwem, ale było jej ciasno i niewygodnie. Położyła się więc do pustego łóżka, w którym spać miał daleki krewny. Wieczorem, 26 grudnia, poszedł na dyskotekę. Wrócił pijany w nocy.

Po jakimś czasie mężczyzna położył się na nią, zaczął całować i rozbierać. Sąd Okręgowy, skazując go za gwałt, stwierdził, że dziewczyna odpychała go i próbowała się odsuwać. Płakała i mówiła „nie chcę tego". On nie zważał na to. Dokończył stosunek. Dopiero po kilku miesiącach dziecko powiedziało mamie, co się stało. Zawiadomiona została policja i wszczęto śledztwo.

Prokuratura Wrocław Śródmieście oskarżyła mężczyznę o współżycie z nieletnią. Nie dopatrzyła się gwałtu w jego zachowaniu. Seks z nieletnim, który ma mniej niż 15 lat to przestępstwo, najniższa kara za taki czyn to dwa lata więzienia. Sąd rejonowy, do którego trafił akt oskarżenia, przekazał sprawę sądowi okręgowemu, uznając, że w tej sprawie trzeba ocenić, czy nie doszło do gwałtu na nieletnim. A to znacznie poważniejsze przestępstwo niż pedofilia. W pierwszej instancji Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości - zachowanie mężczyzny oceniono jako gwałt. Ona nie chciała współżycia, on do tego doprowadził.

Oskarżony nie przyznawał się. Jednym z dowodów miała być jego rozmowa przez internetowy komunikator i jego przeprosiny. Ale oskarżony twierdził, że to nie on pisał. Obrona w apelacji domagała się uniewinnienia albo uchylenia wyroku skazującego i powtórzenia procesu. Sąd Apelacyjny zmienił jednak wyrok.

- Sąd ocenił, że nie było gwałtu, bo moja klientka nie krzyczała, a to znaczy, że sprawca nie używał przemocy - mówi pełnomocniczka pokrzywdzonej mecenas Justyna Beni. - Poza tym sąd zwrócił uwagę, że sama położyła się do niego do łóżka. A przecież gwałt jest, kiedy jedna ze stron nie wyraża zgody na współżycie. Z relacji pokrzywdzonej wynika jasno, że nie chciała i odpychała sprawcę. Ona i jej matka bardzo to wszystko przeżywają.

Rzeczniczka Sądu Apelacyjnego sędzia Małgorzata Lamparska powiedziała nam, że sąd zmienił kwalifikację czynu z gwałtu na współżycie z nieletnią i zdecydował się na nadzwyczajne złagodzenie kary. Śledczy z prokuratury Wrocław Śródmieście akceptują taką ocenę dowodów i łagodny wyrok. Kilka dni po dacie przestępstwa ofiara skończyła 15 lat. Współżycie z taką osobą, oczywiście dobrowolne, nie jest przestępstwem.

Zgłosiła kradzież auta. Stało przed galerią

Wrocław

Policjanci z Wrocławia przez kilka godzin szukali osobowego nissana, którego kradzież zgłosiła właścicielka. Kobieta przekonywała policjantów z Leśnicy, że jeszcze kilkanaście godzin wcześniej auto stało na ulicy w pobliżu domu. Taką wersję potwierdził także mąż zgłaszającej.

- Mundurowi sprawdzali okolicę oraz przeglądali zapisy monitoringu. Do obejrzenia mieli kilkanaście godzin nagrań. Policjanci, tak jak w wielu sprawach, brali pod uwagę różne scenariusze: sprawdzali, czy auto nie zostało odholowane przez straż miejską, czy nie zostało ukradzione metodą na hol lub lawetę, ale im więcej mieli ustaleń, tym więcej nabierali wątpliwości. Wersja o kradzieży pojazdu stawała się dla doświadczonych policjantów coraz mniej prawdopodobna - mówi sierż. szt. Dariusz Rajski z wrocławskiej policji.

FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS
Samochód nie został skradziony, stał przed sklepem

Małżeństwo cały czas przekonywało jednak, że samochód został skradziony sprzed domu. Policjanci przyjęli zawiadomienie o kradzieży i przeprowadzili wszystkie formalności. Następnie kobieta wyszła z komisariatu w Leśnicy. Za chwilę jedna wróciła, bo przypomniało jej się, że... zostawiła auto na parkingu domu handlowego Hermes.

- Policjanci zupełnie niepotrzebnie prowadzili przez kilka godzin godzin swoje czynności, angażując się w poszukiwanie samochodu i sprawdzając wersję o kradzieży - zaznacza Rajski.

Obecnie sprawa jest analizowana. Policja skontaktuje się z prokuraturą i zostanie podjęta decyzja czy kobieta poniesie odpowiedzialność za złożenie fałszywego zawiadomienia.

Ktoś zakleja wizjery w drzwiach mieszkań. Czy to przygotowanie do włamania?

Wrocław
Marcin Rybak

Tajemnica kobieta zakleja wizjery w mieszkaniach na Nowym Dworze. Wcześniej taki proceder zauważyli mieszkańcy wrocławskiego Muchoboru. To wygłupy czy przygotowania do włamywania się do mieszkań? - Kilka lat temu miałem włamanie i potem okazało się, że sąsiadom zaklejono wizjery – opowiada nam Paweł Nogal mieszkaniec Muchoboru, który na osiedlowej grupie na Facebooku zaproponował żeby utworzyć sąsiedzkie patrole.

Na pytania o zaklejanie wizjerów i obawy o włamania do mieszkań policja uspokaja, że w tamtej okolicy nie ma serii włamań.

W ostatnich dwóch miesiącach na Muchoborze były dwa włamania do mieszkań. Nad tymi sprawami pracują teraz policjanci z komisariatu przy ul. Połbina.

Ludzie jednak niepokoją się. Od kilku dni na Facebooku wymieniają się informacjami o młodej kobiecie - z wyglądu mającej około 30 lat - która kręci się klatkach schodowych.

FOT. PIXABAY
W ostatnich dwóch miesiącach na Muchoborze były dwa włamania do mieszkań

„Na Nowodworskiej chodziła kobieta koło 30-tki i zaklejała wizjery - napisał jeden z internautów. „Dzisiaj mój sąsiad też mówił o zaklejonych wizjerach, rejony Netto/działek, a u mnie ktoś łapał za klamkę dwa miesiące temu. Podobno jakaś młoda kobieta chodzi i „obczaja mieszkania" - to inny głos.

Proponuję rozważyć organizację straży/patroli obywatelskich/ sąsiedzkich – napisał ktoś w internecie

Niektórzy mieszkańcy ostrzegają, że tajemnicza młoda kobieta nie tylko zakleja wizjery, ale też sprawdza czy w mieszkaniach są otwarte drzwi.

„Na Szkockiej była podobnie z tym, że młoda dziewczyna łapała za klamkę drzwi o ile były otwarte informowała... że drzwi są otwarte. Uwaga na torebki w przedpokojach. Nie wiadomo jaki był dalszy plan działania, gdyby domownik się nie zorientował że ktoś wszedł. Okazało się, że wizjery też zaklejone" - informował internauta.

Paweł Nogal z Muchoboru obawia się, że akcja z wizjerami może być przygotowaniem do włamywania się do mieszkań. Kiedy kilka lat temu złodzieje pojawili się u niego w mieszkaniu. Wtedy właśnie sąsiedzi mieli pozaklejane wizjery.

„Proponuję rozważyć organizację straży/patroli obywatelskich/sąsiedzkich - napisał. „Tak by można było sprawdzać czy po osiedlu kręci się ktoś obcy".

Na razie nie ma odzewu na jego pomysł. Choć na Nowym Dworze pojawił się podobny. „O co chodzi? Czemu i kto zakleja? Trzeba ich wreszcie złapać jak policja sobie nie radzi. Kto ich widzi proszę pisać do mnie. Zjawię się na miejscu w 3 minuty - zaproponował mieszkaniec osiedla.

eprasa.pl fac1d8ce9c

Dolnośląski zamek się walił. Tego odkrycia się nie spodziewano

Kłodzko
Damian Bednarz

Na niezwykłe odkrycie natrafiono w trakcie remontu jednego z budynków znajdującego się w Ścinawce Górnej Zamku Sarny. To wyjątkowy strop z XVII wieku. Jest szansa na konserwację i wpuszczenie tutaj turystów, być może już w przyszłym roku.

Jest to świetnie zachowany polichromowany strop pochodzący nie później niż z XVII wieku. Odkrycie to, jak i uwidocznienie kolejnych fragmentów dawnych dekoracji ściennych, podkreśla rangę artystyczną i historyczną zabytkowego założenia pochodzącego z 1590 roku. Strop przez dwa wieki zakryty był podsufitką w niepozornie wyglądającym dawnym skrzydle zamkowym.

– Te polichromie są niesamowicie dobrze zachowane na belkach i deskach stropowych, w bogatym programie malowanym z ręki, nie z szablonu – mówi Inga Widlińska, konserwatorka dzieł sztuki, doktorantka w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

W salach, gdzie znajduje się odkryty polichromowany sufit, odnaleziono również relikty fryzów podstropowych oraz fragmenty sgraffito na tynku z 1590 r. Odkryty sufit przeznaczony jest do konserwacji a sale do aranżacji muzealnej.

Krakowska ekipa konserwatorów pod kierunkiem Ingi Widlińskiej, związana z Katedrą Konserwacji i Restauracji Malowideł Ściennych ASP, odkryła ponadto we wrześniu kolejne fragmenty malowideł ściennych w samym pałacu. Badania sondażowe w 2019 r. wykryły ich istnienie, co doprowadziło do wpisu dekoracji do rejestru zabytków.

Polichromie są dobrze zachowane na belkach i deskach stropowych, w bogatym programie malowanym z ręki
Inga Widlińska, konserwatorka

Właśnie wtedy odkryto późnobarokową dekorację salonu piano nobile – reprezentacyjnego piętra pałacu. Ale nie tylko. Są też większe fragmenty dekoracji z początku XIX wieku, jedne z nielicznych pochodzących z tego okresu zachowanych dekoracji malarskich okolicznych pałaców. W sali, co do której spodziewano się, że była kiedyś reprezentacyjną jadalnią, ujawniono namalowane kielichy i motywy roślinne.

Odkryto też kolejne fragmenty dekoracji z XVII wieku na parterze rezydencji, potwierdzając ich świetny stan zachowania. Fundacja opiekująca się Zamkiem Sarny zamierza w 2021 r. doprowadzić do kompleksowej konserwacji pomieszczeń, w którym się znajdują, i otwarcia ich do zwiedzania.

FOT. ZAMEK SARNY

W sali, co do której spodziewano się, że była kiedyś reprezentacyjną jadalnią, ujawniono namalowane kielichy i motywy roślinne

Badania i prace zabezpieczające malowidła odbyły się w 2020 r. przy wsparciu Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Do 2013 r. pałac znajdował się w stanie po katastrofie budowlanej, z zawalonymi stropami drewnianymi i poważnie uszkodzonym dachem. Od 2014 r. prowadzony jest kompleksowy remont całego założenia, którego powierzchnia użytkowa budynków obejmuje ok. 15 tys. metrów kw.

Od 2017 r. działa Dom Bramny, w którym umieszczono kawiarnię, umożliwiając dostęp do Kaplicy Św. Jana Nepomucena zdobionej wielkim barokowym malowidłem z 1738 r. W 2020 r. oddano do użytku pierwszy budynek folwarku z pokojami gościnnymi.

W 2016 r. wybudowano nowe stropy pałacu i wyremontowano hełm wieży. W 2018 r. przywrócono konstrukcję dachu pałacu. W 2020 r. dach pokrywany jest łupkiem kamiennym.

We wrześniu ogłoszone zostaną wyniki konkursu z Funduszy Norweskich, w którym fundacja ubiega się o ok. 6,5 mln zł dotacji przeznaczonej na remont Kaplicy Św. Jana Nepomucena i spichlerza z 1660 r., które staną się przestrzenią działalności kulturalnej.

Do starej elewacji dobudują nowoczesny blok. Trwają roboty naprzeciw Wyspy Słodowej

Wrocław
Marcin Kruk

Elewacja, która pozostanie z dawnej szkoły, będzie obudowana od tyłu i z góry nowoczesnym blokiem. Kończą się prace rozbiórkowe, a w miejscu starego budynku nad brzegiem Odry powstanie nowoczesna zabudowa.

Trwają przygotowania do budowy bloku w miejscu dawnej szkoły przy ul. Drobnera 5-7. To miała być przebudowa i rozbudowa starego budynku leżącego w strefie ochrony konserwatorskiej. W dokumentach przetargowych z 2012 r. widnieje zapis, że wszelkie działania inwestycyjne wymagają pozwoleń miejskiego konserwatora zabytków.

Kilka dni temu rozpoczęło się jego wyburzanie oraz wycinka drzewa. Dziś już widać, że ze starego budynku pozostanie elewacja frontowa, fragmenty ścian bocznych i ścian klatki schodowej. Do tych resztek z tyłu, a także nad nimi zostanie dobudowany nowy gmach. Całość ma być budynkiem mieszkalnym z kilkudziesięcioma lokalami. Budynek będzie usytuowany na wprost Wyspy Słodowej.

FOT. JAROSŁAW JAKUBCZAK

Ze starego budynku pozostanie m.in. elewacja frontowa

To część inwestycji dewelopera Tal&Co Management Brunengraber. W jej ramach nad brzegiem Odry od mostu Uniwersyteckiego do hotelu Park Plaza staną dwa nowoczesne, przeszklone budynki oraz trzeci ze starą elewacją „wchłanianą" od tyłu i góry przez współczesną dobudówkę w kontrastującym kolorze.

W ubiegłym roku pracownia architektoniczna Major Architekci opublikowała wizualizacje przebudowy szkoły. Komentujący nie mieli litości dla przedstawionego dzieła.

„Ta nadbudówka wygląda źle! Serio", „Wrocławski Neoklocyzm buraczany żyje i ma się dobrze", „Czyli z zabytku zostanie ceglana elewacja w czapce przypominającej tani blok na przedmieściach Berlina. Aha", „Urocze jak połączenie dresu z marynarką" - to tylko niektóre opinie pod postem, w którym były wizualizacje. Po miażdżącej krytyce, z jaką spotkali się architekci w komentarzach, grafiki zniknęły.

Działka, na której stał budynek, ma powierzchnię 2,5 tys. mkw. Budynek szkoły miał prawie 1,8 tys. mkw. W drugim przetargu został wystawiony z ceną blisko 3,3 mln zł.

REKLAMA 009858318

Hipermarket Auchan w Legnicy pragnie przeprosić
Pana Alfreda Banasia z Bolesławca
za naruszenie jego dóbr osobistych oraz poniesioną krzywdę moralną
w naszej placówce handlowej w dniu 6 czerwca 2020 r.

Uwaga! Węże dusiciele mogą być na drzewach

Tylko jeden polski wąż tak potrafi - informują Lasy Państwowe. W Polsce występują cztery gatunki węży, w tym jeden dusiciel, który potrafi wspinać po drzewach.

Mowa o wężu Eskulapa. Zdjęcia takiego wspinającego się węża zrobił Edward Marszałek, rzecznik prasowy krośnieńskiej dyrekcji Lasów Państwowych.

Cechą charakterystyczną jest dziewięć dużych łusek na głowie. Gatunek ten osiąga całkiem pokaźne rozmiary, gdyż długość jego ciała może dochodzić nawet do 2 m. Obecnie w Polsce występuje w Bieszczadach. Polska populacja Eskulapa (Zamenis longissimus) jest szacowana na ponad 100 osobników. Paradoksalnie na spadek populacji wpłynęło zniknięcie z Bieszczad ludzkich osad, gdyż węże te trzymały się blisko domostw. Tam mogły wygrzewać się na murkach, składać jaja w kompostownikach, a także polować na gryzonie, którymi głównie się żywią (oprócz tego polują też na jaszczurki czy zjadą jaja ptasie).

Wąż ten nie jest jadowity, w swoje ofiary najpierw przytrzymuje zębami, a później wokół nich się owija.

FOT. LASY PAŃSTWOWE

Zdjęcia wspinającego się węża zrobił Edward Marszałek, rzecznik prasowy krośnieńskiej dyrekcji Lasów Państwowych

eprasa.pl fac1d8ce9c

Bitwa o skrzyżowanie na Oporowie. Mieszkańcy szykują się do kontrataku

Wrocław
Marcin Kruk

Na jednym z najbardziej zakorkowanych skrzyżowań we Wrocławiu będzie sygnalizacja świetlna, a nie jak chcieli mieszkańcy rondo. Zarząd osiedla próbuje jeszcze walczyć, ale już nie o rondo. Miasto przekonuje, że sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu ulic Awicenny, Mokronoskiej i Wiejskiej sprawdzi się lepiej.

FOT. JERZY WOJCIK
Mieszkańcy Oporowa szykują się do protestu w sprawie jednego z najbardziej zakorkowanych skrzyżowań

Mieszkańcy Oporowa szykują się do protestu w sprawie jednego z najbardziej zakorkowanych skrzyżowań we Wrocławiu. Zachęcają się do składania podpisów pod pismem do urzędników miejskich.

Przypomnijmy, że miasto zadecydowało, iż na skrzyżowaniu ulic Wiejskiej, Awicenny, Mokronoskiej i Cesarzowickiej powstanie skrzyżowanie z sygnalizacją świetlną. Wariantem promowanym przez lata było rondo. Także mieszkańcy Oporowa w większości woleliby rondo, uważając, że będzie ono powodowało mniejsze korki niż światła.

Miasto zleciło opracowanie dokumentu wskazującego zalety i wady obu rozwiązań. Z obliczeń i prognozy na 3 i 10 lat nie wynikało jednoznacznie, które skrzyżowanie będzie mniej zakorkowane.

Autorzy prognozy koncepcji opracowanej na zlecenia miasta w 2017 r. zaznaczali: „W perspektywie 10 lat przy parametrach ronda i prognozowanym wzroście natężenia ruchu wykazano niedobory przepustowości w szczycie porannym na wlocie ul. Awicenny, a w szczycie popołudniowym na wlocie ul. Wiejskiej."

Dla sygnalizacji świetlnej wskazali, że w ciągu 10 lat dodatkowo utracona zostanie w szczycie popołudniowym przepustowość na lewoskręcie z ul. Mokronoskiej w ul. Awicenny, a w szczycie porannym na granicy przepustowości będzie pas do jazdy w prawo, z wlotu ul. Awicenny gdzie obciążenie wyniesie 99 procent. Autorzy napisali dodatkowo, ponieważ wcześniej wykazali, że już wcześniej będzie zbyt mała przepustowość w szczycie porannym i popołudniowym na wlotach ulic Awicenny i Mokronoskiej.

Przewodnicząca zarządu osiedla Oporów Dobrosława Binkowska podkreśla, że żaden projekt skrzyżowania nie był konsultowany ani z radą osiedla, ani z mieszkańcami. Dzisiaj przedstawiciele rady osiedla wydają się pogodzeni z tym, że nie będzie ronda, tylko sygnalizacja świetlna. W piśmie do miasta nalegają, żeby w przyszłej organizacji ruchu w okolicy skrzyżowania był lewoskręt w ul. Cesarzowicką. Przekonują, że bez tego ogromna liczba aut, z Oporowa, ale także Kleciny, Krzyków i Grabiszyna, pojedzie ul. Balzaka, gdzie już jest zwężenie wymuszające ruch wahadłowy oraz strefa zamieszkania. Rada osiedla uważa, że brak lewoskrętu oraz kolejne inwestycje mieszkaniowe przy ul. Cesarzowickiej zakorkują również ul. Balzaka.

- Nie praktykujemy konsultowania kwestii dotyczących zarządzania ruchem, ponieważ nie możemy uzależniać ostatecznych decyzji w sprawach bezpieczeństwa ruchu od ich wyniku - odnosi się do zarzutu dotyczącego braku konsultacji Elżbieta Maciąg z Wydziału Inżynierii Miejskiej ratusza.

Dodaje też, że planowana inwestycja będzie oddziaływała na ruch w szerszym zakresie, dlatego WIM musi brać pod uwagę potrzeby większej liczby użytkowników.

Maciąg podkreśla, że nie zawsze rondo jest lekiem na odkorkowanie skrzyżowania.

- Każde skrzyżowanie jest inne i przenosi specyficzny dla siebie ruch. Sygnalizacja świetlna w tym konkretnym przypadku, będzie pozwalała na kontrolowanie potoków pojazdów dojeżdżających do każdego wlotu, takich możliwości nie daje rondo. W przypadku ronda istniałoby znaczne upośledzenie ruchu pojazdów wyjeżdżających z Wrocławia na rzecz wjeżdżających, bo na rondach obowiązuje zasada, kto wjeżdża pierwszy na rondo, ma pierwszeństwo - przekonuje Elżbieta Maciąg z magistratu.

Urzędniczka zaznacza, że cała koncepcja wraz z prognozą i analizą ruchu będą musiały być zaktualizowane przez biuro, które będzie robiło projekt przebudowy skrzyżowania. Jednak na zmianę wybranego rozwiązania - ze świateł na rondo - nie ma co liczyć.

Mieszkańcy zbierają podpisy poparcia pod pismem rady osiedla. Do 20 września można podpisywać się w sklepie przy ul. Balzaka.

Szczęśliwy finał poszukiwań 8-letniego chłopca. Uciekł babci

Wrocław

W ostatnią sobotę po południu w okolicach Parku Wschodniego we Wrocławiu zaginął 8-letni Oskar. Po ponad czterech godzinach chłopca udało się odnaleźć.

Do zaginięcia doszło w sobotę około godz. 18. Ośmioletni Oskar uciekł na hulajnodze babci, która się nim opiekowała. Do zdarzenia doszło w okolicach Parku Wschodniego we Wrocławiu.

W rejon parku skierowano natychmiast sporo patroli. Poszukiwania prowadzone były na sporym obszarze. Uczestniczyli w nich nie tylko mundurowi, strażacy i ratownicy z psami, ale i mieszkańcy.

Po godz. 22 policja otrzymała informację, że na ul. Nowaka Jeziorańskiego (obwodnica śródmiejska) kierowca zauważył chłopca odpowiadającemu rysopisowi zaginionego Oskara. Poruszał się on jezdnią przy krawężniku.

Kierowca zatrzymał chłopca i powiadomił policję. Zajmował się Oskarem do czasu przyjazdu funkcjonariuszy. Na miejsce udali się policjanci, którzy potwierdzili, że to poszukiwany ośmiolatek.

Chłopiec w tak odległe miejsce od Parku Wschodniego prawdopodobnie dostał się autobusem.

Straszny wypadek. Nie żyje 13-latka

Polkowice
Grażyna Szyszka

Niestety, lekarzom nie udało się uratować życia 13-letniej dziewczynce, która w piątek, 11 września została ciężko ranna w wypadku na drodze S3 koło Polkowic. W auto, które jechała razem z rodzicami i 9-letnią siostrą, wjechał tir. Osobowy citroen został wbity pod naczepę drugiej ciężarówki.

Wstępne ustalenia policjantów wskazują, że 59-letni obywatel Ukrainy, który kierował pojazdem ciężarowym, najechał na tył osobowego citroena, który zatrzymał się przed inną ciężarówką. Było tam zwężenie drogi.

W aucie podróżowały cztery osoby. Pod opieką medyków nadal znajduje się 42-letni kierowca osobówki, który również trafił do lecznicy w ciężkim stanie.

FOT. POLICJA
Kierowca tira usłyszał zarzut spowodowania katastrofy

AUTOPROMOCJA
019807710

Gazeta WROCŁAWSKA
Prosto do Ciebie!
Gazeta WROCŁAWSKA
44 zł MIESIĘCZNIE
zadzwoń: 71 727 62 37
od poniedziałku do piątku
w godz. 9:00-15:00
email:
prenumerata@gazeta.wroc.pl
Oferta tylko dla nowych prenumeratorów.
Gazetę dostarczamy codziennie do Twojego domu, biura, tam gdzie chcesz.
Wyjątkowa promocja cenowa – przy zamówieniu prenumeraty na 3 m-ce za 44 zł miesięcznie.
Oszczędzasz 126 zł w porównaniu do ceny w kiosku w miesiącach wrzesień-listopad 2020.

eprasa.pl fac1d8ce9c

Nekrologi
zamówisz tutaj:

Wrocław, ul. św. Antoniego 2/4, 71 374 82 49
Wałbrzych, ul. Rynek 13, 74 843 93 72
Oleśnica, ul. Mickiewicza 4b, 797 607 850
Głogów, ul. Słodowa 8a, 798 751 830
Zgorzelec, ul. Armii Krajowej 13, 75 771 33 33
Syców, ul. Mickiewicza 6, 696 420 332
Legnica, ul. Rynek 5/6, 514 800 870
Jelenia Góra, 797 607 853
Kłodzko, 797 607 884
Lubin, 514 800 870
Świdnica, 502 499 983

reklama.wroclaw@polskapress.pl

009863138

Z wielkim smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Pana radcy prawnego

Józefa Kluzy

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają

Dziekan i Rada Okręgowej Izby Radców Prawnych
we Wrocławiu

REKLAMA 008812482

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL"** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA"** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

●**„ANUBIS"** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranica. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON"**– Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67, ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„ARKA"** – całodobowe przewozy zmarłych, kompleksowe usługi. Własna chłodnia. Bardzka, Włodkowica, 71/344-65-84, 601-732-075.

● **„Bożena Witwicka"** – Usługi Pogrzebowe, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Bezgotówkowo - rozliczamy ZUS w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Borowska 254, Wrocław - naprzeciw Akademii Medycznej, 71/336-12-65, Kościuszki 67/1a (róg Gwarnej) Wrocław 691-220-203, Krzyżowice ul. Główna 14, 71/311-84-40, Sobótka ul. Św. Jakuba 26, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

●**BARDZKA** – Zakład Pogrzebowy. Całodobowe przewozy. Kompleksowe usługi. Formalności USC, ZUS, bezgotówkowe rozliczenia. Całodobowy telefon: 71/795-67-89.

●**CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

●**„GLORIA"** Usługi pogrzebowe i kremacyjne. Sprzedaż pomników. 24 h. Tel.71/338-19-19.

●**KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43 - całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

●**KREMATORIUM GLORIA** dowolne terminy kremacji, ul. Kwiatkowskiego 13, tel. 71/338-19-19, www.krematoriumgloria.pl

●**MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na tranport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

●**RIP** – Zakład Pogrzebowy, pl. św. Macieja 6 - Najtaniej! Specjalizacja: Kremacje. Cmentarze komunalne: Osobowice, Grabiszyn, parafialne. Rezerwacje i krótkie terminy. Rozliczanie ZUS. Ekskluzywny karawan Lincoln. Tel. 71/321-03-01, 71/372-29-44. Całodobowo.

●**ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłychz domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

●**„RÓŻA"** – Zakład Pogrzebowy. Organizujemy pogrzeby, kremacje oraz transport zmarłych.Kompleksowa organizacja ceremonii pogrzebowych. ul. Kleczkowska 3, 50-227 Wrocław telefony całodobowe: 71 79 328 80, 601 280 750

●**SĘPOLNO – ZARZĄDCA CMENTARZA** Zakład Usług Pogrzebowych (RIP II) informuje, iż obecnie wszystkie sprawy związane z organizacją pogrzebu, jak również zakup trumien i akcesoriów można załatwić bezpośrednio w kaplicy na cmentarzu. Całodobowe przewozy zmarłych. Kompleksowe usługi pogrzebowe 24h, tel. 609-674-859, 71/372-29-44.

● **„TAROM"** – Semaforowa 1, 71/342-59-50, 2 4 h; Kasprowicza 26, 603-604-649, www.tarom.pl

009862524

Żonie i Rodzinie
ś†p
Prof. dr hab. Jerzego Garcarka
wyrazy współczucia
składają
Kornela i Piotr Szyberowie

009861425

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o nagłym zgonie

Śp. Janisława Muszyńskiego

Niezwykłego człowieka, społecznika o wielkim autorytecie i sercu otwartym na potrzeby innych. Znamienitego członka naszej Organizacji, wieloletniego Kanclerza Loży Dolnośląskiej

Żonie, Rodzinie i Współpracownikom

Składamy wyrazy najszczerszego współczucia i żalu
Marek Goliszewski, Prezes Business Centre Club
Marek Woron, Kanclerz Loży Dolnośląskiej Business Centre Club

009862654

Dnia 5.09.2020 r. zmarł

ŚP

major Wojska Polskiego

Jan Grochowski

Pogrzeb odbędzie się
na cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu
dnia 16.09.2020 r. o godzinie 12.00.

O czym zawiadamia
pogrążona w smutku i żalu
Rodzina

009862814

Z głębokim żalem zawiadamiam,
że w dniu 10 września 2020 r.
zmarł ukochany Mąż
oraz najwspanialszy Tato i Dziadek na świecie

ŚP

Franciszek Janus

Msza święta i uroczystości pogrzebowe odbędą się
w środę, 16 września o godzinie 13:00
na cmentarzu komunalnym przy ul. Kiełczowskiej 90
we Wrocławiu.

Syn z Rodziną

009862120

Z głębokim żalem zawiadamiam,
że odeszła do Domu Pana
moja najukochańsza Siostra

ŚP

Maria Lidia Malinowska-Wasyl

ur. 14 VIII 1931 r. - zm. 11 IX 2020 r.

dr nauk matematycznych.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się mszą św.
dnia 17 września 2020 r. (czwartek) o godz. 11:00
w kaplicy na cmentarzu Grabiszyńskim,
po której nastąpi uroczyste odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku.
Powiadamia pogrążony w smutku

Brat z Rodziną

Dziś pożegnamy

Pogrzeby 15.09

● **GRABISZYN**
Janina Matuszak,
24.02.1947, g. 12
Julia Kabza,
19.02.1942, g. 14

● **OSOBOWICE**

Paweł Steblik,
12.08.1981, g. 10.40
Janina Włodarczyk,
26.09.1923, g. 12
Joanna Barbara Wysocka,
11.07.1952, g. 13.20
Franciszka Przybylska,
g. 14

● **PSIE POLE**
Anna Pęzioł,
g.13
Maria Pawlak,
22.08.1954, g.14

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

eprasa.pl fac1d8ce9c

REKLAMA 009856748

OGŁOSZENIE O OTWARTYM NABORZE WNIOSKÓW O POWIERZENIE GRANTÓW

Projekt pn. „Ograniczenie emisji zanieczyszczeń poprzez modernizację źródeł ciepła na obszarze Aglomeracji Jeleniogórskiej”

KARR Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego | DOLNY ŚLĄSK

Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. z siedzibą w Jeleniej Górze, przy ul. 1 Maja 27, informuje o możliwości składania wniosków o powierzenie Grantów w ramach Poddziałanie 3.3.3 ZIT AJ Efektywność energetyczna w budynkach użyteczności publicznej i sektorze mieszkaniowym – ZIT AJ, Typ 3.3 e Modernizacja systemów grzewczych i odnawialne źródła energii - projekty dotyczące zwalczania emisji kominowej – projekt grantowy

CEL I PRZEDMIOT PROJEKTU GRANTOWEGO

Celem Projektu grantowego jest zwiększenie efektywności energetycznej budynków mieszkalnych oraz ograniczenie emisji kominowej na terenie Aglomeracji Jeleniogórskiej poprzez modernizację źródeł ciepła w budynkach jednorodzinnych i wielorodzinnych wsparta inwestycjami w OZE.
Przedmiotem Projektu jest modernizacja źródeł ciepła w budynkach jednorodzinnych i wielorodzinnych wsparta inwestycjami w OZE.
Realizacja Projektu obejmuje obszar, w skład którego wchodzi: 4 gminy miejskie (Kowary, Piechowice, Wojcieszów, Złotoryja), 3 gminy miejsko – wiejskich (Gryfów Śląski, Mirsk, Świerzawa), 6 gmin wiejskich (Janowice Wielkie, Jeżów Sudecki, Mysłakowice, Podgórzyn, Stara Kamienica, Pielgrzymka) oraz 1 miasto na prawach powiatu (Jelenia Góra).
Realizacja inwestycji jest zgodna z zapisami z SZOOP RPO WD 2014-2020 (w tym zakres rzeczowy i przewidywane rezultaty realizacji Projektu), uwzględniającym ogólny cel działania 3.3 „Efektywność energetyczna w budynkach użyteczności publicznej i sektorze mieszkaniowym”.

KATALOG GRANTOBIORCÓW

O grant mogą ubiegać się osoby fizyczne będące:
- właścicielem domów jednorodzinnych;
- właścicielem mieszkań w domach wielorodzinnych;
- najemcą mieszkań w domach wielorodzinnych (posiadający tytuł do lokalu mieszkalnego oraz prawo do dysponowania lokalem na cele projektu w okresie realizacji i trwałości projektu).

zwanymi dalej Grantobiorcami, w celu zaspokojenia własnych potrzeb zmierzających do ograniczenia wysokiej emisji CO_2 i innych zanieczyszczeń.
Grantobiorcą może być także wspólnota mieszkaniowa, spółdzielnia mieszkaniowa oraz TBS.
Grantobiorca musi posiadać uregulowany stan prawny nieruchomości, na której przeprowadzona zostanie przedsięwzięcie, w szczególności prawa własności czy przekształcenie użytkowania wieczystego we własność.
Katalog Grantobiorców uwzględnia zasadę posiadania prawa do dysponowania nieruchomością na cele realizacji projektu w odniesieniu do nieruchomości, na której/których realizowany będzie grant (w rozumieniu art. 3 pkt 11 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane, tj. z dnia 21 maja 2019 r. (Dz.U. z 2019 r. poz. 1186), z uwzględnieniem zasady zachowania trwałości projektu grantowego wynikającej z art. 71 Rozporządzenia nr 1303/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r. ustanawiające wspólne przepisy dotyczące EFRR, EFS, FS, EFRROW oraz EFMiR.

KRYTERIA WYBORU GRANTOBIORCÓW

Szczegółowe Kryteria wyboru Grantobiorców określone zostały w Załączniku Nr 1 do Procedury realizacji projektu grantowego.
Kryteria wyboru Grantobiorców zostały podzielone na 3 sekcje:
- kryteria formalne dopuszczające - wszystkie kryteria mają status obligatoryjnych tzn. są niezbędne dla możliwości otrzymania Grantu.
- kryteria formalne uzupełniające - umożliwiają jednokrotną poprawę Wniosku o Grant.

W przypadku niespełnienia któregokolwiek z kryteriów formalnych dopuszczających lub niespełnienia kryterium formalnego uzupełniającego po dokonaniu jego poprawy, Grantobiorca nie ma możliwości poprawy Wniosku o Grant i Wniosek jest negatywnie oceniany.
kryteria merytoryczne - umożliwiają jednokrotną poprawę Wniosku o Grant, spełnienie tych kryteriów jest obligatoryjne dla uzyskania Grantu.
Ocena spełnienia Kryteriów odbywa się w szczególności na podstawie zapisów Wniosku o Grant wraz z załącznikami, audytu uproszczonego sporządzonego w oparciu o metodologię wskazaną przez DIP oraz oświadczeń Grantobiorcy.
Tylko wniosek który:
- spełnił wszystkie kryteria dopuszczające;
- spełnił wszystkie kryteria uzupełniające;
- spełnił wszystkie kryteria merytoryczne

zostanie wybrany do dofinansowania.
Dofinansowanie będzie przyznawane do momentu wyczerpania środków finansowych przeznaczonych na Granty.

OŚWIADCZENIE GRANTOBIORCY

Grantobiorca przed podpisaniem Umowy o powierzenie Grantu zobowiązany będzie do podpisania oświadczenia, że nie naruszy zasady zakazu podwójnego finansowania, oznaczającej niedozwolone zrefundowanie całkowite lub częściowe danego wydatku dwa razy ze środków publicznych (europejskich lub krajowych).

INFORMACJA DODATKOWA

Mając na względzie zapobieganie ubóstwu energetycznemu, każdy Grantobiorca, który otrzyma Grant, zobowiązany będzie do podpisania oświadczenia z informacją, że ewentualny wzrost kosztów ogrzewania nie będzie stanowił dla Grantobiorcy nadmiernego obciążenia skutkującego zagrożeniem dla trwałości projektu.

INFORMACJA DODATKOWA

Grantobiorcą nie może być podmiot wykluczony z możliwości otrzymania dofinansowania (art. 35 ust. 4 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zasadach realizacji programów w zakresie polityki spójności finansowanych w perspektywie finansowej 2014-2020, tj. z dnia 16 kwietnia 2020 r. (Dz.U. z 2020 r. poz. 818).
Kwestie dotyczące powstania stanu wykluczenia, a w konsekwencji wpisania danego podmiotu do rejestru podmiotów wykluczonych reguluje art. 207 ust. 1 i 4 Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych tj. z dnia 4 kwietnia 2019 r. (Dz.U. z 2019 r. poz. 869).
Wobec Grantobiorcy nie może być również orzeczony zakaz dostępu do środków, o którym mowa w art. 12 ust. pkt. 1 ustawy z dnia 15 czerwca 2012 r. o skutkach powierzania wykonywania pracy cudzoziemcom przebywającym wbrew przepisom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (tj. Dz.U. z 2012 r. poz. 769 ze zm.) oraz zakazy określone w art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (tj. z dnia 13 lutego 2020 r. (Dz.U. z 2020 r. poz. 358).

KATALOG WYDATKÓW KWALIFIKOWALNYCH GRANTOBIORCY

Wydatkami kwalifikowalnymi niezbędnymi do realizacji projektu grantowego, są m.in.:
- wydatki związane z wymianą wysokoemisyjnego źródła ciepła czyli demontażem dotychczasowego pieca/ kotła,
- wydatki związane z montażem nowego kotła/ pieca/ źródła ciepła opartego o OZE/ ogrzewania elektrycznego/ podłączenia do sieci ciepłowniczej/ chłodniczej, budową lub modernizacją instalacji centralnego ogrzewania, budową, modernizacją systemu pozyskiwania ciepłej wody użytkowej,
- wydatki związane modernizacją kotłowni, instalacją systemu zarządzania energią (urządzenia, oprogramowanie);
- wydatki dotyczące instalacji OZE na cele nie związane z ogrzewaniem, np. na cele pozyskiwania ciepłej wody użytkowej albo mikroinstalacji do produkcji prądu, np. fotowoltaicznej albo wiatrowej (ale tylko o mocy zainstalowanej odpowiadającej zapotrzebowaniu budynku w latach ubiegłych, chyba że mikroinstalacja posłuży zaspokojeniu zwiększonych potrzeb wynikających z zastosowania ogrzewania elektrycznego;
- wydatki związane z ułatwieniem dostępu do obsługi urządzeń przez osoby niepełnosprawne zamieszkujące w domach jednorodzinnych lub mieszkaniach, w których dokonywana jest modernizacja źródła ciepła – w kwocie nie przekraczającej połowy wartości grantu;
- wydatki związane ze sporządzeniem uproszczonego audytu energetycznego wg metodologii udostępnionej przez DIP.

Kwalifikowalne mogą być wyłącznie wydatki, które mają na celu wymianę źródła ciepła z ewentualnym dostosowaniem instalacji grzewczej i/lub pozyskiwania ciepłej wody użytkowej, bądź do wytwarzania energii elektrycznej na potrzeby budynku / mieszkania, gdzie wymianie podlega źródło ciepła.
Wydatki nie mające bezpośredniego związku z wyżej wymienionymi (np. zmiana układu pomieszczeń, wyposażenie pomieszczeń w meble, montaż urządzeń sanitarnych, remont klatki schodowej, wykończenie pomieszczeń) nie mogą stanowić wydatków kwalifikowalnych w projekcie. Wyjątek stanowią wydatki na prace niezbędne do przeprowadzenia w/w prac i bezpośrednio z nią związane, np. przebudowa kotłowni, koszty przyłącza gazowego, miejscowa naprawa muru lub stropu związana z koniecznością zamocowania urządzenia grzewczego itp. Zasada ta nie dotyczy również usprawnień na rzecz osób z niepełnosprawnościami, związanych z realizacją koncepcji uniwersalnego projektowania, o której mowa w Wytycznych w zakresie realizacji zasady równości szans i niedyskryminacji, w tym dostępności dla osób z niepełnosprawnościami oraz zasady równości szans kobiet i mężczyzn w ramach funduszy unijnych na lata 2014-2020.
Podatek od towarów i usług (VAT) jest kosztem kwalifikowanym tylko wówczas, gdy jest on faktycznie i ostatecznie ponoszony przez Grantobiorcę, a Grantobiorca nie ma prawnej możliwości odliczenia podatku naliczonego od podatku należnego w jakiejkolwiek części, zgodnie z przepisami ustawy o podatku od towarów i usług.

INFORMACJE O ŹRÓDŁACH FINANSOWANIA GRANTÓW

Granty finansowane są ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach RPO WD 2014-2020.
W przypadku projektów nie objętych pomocą publiczną oraz objętych pomocą de minimis maksymalny limit dofinansowania środków EFRR wynosi do 85% wydatków kwalifikowalnych (pod warunkiem, że w przypadku pomocy de minimis nie zostanie przekroczony limit 200 000 EUR w okresie trzech lat podatkowych, - 100000 EUR w okresie trzech lat podatkowych w zakresie drogowego transportu towarów).
W przypadku pomocy udzielanej na podstawie Rozporządzenia Komisji (UE) nr 651/2014 z dnia 17 czerwca 2014 r. uznające niektóre rodzaje pomocy za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i 108 Traktatu, zwane także (GBER) – zgodnie z limitem określonym w rozporządzeniu (art. 37 i/lub 41 GBER).
- art. 37 GBER tj. pomocy inwestycyjnej na wcześniejsze dostosowanie do przyszłych norm unijnych oraz rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 5 listopada 2015 r. w sprawie udzielania pomocy na realizację inwestycji służących podniesieniu poziomu ochrony środowiska w ramach regionalnych programów operacyjnych na lata 2014–2020 (Dz.U. z 2015 r. poz. 2022);
- art. 41 GBER tj. pomocy inwestycyjnej na propagowanie energii ze źródeł odnawialnych oraz Rozporządzenie Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 3 września 2015 r. w sprawie udzielania pomocy na inwestycje w układy wysokosprawnej kogeneracji oraz na propagowanie energii ze źródeł odnawialnych w ramach regionalnych programów operacyjnych na lata 2014–2020 (Dz.U. z 2015 r. poz. 1420).

Średnia wartość grantu w ramach projektu udzielonego Grantobiorcy nie może przekraczać 35.000 zł niezależnie od liczby źródeł ciepła w domu / mieszkaniu – w przypadku wymiany źródeł indywidualnych (zgodnie z kryterium „Limit kwotowy na źródło ciepła”. W przypadku zastąpienia źródeł indywidualnych źródłami zbiorczymi (jak kotłownia osiedlowa albo dla budynku) zastosowanie ma wyłącznie kryterium „Zasadność i adekwatność wydatków”.
Maksymalna kwota wydatków kwalifikowalnych w ramach poszczególnych przedsięwzięć nie może przekroczyć na:
- podłączenie do sieci ciepłowniczej / chłodniczej – 15.000,00 zł
- instalację gazową - 20.000,00 zł
- instalację kotłów spalających biomasę - 25.000,00 zł
- instalację źródeł ciepła opartych o OZE (np. pompy ciepła) - 35.000,00 zł
- ogrzewanie elektryczne (kable/maty grzejne, kotły elektryczne, piece akumulacyjne) - 20.000,00 zł
- inwestycje uzupełnione poprzez instalację OZE (fakultatywne) - 25.000,00 zł.

Jeśli Grantobiorcą jest podmiot inny niż osoba fizyczna, np. wspólnota czy spółdzielnia mieszkaniowa maksymalna kwota wydatków kwalifikowalnych stanowi iloczyn kwoty wydatków kwalifikowalnych dla danej instalacji i liczby mieszkań.
Wielkość, limity dofinansowania oraz podstawę prawną udzielenia grantu, każdorazowo określa Umowa o powierzenie Grantu zawierana pomiędzy Grantodawcą a Grantobiorcą.
W przypadku uznania przez Grantodawcę wydatków za niekwalifikowalne, Grantobiorca będzie musiał zapewnić środki własne na ich sfinansowanie.
Granty przekazywane są Grantobiorcy wyłącznie w formie refundacji.

WKŁAD WŁASNY GRANTOBIORCY

Grantobiorca jest zobowiązany do zapewnienia wkładu własnego wyłącznie w formie pieniężnej, wynoszącego nie mniej niż 15% wydatków kwalifikowalnych.
Szczegółowe uregulowania dotyczące wysokości i formy wkładu własnego zostaną zawarte w Umowie pomiędzy Grantodawcą a Grantobiorcą.

FORMA, TERMIN ORAZ MIEJSCE SKŁADANIA ZGŁOSZEŃ /WNIOSKÓW O UDZIELENIE GRANTU PRZEZ POTENCJALNYCH GRANTOBIORCÓW

Zgłoszenie do udziału w projekcie następuje wyłącznie poprzez przesłanie Formularza zgłoszeniowego (Załącznik Nr 6) drogą elektroniczną na adres mailowy Grantodawcy: **oez@karr.pl** w formacie *pdf jako Załącznik.
Na podstawie otrzymanych Formularzy zgłoszeniowych zostanie sporządzona lista Grantobiorców zakwalifikowanych do projektu (podstawowa) oraz lista rezerwowa. O kolejności decyduje data i godzina wpływu na adres poczty elektronicznej podany powyżej.
O zakwalifikowaniu się do projektu, Grantodawca poinformuje Grantobiorcę na adres e-mail, z którego został wysłany Formularz.
Zgłoszenia nadesłane przed terminem lub/oraz niekompletne nie zostaną rozpatrzone.
Po zawiadomieniu przez Grantodawcę o zakwalifikowaniu się do projektu, Grantobiorca zobowiązany jest dostarczyć w wyznaczonym terminie wersję papierową Wniosku o powierzenie Grantu wraz z Załącznikami.
Wniosek należy dostarczyć osobiście lub za pośrednictwem operatora pocztowego lub firmy kurierskiej w jednym egzemplarzu, do siedziby Grantodawcy (I piętro, sekretariat) w zaklejonej kopercie z adresem KARR S.A., ul. 1 Maja 27, 58-500 Jelenia Góra.
Na kopercie należy umieścić:
- nazwę, dane adresowe Grantobiorcy
- nazwę projektu – „Ograniczenie emisji zanieczyszczeń ….”

Za dzień skutecznego doręczenia wniosku uznaje się:
a. w przypadku doręczenia osobistego do siedziby KARR (sekretariat, I piętro) – datę i godzinę przyjęcia dokumentów potwierdzoną przez pracownika KARR;
b. w przypadku doręczenia za pośrednictwem operatora pocztowego - datę i godzinę nadania dokumentów w placówce pocztowej operatora;
c. w przypadku doręczenia za pośrednictwem firmy kurierskiej – datę i godzinę doręczenia dokumentów przez firmę kurierską do siedziby KARR (sekretariat, I piętro), potwierdzoną przez pracownika KARR.

Dostarczenie ww. dokumentów po wyznaczonym terminie uznane będzie za bezskuteczne.
Wersja papierowa Wniosku o powierzenie Grantu musi zawierać informacje spójne z przesłaną wersją elektroniczną Formularza zgłoszeniowego.
Wniosek należy złożyć w oryginale. Wszystkie oryginalne dokumenty powinny być podpisane, a każda strona zaparafowana przez osoby reprezentujące Grantobiorcę, a załączniki będące kopiami dokumentów powinny być potwierdzone „za zgodność z oryginałem” i podpisane przez osoby reprezentujące Grantobiorcę.
Przez kopię potwierdzoną za zgodność z oryginałem należy rozumieć:
kopię dokumentu zawierającego klauzulę „za zgodność z oryginałem” umieszczonej na każde stronie dokumentu wraz z czytelnym podpisem osoby uprawnionej do reprezentacji, lub
kopie dokumentu zawierającą na pierwszej stronie dokumentu klauzulę „za zgodność z oryginałem od strony … do strony …, wraz z czytelnym podpisem osoby uprawnionej do reprezentacji.
Grantobiorcy zostaną wybrani w drodze otwartego naboru z zachowaniem bezstronności i przejrzystości zastosowanych procedur w oparciu o Kryteria wyboru Grantobiorców (Załącznik Nr 1 do niniejszej Procedury), do czasu wyczerpania środków przeznaczonych na Granty.
Limit środków przeznaczonych na Granty zostanie podzielony na półroczne okresy alokacji.
Grantodawca zastrzega, że w przypadku gdy wartość złożonych wniosków, przeznaczonych na zakontraktowanie Grantów przekroczy 120% alokacji środków pozostałych do rozdysponowania w danym okresie, nabór na dany okres może zostać zawieszony.
Grantodawca zastrzega, że nabór może zostać przerwany, jednakże nie dłużej niż łącznie na 14 dni kalendarzowych w ciągu jednego roku kalendarzowego.
Informacja o naborze do udziału, zawieszeniu naboru bądź jego przerwaniu, albo zakończeniu, a także o terminach i kwotach kolejnych alokacji w Projekcie, Grantodawca ogłasza na stronie internetowej Projektu: www.karr.pl
W przypadku wystąpienia zagrożenia nieosiągnięcia wskaźników w Projekcie, Grantodawca może za zgodą Dolnośląskiej Instytucji Pośredniczącej, przeprowadzić nabór dedykowany jedynie dla Grantobiorców zamierzających uzyskać wsparcie na:
urządzenie (zespół urządzeń) służących do wytwarzania energii cieplnej z OZE;
urządzenie (zespół urządzeń) służących do wytwarzania energii elektrycznej z OZE.

OKRES REALIZACJI UMOWY

Okres realizacji projektów grantowych trwa od 01.01.2020r. do 31.12.2021r., z zastrzeżeniem, że rozliczenie Grantu trwa nie dłużej niż 6 miesięcy.
W szczególnie uzasadnionych przypadkach, Grantodawca, na wniosek Grantobiorcy, może przedłużyć okres realizacji przedsięwzięcia, przy czym na ostateczną datę zakończenie realizacji Grantu i złożenie przez Grantobiorcę do Grantodawcy kompletnego Wniosku o wypłatę Grantu wraz z załącznikami wyznacza się dzień 31.10.2021 r.

Projekt dofinansowany ze środków EFRR w ramach RPO WD 2014-2020

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | DOLNY ŚLĄSK | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

eprasa.pl fac1d8ce9c

StopFurChallenge. Premier odpowiedział na wyzwanie prezesa

Warszawa
Jakub Oworuszko
redakcja@polskatimes.pl

- Zakaz hodowli zwierząt na futra to kwestia naszej wrażliwości, to także zwykła ludzka przyzwoitość - przekonuje w trakcie krótkiego nagrania zamieszczonego w mediach społecznościowych premier Mateusz Morawiecki, który odpowiedział na nominację od prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego.

- Chcemy pomóc zwierzętom, ale tak naprawdę pomagamy również samym sobie, pomagamy ludziom, bo to, jak traktujemy zwierzęta, mówi wiele o nas - przekonuje premier.

Jak mówi, „przysparzanie zwierzętom niepotrzebnego cierpienia jest sprzeczne z godnością ludzką".

- Bądźmy dla naszych mniejszych braci ludzcy - apeluje Morawiecki i podkreśla, że „ciąży na nas szczególna odpowiedzialność za naturę".

- W XXI wieku można naprawdę bardzo dobrze wyglądać, nie zakładając futrzanego okrycia - podsumowuje premier.

Morawiecki nominował do wzięcia udziału w akcji szefa KPRM Michała Dworczyka oraz dwóch dziennikarzy: Wojciecha Muchę i Jacka Liziniewicza.

Premier nagrywając filmik odpowiedział na wezwanie od prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, który zamieścił podobne nagranie i tym samym zapoczątkował akcję #StopFurChallenge.

Tymczasem pomysł z tzw. piątki PiS dla zwierząt krytykuje wicemarszałek Sejmu z PSL Piotr Zgorzelski. - Ta ustawa podrzyna gardło jednej z lepiej funkcjonujących branż w przemyśle rolnym, czyli produkcji drobiu i produkcji wołowiny - komentował na antenie Radia Plus.

- To jest ustawa antypolska, niesłusznie nazywana „Piątką Kaczyńskiego". Mięso pozyskiwane w systemie koszer i halal stanowią 40%, jeżeli chodzi o drób, i 30%, jeżeli chodzi o wołowinę tego mięsa eksportowanego. Więc jest to poderżnięcie polskiej gospodarki rolnej, która swoją żywnością może szczycić się na całym świecie.

Polityk PSL uważa, że formacje opozycyjne do PiS postąpiły źle, deklarując poparcie dla pomysłu tzw. piątki PiS dla zwierząt.

- Dla nas jest bardzo dziwne, że Platforma Obywatelska i Lewica tak szybko pobiegły do Jarosława Kaczyńskiego machając rączkami: tak, tak, halo to my, dobrzy ludzie, poprzemy ustawę. Ja uważam, że trzeba zrobić to, o czym mówimy od początku, czyli doprowadzić do symetrii i równowagi pomiędzy interesami przedsiębiorców a ochroną zwierząt. ©℗

Jarosław Kaczyński mówi o LGBT jako zgorszeniu dla świata

Warszawa
Jakub Oworuszko
redakcja@polskatimes.pl

„Ci, którzy nie walczyli – przykładów z Europy nie brakuje – przegrali. Ja ręki do tego, żebyśmy przegrywali z tym, co uważam za zagrażające samym fundamentom naszej cywilizacji, nie przyłożę" - zadeklarował w wywiadzie dla tygodnika „Sieci" prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński, który był pytany m.in. o wojnę kulturową i kwestię LGBT.

Prezes PiS o LGBT: To ideologia. Z tym nurtem trzeba walczyć, choć rozumnie

FOT. ADAM JANKOWSKI

Jarosław Kaczyński jednoznacznie potępił ideologię LGBT i przestrzegł przed zmianami, jakie z nią się wiążą.

- Z tym nurtem, który dzisiaj tak atakuje, walczyć trzeba – choć rozumnie - podkreślił Kaczyński.

Nie dla bierności

- Rozumnie nie znaczy, że nie walczyć albo walczyć z jakąś niebywałą łagodnością czy bez gotowości użycia wszystkich środków, którymi dysponuje państwo w obronie prawa. Jestem tu zdecydowanie jednoznaczny i odrzucam próby wmawiania nam, co niekiedy następuje także ze strony Solidarnej Polski, że mamy tu jakieś zasadniczo inne poglądy. Może czasem w sprawach taktycznych myślenie jest inne, ale co do istoty sprawy – nie. Jestem za tym, by aktywnie przeciwstawiać się tym zagrożeniom dla naszej cywilizacji, bo doświadczenia bierności pokazują zawsze ten sam efekt - przyznał prezes PiS.

Przykład Irlandii

Jarosław Kaczyński przywołał przykład Irlandii, jako państwa, które, jego zdaniem, było krajem ludzi głęboko wierzących, a dzisiaj „jest pustynią katolicką z szalejącą ideologią LGBT".

Irlandia jest dziś pustynią katolicką z szalejącą ideologią LGBT. Kiedyś była krajem ludzi głęboko wierzących

- Trzeba więc stawiać tamę i szukać jak najbogatszych środków, by była ona mocna. Oczywiście podstawowym środkiem musi być przekonywanie, perswazja, by ludzie nie popadali w szaleństwo, by nie uznawali za oczywiste radykalnego odejścia od normy, podeptania jej nawet. To przybiera chwilami formy jak z kabaretu czarnego humoru. Choćby te opowieści bohatera części opozycji mówiącego, że ze swoją partnerką chce wziąć ślub, ale on ma jeszcze partnera, a ona ma partnerki - wyjaśniał Kaczyński, odnosząc się w ten sposób do Michała Sz., znanego jako Margot.

Kaczyński stwierdził też, że wartości, które są podstawą naszej cywilizacji, muszą być bronione również w ramach systemu edukacji.

Cenzury nie będzie

- To powinno być też elementem dużej części przekazu kulturowego. Nie chcę tu postulować żadnej cenzury, bo to nawet w wypadkach niechęci wobec wyjątkowo obscenicznych treści budzi dzisiaj reakcje odrzucenia. Jednak w sferach, w których mamy do czynienia z decyzją państwa, a np. podręczniki szkolne i przekaz szkolny są takimi obszarami, to musi być jasne. Razem z tłumaczeniem, dlaczego to jest złe, i z wyjaśnieniem, czemu to w istocie służy. Bo to nie jest oderwane od światowej struktury interesów - podsumował prezes PiS.©℗

Z KRAJU

FOT. 123RF

Warszawa
„Prawo maseczkowe" musi być konkretne

Przedsiębiorcy i personel muszą mieć możliwość odmowy obsługi klienta nierealizującego obowiązku osłony nosa i ust bez narażania się na konsekwencje prawne - argumentują przedstawiciele Związku Przedsiębiorców i Pracodawców. Jak dodają, w obrocie prawnym nie funkcjonuje norma wprost umożliwiająca przedsiębiorcy bądź personelowi odmówienie wstępu do lokalu klientowi niestosującemu się do wskazanego obowiązku. Ta niejasna sytuacja generuje liczne konflikty - argumentuje ZPP. **(AIP)**

Warszawa
Czy pracodawca może wejść do prywatnego domu pracownika?

Gdy pracodawca podejrzewa, że dochodzi do nieprawidłowości, a opracowany regulamin home office, z którym zapoznali się i który zaakceptowali pracownicy nie jest przestrzegany, ma prawo skontrolować podwładnych w ich miejscu zamieszkania. – Zespół wykwalifikowanych specjalistów, przy zachowaniu najwyższej jakości standardów etycznych, przeprowadza kontrolę w miejscu zamieszkania pracowników, gdzie weryfikuje szczególnie to, czy w trakcie pracy zdalnej pracownicy nie podejmują się dodatkowej działalności lub nie wykorzystują tego czasu w inny, niezgody z jego przeznaczeniem sposób. Każdy z naszych pracowników posiada specjalną legitymację i zgodę na przeprowadzenie kontroli – mówi Mikołaj Zając, prezes Conperio, firmy doradczej zajmującej się problematyką absencji chorobowej.
(AIP)

Warszawa
Polacy pozostają w trybie czuwania i nie lekceważą pandemii

– Polska jest czwartym, spośród badanych przez Deloitte, krajem na świecie z najniższym indeksem niepokoju. Jednak fakt, że tak szybko reagujemy na zmiany może świadczyć o tym, że jesteśmy cały czas w trybie czuwania i nie lekceważymy ani pandemii, ani zagrożeń, jakie niesie. Niech świadczy o tym chociażby fakt, że wciąż kwestie zdrowotne są tymi, o które lękamy się najbardziej – poinformował Tomasz Konik, Partner Zarządzający Deloitte w Polsce.
(AIP)

Starachowice
Dożywocie za zabójstwo znajomego?

Prokuratura Rejonowa w Starachowicach zakończyła już śledztwo prowadzone przeciwko 61-letniemu Włodzimierzowi S. Mężczyzna jest podejrzany o zabójstwo o dziesięć lat młodszego znajomego. Grozi mu dożywocie.
(AIP)

Na balonie zawiśnie radar. Będzie wykrywał zagrożenia ze Wschodu

Podkarpacie
Zdzisław Surowaniec
redakcja@polskapress.pl

O gminie Ulanów, która słynie z tradycji flisackich, może niebawem być głośno nie tylko w Polsce.

Byłby to pierwszy radar na aerostacie w Polsce i w Europie. O zamiarze jego zakupu mówiło się w wojsku od kilku lat. Teraz przyszedł czas na konkrety, a jedną z nich jest wybór lokalizacji. I po analizie padło na Kurzynę Wielką. 8 września miało tam miejsce spotkanie mieszkańców wsi z przedstawicielami wojska z Zarządu Wojsk Radiotechnicznych Inspektoratu Sił Powietrznych Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, 3. Wrocławskiej Brygady Radiotechnicznej, 3. Sandomierskiego Batalionu Radiotechnicznego oraz przedstawicieli Rejonowego Zarządu Infrastruktury w Lublinie, Garnizonu Nisko, Wojskowej Komendy Uzupełnień w Nisku oraz Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Rzeszowie. Byli także burmistrz Ulanowa Stanisław Garbacz i sołtys wsi Franciszek Frączek.

- Wojsko za wiele nie mówiło, bo inwestycja kryje wiele tajemnic, ale głównie przekonywało, że instalacja jest bezpieczna dla mieszkańców – relacjonuje burmistrz Stanisław Garbacz. A mieszkańców interesowało głównie właśnie to czy radar nie będzie emitował groźnego promieniowania.

Jak na spotkaniu w Kurzynie Wielkiej informowali przedstawiciele wojska, aerostat o długości 50 metrów i szerokości 10 metrów, wypełniony helem, z podwieszonym radarem, miałby zwisnąć na wysokości około 4 kilometrów. Z ziemią byłby połączony specjalną liną, którą przesyłane byłoby zasilanie i odbierane sygnały.

Wojskowi przyznali, że stuprocentowej gwarancji, że nie dojdzie do jakichś zdarzeń, jak zerwanie się balonu z uwięzi czy przestrzelenie go, nikt dać nie może, ale uspokajali, że współczesna technologia zapewnia bezpieczeństwo takim konstrukcjom. Nawet w razie uszkodzenia, balon można sprowadzić na ziemię w ciągu trzech godzin.

Posterunek w Kurzynie Wielkiej obsługiwaliby żołnierze 3. Sandomierskiego Batalionu Radiotechnicznego. Miałby mieścić się na działce o powierzchni 200 na 300 metrów, ale wojsko zamierza dodatkowo wykupić teren około 14 hektarów z przeznaczeniem na niezbędne instalacje.
©℗

eprasa.pl fac1d8ce9c

Najsmaczniejsze są grzyby świeże, co jednak zrobić, jeśli nazbieraliśmy więcej, niż możemy zjeść

Jak przetworzyć nadmiar grzybów

WAŻNE TELEFONY ● Infolinia NFZ 800 190 590 ● Infolinia ZUS 22 290 87 01 ● Infolinia ZUS dla przedsiębiorców 22 290 87 02 ● Infolinia MSZ 22 523 88 80 ● Wsparcie psychologiczne 800 100 102

WAŻNE ZASADY ● Jak najczęściej myj ręce ● Kiedy kichasz lub kaszlesz, zakryj usta chusteczką lub swoim zgiętym łokciem ● Unikaj bliskiego kontaktu z osobami, które mają gorączkę i kaszlą

Grzybobranie

Pamiętajmy, że od momentu, gdy grzyb żegna się z leśną ściółką, rozpoczyna się w praktyce proces gnilny. O ile możliwe, zbieramy więc grzyby do wiklinowych koszy wyłożonych na spodzie papierem. Złym pomysłem jest zaparzanie grzybów w plastikowych siatach lub jednorazówkach. No i oczywiście zbierajmy grzyby, co do których mamy absolutną pewność, że są jadalne.

FOT. 123RF

Powinniśmy zbierać grzyby zdrowe i takie, co do których mamy pewność, że są jadalne

Nie wszystkie grzyby nadają się na przetwory, jednak większość znanych grzybów jadalnych możemy zaprawić na zimę - oczywiście nie każdy gatunek w ten sam sposób. Najbardziej szlachetny prawdziwek (borowik jadalny) nadaje się do wszystkiego, podobnie jak popularny podgrzybek. Koźlarz (kozak) nadaje się do suszenia, ale już kurki , opieńki czy maślaki gorzej. Kanię najlepiej zjeść świeżą, ale można ją również ususzyć na zimę.

Zebrane grzyby nie powinny zbyt długo czekać na obróbkę - należy je zjeść lub przetworzyć najpóźniej w ciągu jednej doby od zebrania.

Czyszczenie i mycie grzybów to niezbyt przyjemny finał grzybobrania. Na początku najlepiej grzyby posegregować zgodnie zgodnie z gatunkami i wielkością okazów oraz ich stanem. Potem trzeba je oczyścić. Większość poradników grzybiarskich zakazuje mycia grzybów, ale są sytuacje, gdy musimy to zrobić.

Jak myć grzyby

Przede wszystkim szybko. Najczęściej nie wystarczy je tylko przepłukać, by pozbyć się piasku lub elementów ściółki. Najpierw jednak musimy pozbyć się ziemi z korzenia i mchu oraz trawy. To wiedzą wszyscy grzybiarze. Ale najlepszym sposobem na szybkie umycie grzybów, zwłaszcza kurek, które bywają bardzo zapiaszczone, jest wykorzystanie praw fizyki.

Do dużej miski należy nalać letniej wody i wsypać tam grzyby. Następnie należy dodać łyżkę soli kuchennej oraz 2-3 łyżki dowolnej mąki. Potem szybkim ruchem ręki musimy „wirować" wodę w misce. Sól sprawia, że blaszki kurek czy gąbka innego grzyba otwierają się, zaś mąka działa jak detergent. Grzyby należy szybko wyłowić z wody ręką lub łyżką cedzakową. Czynność można powtórzyć. Tak przygotowane grzyby można mrozić lub marynować.

Jak mrozić grzyby?

Do mrożenia nadają się wszystkie rodzaje grzybów. Nie należy mrozić surowych okazów, gdyż bez obróbki cieplnej zgorzkniejąą. Niektórzy grzyby do mrożenia gotują, ale lepszym sposobem jest ich duszenie - nie musimy wtedy wylewać wody, której oddały one część aromatu. W tym celu przygotowujemy grzyby jak do spożycia, a następnie kroimy i dusimy na patelni - najsmaczniejsze są duszone na maśle. Nie należy ich podlewać wodą - puszczą ją same. Po wystudzeniu pakujemy je do pojemników lub woreczków strunowych (zajmują mniej miejsca) i wkładamy do zamrażarki.

Marynowanie grzybów

Każda doświadczona gospodyni i każdy miłośnik grzybobrania ma swoje ulubione metody marynowania.

Większość osób używa jedynie kapeluszy, jedni je przekrawają, by sprawdzić, czy nie są robaczywe, inni nie. Nie ma też żadnych przeciwwskazań do tego, by marynować całe grzyby - zwłaszcza te mniejsze okazy.

Przed marynowaniem czyścimy grzyby i myjemy, a następnie gotujemy ok. 15-20 minut w osolonej wodzie wraz z pokrojoną w talarki cebulą (można również dodać pokrojoną w cienkie krążki marchewką). W tym czasie przygotowujemy zalewę octową. W tym celu zagotowujemy w garnku (proporcje na kilogram grzybów):

- 1 szklankę octu
- 3 szklanki wody
- 1 łyżkę soli
- 2 łyżki cukru
- pokrojoną w talarki cebulę
- 2-3 liście laurowe
- 3-5 ziaren ziela angielskiego
- 5 ziaren pieprzu
- łyżeczkę gorczycy

Grzyby po ugotowaniu odsączamy na sicie i nakładamy do wyparzonych słoiczków. Zalewamy je przygotowaną wcześniej marynatą i pasteryzujemy ok. 40 minut.

Grzyby można zamarynować również w pomidorach. Ten przepis zyskuje na popularności, bo danie jest po prostu smaczne. Do takiej marynaty możemy użyć nieco „gorszych" grzybów, czyli takich, które musieliśmy pociąć na mniejsze kawałki. Oto proporcje pomidorowej marynaty na ok. kilogram grzybów.

- sześć dużych cebul
- 2-3 łyżki oleju
- 6 łyżek koncentratu pomidorowego
- 12 łyżek octu
- 3/4 szklanki wody
- sól, pieprz, papryka - do smaku

Grzyby czyścimy i myjemy, a następnie gotujemy ok. 10-15 minut. W tym czasie przygotowujemy pomidorową marynatę. Cebulę kroimy w talarki i dusimy na oleju, kiedy się zeszkli, dodajemy wodę i koncentrat pomidorowy oraz przyprawy. Na końcu dodajemy ocet. Dorzucamy grzyby i dusimy całość ok. 10 minut. Przekładamy do słoików i pasteryzujemy ok. 20 minut.

Niezwykle ciekawym przepisem na marynowanie są „grzyby z szyszką". To produkt regionalny z Pomorza Zachodniego, pochodzący ze wsi Ostre Bardo pod Połczynem-Zdrojem, gdzie po wojnie osiedliły się rodziny z Wołynia. Grzyby przyrządzano według następującej receptury przekazywanej z pokolenia na pokolenie w domowych zapiskach kulinarnych. Oto zalewa:

- 1 szklanka cukru
- 1 szklanka octu
- 1 szklanka wody
- 2 łyżki miodu
- zielona szyszka sosnowa
- łyżeczka soli
- łyżeczka gorczycy

Z przepisu zamieszczonego zaś na stronie Ministerstwa Rolnictwa wynika, że do tego przepisu najlepiej nadają się grzyby o „sitkowych" spodach kapeluszy (borowiki, podgrzybki, maślaki, kozaki). Należy je oczyścić, umyć i włożyć do słoików. Do każdego z nich dodaje się słupek marchwi, ćwiartkę cebuli, gorczycę. Całość należy zalać przegotowaną i ostudzoną zalewą. Słoiki należy pasteryzować ok. 40 minut, a następnie odstawić na około 3 miesiące, aby nabrały odpowiedniego smaku.

Tak przygotowane grzyby pasują do dziczyzny, wieprzowiny, wołowiny, a nawet drobiu. Produkt podawany jest na stół z okazji uroczystości rodzinnych i świąt.

Jak suszyć grzyby samodzielnie w domu, by cieszyć się nimi cały rok

Przetwórstwo

Suszenie grzybów nie należy do najtrudniejszych zajęć, proste błędy popełnić jest jednak w tym procesie bardzo łatwo, a chwila nieuwagi kończy się zwykle bolesną stratą całego zbioru, gdyż zamiast grzybowego suszu, możemy uzyskać zupę grzybową.

Suszenie grzybów, które bezpośrednio po zebraniu w lesie składają się w 91 proc. z wody, jest najpopularniejszą techniką ich przechowywania. Możemy pozbywać się wody stopniowo, metodami naszych prababek, możemy też cały proces przyspieszyć, posługując się specjalistycznymi suszarkami lub domowym piekarnikiem, który wymaga jednak dużej ostrożności i uwagi w procesie suszenia grzybów.

Suszarka do grzybów

Od kilku lat popularne stały się suszarki do grzybów. Cena urządzeń, które możemy nabyć w sklepach z artykułami AGD lub w serwisach aukcyjnych w internecie, waha się od ok. 100 do 250 złotych - w zależności od mocy, wielkości i dodatkowych funkcji. Suszenie grzybów w takim urządzeniu jest w miarę proste - rozkładamy nasze zbiory na półkach urządzenia i włączamy odpowiedni program. Jeśli więc jesteśmy zapalonymi grzybiarzami, powinniśmy rozważyć kupno urządzenia.

Nie musi ono stać bezczynnie do następnego sezonu grzybowego - możemy w nim też suszyć owoce i warzywa i sporządzać zdrowe przekąski, które mogą zastąpić np. chipsy. Dodatkowy plus jest taki, że proces suszenia w urządzeniu jest szybszy i wydobywa się z niego mniej zapachu - a jak wiemy - jest on mało przyjemny.

Suszenie grzybów w piekarniku

Najlepiej do suszenia przeznaczyć grzyby zbierane w słoneczny, suchy dzień, gdyż łatwiej je będzie oczyścić, najlepiej bowiem nie myć grzybów przeznaczonych do suszenia.

Jeśli grzyb jest zdrowy i czysty, możemy przygotować go do suszenia. Trzon grzyba wystarczy przeciąć na pół, zaś kapelusz tniemy na cienkie plastry. Niektórzy suszą całe kapelusze. Jedną z popularnych form wykorzystania suszu są bowiem grzyby panierowane. Zimą możemy je namoczyć w wodzie lub w mleku (gospodynie polecają ten drugi sposób), a gdy już się rozwiną i nasiąkną, możemy je panierować w jajku i bułce tartej i smażyć jak schabowe. Świetnie nadają się do tego kanie, które mają ogromne kapelusze.

Grzyby w piekarniku najlepiej rozłożyć na arkuszach papieru do pieczenia - mamy wtedy pewność, że mniejsze cząstki nie pospadają na dół. Nie należy do tego celu używać folii aluminiowej, bo grzyby będą się zaparzać zamiast suszyć, a na dodatek będą do folii przywierać.

Temperatura w piekarniku nie powinna przekraczać 50 stopni Celsjusza, musimy uruchomić termoobieg, zostawiamy też uchylone drzwi.

Jeśli zauważymy, że grzyby nie przesychają, lecz lekko pęcznieją, natychmiast zmniejszamy temperaturę, sprawdzamy, czy działa termoobieg lub uchylamy mocniej drzwi do piekarnika. Grzyby schną przy tej metodzie co najmniej kilka godzin. Pamiętajmy, by je co jakiś czas przesypywać, by wyschły z każdej strony.

eprasa.pl fac1d8ce9c

Kiedy zginął w katastrofie lotniczej, miał tylko 40 lat i opinię jednego z najbardziej rokujących światowych architektów. Maciej Nowicki, związany z Krakowem i Małopolską, na szczęście zostawił po sobie dzieła, które świadczą o jego geniuszu

Maciej Nowicki, ten który mógł być największym architektem XX wieku

Duśka Markowska Resich
redakcja.krakow@polskapress.pl

Wielcy Polacy

28 sierpnia 1950 roku napisał swój ostatni list do matki. Pisał go w samolocie, lecąc gdzieś w okolicach Rzymu. Czy Europa, nad którą przelatywał, a w której od dawna nie był, spowodowała tę nostalgię? Pisał w nim „Kochana mamo, teraz pewnie przelatuję tak blisko Polski... jak nie byłem od wielu lat. Mam takie dziwne uczucie ogromnej bliskości....". List dotarł do adresatki kilkanaście dni po jego tragicznej śmierci.

Rankiem, ostatniego dnia sierpnia 1950 roku samolot TWA typu Constellation z 55 pasażerami na pokładzie rozbił się na pustyni afrykańskiej około 100 km na północ od Kairu.

Wszyscy pasażerowie zginęli.

Była to jedna z najtragiczniejszych katastrof lotniczych tego czasu. Tylko 14 ciał udało się zidentyfikować. I nie było wśród nich ciała wielkiego, polskiego architekta Macieja Nowickiego.

Kiedy zginął, miał tylko 40 lat i opinię jednego z najbardziej rokujących światowych architektów XX wieku.

Wybitny krytyk architektury, Lewis Mumford napisał o nim:

„Ci, którzy znali prace Macieja Nowickiego, którzy mogą ocenić zarówno jego możliwości, jak i wykonanie, nie mają wątpliwości, że nosił on w sobie zarodek nowej ery".

...nad jego kołyską unosił się sztab dobrych wróżek...

Maciej Nowicki urodził się 26 czerwca 1910 w Czycie, w Kraju Zabajkalskim na Syberii.

Zapewne cały sztab dobrych wróżek unosił się nad jego kołyską. Ukochany syn, dziecko z dobrego i zamożnego domu.

Błyskotliwy, piekielnie inteligentny, czarujący. A na dodatek niezwykle piękny mężczyzna.

FOT. ARCHIWUM SARP

Maciej Nowicki (1910-1950), jeden z najwybitniejszych polskich architektów

„Tak bardzo lubię latać samolotem, że latałbym nawet wówczas, gdybym wiedział, że przy tym zginę"

Po narodzinach syna ojciec Macieja, Zygmunt Nowicki, pracujący do tej pory dla carskiego imperium Rosji, decyduje się na powrót z rodziną do Polski.

Papa Nowicki kupuje maleńki majątek Słomniczki (w gminie Słomniki) pod Krakowem i rzuca się w wir działalności niepodległościowej.

W 1918 roku jest już bardzo wybitnym, polskim działaczem politycznym i senatorem II Rzeczpospolitej.

W 1920 roku dostaje nominację na Konsula RP w Chicago.

Cała rodzina porzuca maleńką, podkrakowską wioskę i rusza do Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Dla 10-letniego Macieja spotkanie z nowym kontynentem jest olśnieniem.

Chłonie nowy kraj, jego język i zwyczaje.

Na jego prośbę ojciec zapisuje go na kursy rysunku w chicagowskim Instytucie Sztuki.

To właśnie tu spotyka się młody Maciek po raz pierwszy z projektami wielkich amerykańskich architektów: Luisa Henrego Sullivana, zwanego „ojcem wieżowców' i „ojcem amerykańskiego modernizmu" oraz genialnego Franka Llyoyda Wrighta (twórcy m.in. Muzeum Guggenheima w Nowym Jorku).

Tu rodzi się jego wielka miłość do architektury?

Po powrocie do Polski, młody Nowicki kontynuuje swoją pasję, uczy się rysunku równolegle w Warszawie i w renomowanej, krakowskiej szkole plastycznej Józefa Mehoffera, jednego z czołowych reprezentantów sztuki Młodej Polski.

Czy Maciej Nowicki marzył o karierze rysownika?

Może tak, ale jednak w 1928 roku podejmuje decyzję o rozpoczęciu studiów na Wydziale Architektury w Warszawie.

To właśnie tam, na zajęciach z rysunku, poznaje młodą i bardzo zdolna plastyczkę Stanisławę Sandecką.

Podróże i intrygująca znajomość

Z żoną zakładają wspólnie pracownię graficzną, tworzą liczne projekty plakatów, zaproszeń etc. Młodzi państwo Nowiccy podróżują także sporo po Europie. W trakcie jednej z tych podroży poznają słynnego Le Corbusiera i jego prace.

Zaniepokojony „odejściem" od architektury ojciec Macieja zamawia u niego projekt nowego, rodzinnego domu, który ma powstać na osiedlu Zdobycz Robotnicza, na warszawskich Bielanach.

Dom, przy ulicy Daniłowskiego, powstaje w 1932 roku. Prosta, biała konstrukcja inspirowana ideami le Corbusiera. Dom rodziny Nowickich stoi do dziś. Niestety, po wielu przeróbkach niewiele pozostało z oryginalnej koncepcji, prosta i odważna i niezwykle nowoczesna na tamte czasy bryła domu znikła pod licznymi dobudówkami i przebudówkami.

W latach 30. Maciej Nowicki bierze także udział w znaczących, polskich konkursach architektonicznych.

Powstają liczne projekty oraz kilkanaście budynków, jednak większość z nich nie dotrwała do naszych czasów. Starła je na proch wojenna zawierucha.

Co pozostało z tych projektów?

Dość wdzięczna konstrukcja Domu Wycieczkowego w Augustowie, kawałek płotu cmentarza na warszawskim Wawrzyszewie, gdzie znajduje się grób rodzinny rodziny Nowickich i niszczejący haniebnie budynek Klubu Sportowego Orzeł na warszawskim Grochowie.

W 1939 roku Maciej Nowicki bierze udział w kampanii wrześniowej, po powrocie do Warszawy jest czynnym oficerem AK. Przenosi się do Lasek pod Warszawą.

W Laskach, wykorzystując swój talent rysownika, projektuje sztandar dla Polskiej Brygady Spadochronowej w Wielkiej Brytanii. Sztandar ten wykonany i poświęcony 3 listopada 1942 roku w warunkach konspiracyjnych, w kościele Kanoniczek w Warszawie, czekał do 1944 roku na okazję przetransportowania go do Wielkiej Brytanii.

Transport sztandaru miał miejsce w dosyć niesamowitych okolicznościach.

W 1944 roku został przewieziony „mostem powietrznym", to znaczy specjalnym samolotem, który wylądował na tajnym lotnisku, aby zabrać przechowywane w Polsce przez wywiad Armii Krajowej części niemieckim rakiet V1. Sztandar poleciał razem z tym niezwykłym ładunkiem, jako dar dla Polskiego Wojska od walczącej Warszawy.

Uroczystość wręczenia sztandaru Polskiej Brygadzie Spadochronowej w Wielkiej

eprasa.pl fac1d8ce9c

FOT. WIKIMEDIA CC

Dorton Arena w Raleigh, projekt Macieja Nowickiego, znajduje się dziś w podręcznikach dla studentów architektury

Brytanii odbyła się 15 czerwca 1944 roku.

W Laskach Maciej Nowicki nie zaniedbuje także działań jako architekt.

Na prośbę sióstr robi projekty cmentarza oraz rozbudowy kościoła w Laskach.

Do tej pory w archiwach Zakładu w Laskach można oglądać projekt kościoła.

Znajduje się tam także późniejszy, przesłany siostrom już z USA przez Nowickiego, projekt nowej kaplicy.

To właśnie ten projekt warto zobaczyć. Jest niesamowity. Właśnie tu widać mistrzostwo koncepcji, wielki talent i przepiękne, nowatorskie rozwiązania.

Niestety, projekt ten nie został nigdy zrealizowany.

Po upadku Powstania Warszawskiego, uciekając z wyburzonej Warszawy, Maciej Nowicki trafia na Podhale. Tam, z niewielkim, skompletowanym w dużym pośpiechu zespołem zaczyna kreślić pomysły i szkice odbudowy stolicy kraju.

Z Zakopanego do Krakowa na piechotę

Gdy wojna dobiegła końca, ze szkicami i planami pod pachą rusza pieszo z Zakopanego do Krakowa, skąd miał go zabrać samolot do Warszawy.

Podobno czekając na ten lot, miał powiedzieć do swojej koleżanki Wandy Telakowskiej: „tak bardzo lubię latać samolotem, że latałbym nawet wówczas, gdybym wiedział, że przy tym zginę”.

Po przyjeździe do Warszawy rozpoczyna prace w Biurze Odbudowy Stolicy.

Projekty Nowickiego z tego okresu zaskakują błyskotliwymi, nowoczesnymi rozwiązaniami, wyprzedzającymi swoją epokę.

Nowicki proponuje na przykład tworzenie wielopoziomowych ciągów komunikacyjnych w Alejach Jerozolimskich, oddzielających ruch kołowy od ruchu pieszych.

Ale jego kariera zaczyna się tak naprawdę w 1946 roku.

Dostaje wtedy z Ministerstwa Spraw Zagranicznych propozycję objęcia funkcji attache kulturalnego w Chicago i pracy jako doradca przy budowie powstającego właśnie budynku Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku.

Dla Raleigh projektuje halę, która zrewolucjonizuje architekturę. Budynek został ukończony już po jego śmieci

Państwo Nowiccy ruszają do Stanów Zjednoczonych

W skład zespołu projektującego siedzibę Organizacji Narodów Zjednoczonych wchodzą sławy: Le Corbusier, Oscar Niemeyer, Sven Markelius, Wallance Harrison, Howard Robertson i… Maciej Nowicki.

Nowicki znakomicie odnajduje się w tym doborowym towarzystwie. Nie ma żadnych kompleksów.

Co więcej, prezentuje swoje szkice do projektu, które wprawiają te światowe sławy w prawdziwe zdumienie.

Ameryka jest dla niego życzliwa

Zostać w Ameryce, czy wracać do Polski? Jest rok 1948. Wybór jest trudny, ale państwo Nowiccy decydują się na pozostanie w USA.

Władze komunistycznej Polski skazują Nowickiego na „śmierć cywilną”. Nie posiada stosownych w USA pozwoleń dających mu uprawnienia do wykonywania zawodu architekta.

Pomagają mu amerykańscy architekci. Proponują współpracę.

W 1949 roku przenosi się wraz z rodziną do Raleigh, gdzie na Uniwersytecie Karoliny Południowej obejmuje stanowisko kierownika Wydziału Architektury.

Dla Raleigh, stolicy stanu KarolinaPółnocna, Maciej Nowicki projektuje halę, która zrewolucjonizuje architekturę. Dorton Arena, Paraboleum, wielka hala wystawiennicza, pierwszy „wiszący dach”, dwa gigantyczne żelbetowe łuki, krzyżujące się tuż, nad ziemią, i świetlista, wielka przestrzeń tuż pod nimi.

Beton i szkło.

Budynek został ukończony już po śmierci Macieja Nowickiego, w roku 1952.

Jego zdjęcia znajdują się w każdym podręczniku dla przyszłych architektów i w każdym albumie prezentującym największe osiągnięcia światowe architektury XX wieku.

Tymczasem w dalekich Indiach rozpada się potęga Imperium Brytyjskiego.

Podział kraju na Indie i Pakistan, powoduje, że dotychczasowa stolica indyjskiej prowincji Pendżab, Lahaur, znajduje się na terenie Pakistanu.

Pendżab potrzebuje nowego centrum administracyjnego i politycznego. Pada propozycją zbudowania nowego miasta.

Ojcem pomysłu jest sam Jawarharla Nehru, ówczesny Premier Indii, który bardzo angażuje się w ten projekt.

Czegoś takiego jeszcze nie było. Ma być to miasto zbudowane od postaw.

Chandigarth. Projekt zamknięty. Miasto utopia, miasto maszyna… idealne miejsce do życia dla współczesnego człowieka.

Nehru zaprasza do prac nad nowym miastem amerykańskiego architekta Alberta Mayera. Jego przyjacielem jest Maciej Nowicki.

Mayer zaprasza przyjaciela do udziału w tym spektakularnym projekcie.

Gdyby wiedział, że to zaproszenie jest jak „pocałunek śmierci”…

Nowicki podejmuje wyzwanie, rysuje nowe miasto. Nowe ulice, place, domy… miasto na jego szkicach wygląda jak wielki, delikatny liść u podnóża Himalajów.

W sierpniu 1950 roku Maciej Nowicki leci do Indii.

Tam prezentuje swój projekt. Odnosi wielki sukces. Władze indyjskie zafascynowane jego rysunkami, sposobem działania i osobowością, proponują mu przejęcie budowy i opieką nad nią w randze ministra.

Nowicki wyraża zgodę.

Otwiera się nowy, wielki rozdział w historii jego życia.

Musi tylko polecieć na kilka dni do USA, gdzie czekają nieukończone plany Paraboleum i uregulować kilka, drobnych spraw administracyjnych na Uniwersytecie.

Samolot Lockheed L-749A Constellation, którym wylatuje z Indii w sierpniu 1950 roku, nigdy nie dolatuje do celu swoje podróży.

Po Nowickim pozostaje wielka pustka

Mayer nie wyobraża sobie, że miałby sam kontynuować budowę Chandigarth. Odchodzi.

Projekt budowy miasta przejmuje Le Corbusier….

Podobno w swoim projekcie uwzględnił rozwiązania zaproponowane przez Mayera i Nowickiego. Podobno.

Na zdjęciach z Chandigarth widać miasto, które wygląda jak wielka dekoracja filmowa. Czuje się tam „pazur” Le Corbusiera… podobno niektórzy Hindusi żałują, że pierwotna propozycja (Mayera i Nowickiego) nie została zrealizowana.

Ciała Macieja Nowickiego nie udało się zidentyfikować.

Na warszawskim cmentarzu wawrzyszewskim (tym, dla którego projektował ogrodzenie) na płycie rodzinnego grobu rodziny Nowickich jest napis, który upamiętnia Macieja Nowickiego.

Tego, który mógł się stać jednym z największych architektów XX wieku. ©℗

Pracując nad tekstem, korzystałam z prac pana Tadeusza Boruckiego

eprasa.pl fac1d8ce9c

– Chciałem zdobywać widzów rozmachem, bogactwem i wyrazistością filmowych wizji. Szczególnie fascynowała mnie historia – opowiadał Jerzy Hoffman. To tłumaczy, dlaczego reżyser postanowił przenieść na filmową taśmę Trylogię Henryka Sienkiewicza. Na początku września minęło 46 lat od premiery jej najbardziej widowiskowej części – „Potopu"

Trylogia Sienkiewicza. Niełatwa droga na srebrny ekran

Wojciech Obremski
redakcja@polskatimes.pl

Film

Jak to się stało, że filmowa Trylogia powstawała od końca? Głównym powodem miał być fakt, że Hoffman w dzieciństwie w takiej właśnie kolejności czytał wchodzące w jej skład książki. Było to w większości na Syberii, na którą przyszły reżyser został zesłany wraz z rodziną w 1940 roku. - „Pan Wołodyjowski" był pierwszą książką, którą ojciec przesłał mi, gdy tylko przekroczył z wojskiem dawną granicę Polski. Później przyszedł jeszcze „Potop", natomiast „Ogniem i mieczem" nie przepuściła cenzura. Nie można powiedzieć, że ja Sienkiewicza czytałem. Ja się w nim zaczytywałem! „Ogniem i mieczem" poznałem na końcu, już w Polsce. I tak się złożyło, że w takiej kolejności nakręciłem też Trylogię - wspominał reżyser. Był jeszcze kolejny powód: w okresie komunizmu, czyli czasie, kiedy nakręcono drugą i trzecią część Trylogii, historia o konflikcie polsko - kozackim, która jest osią „Ogniem i mieczem", mogła być źle odebrana, ale o tym później.

W 1967 roku ruszyły zatem zdjęcia do „Pana Wołodyjowskiego". Z założenia miała to być widowiskowa ekranizacja powieści o tym samym tytule, zrealizowana z wielkim rozmachem i za pomocą olbrzymich nakładów finansowych. I taka też była. Koszt produkcji osiągnął zawrotną, jak na owe czasy, sumę 40 milionów złotych. Na potrzeby filmu wzniesiono kilka ogromnych dekoracji plenerowych. W ruinach zamku w Chęcinach została zrekonstruowana twierdza kamieniecka, której bronił i w której zginął pułkownik Wołodyjowski.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

„Ogniem i mieczem" do dziś znajduje się na pierwszym miejscu wśród filmów wyświetlanych po 1989 r.

„Pan Wołodyjowski": Chcecie, żebym wyjechał?

- To były inne czasy. O żadnych wozach dla aktorów nie było mowy. Nie było żadnych toalet, łączności. Krzyczałem przez tubę, aby zapanować nad tłumem statystów - wspominał Hoffman. Na planie wybudowano także miasteczko Raszków oraz fortyfikację chreptiowską. Zdjęcia były kręcone m.in. w Bieszczadach, w okolicach Białego Boru, a także w Związku Radzieckim, w ruinach XVI - wiecznego grodu tatarskiego oraz w halach łódzkiej wytwórni filmowej. W niektórych scenach brało udział po kilka tysięcy statystów, ubranych w kostiumy zaprojektowane z ogromną dbałością o szczegóły. W tytułowego bohatera filmu znakomicie wcielił się Tadeusz Łomnicki, który zresztą długo nie chciał przyjąć głównej roli . Jednak gdy już podjął decyzję, podszedł do sprawy niezwykle profesjonalnie, ba, samodzielnie grał nawet w scenach kaskaderskich. W dodatku aby solidnie przygotować się do roli „małego rycerza", aktor poświęcił pół roku na naukę konnej jazdy, zaś przez rok zgłębiał tajniki szermierki.

Koszt produkcji „Pana Wołodyjowskiego" osiągnął zawrotną, jak na owe czasy, sumę 40 milionów złotych

Podczas powstawania filmu nie obyło się bez sporych problemów. - W czasie zdjęć miałem rewizję w domu, rewizję w hotelu, przesłuchania trwające do trzeciej, czwartej nad ranem... Gdy byłem już tym wszystkim mocno zmęczony, spytałem tego przesłuchującego, o co mnie w ogóle oskarżają. Podał jakiś błahy pretekst, ale wiadomo było, że tak naprawdę chodzi o moje pochodzenie. W pewnym momencie zadałem konkretne pytanie: „Chcecie, żebym wyjechał?". Przesłuchujący spojrzał na mnie, jakby chciał powiedzieć: „No, wreszcie zrozumiał". A ja mówię wtedy: „Dobrze! Skończyłem studia w Moskwie, a moja żona Walentyna jest obywatelką sowiecką. Wyjadę do Związku Radzieckiego". Słysząc to, facet zbaraniał - tak głupiej miny nie widziałem w całym swoim życiu. Potem dali mi spokój, i dobrze, bo wcale nie chciałem wyjeżdżać - opowiadał Hoffman w książce Piotra Czerkawskiego „Drżące kadry. Rozmowy o życiu filmowym w PRL-u" o pracy nad filmem, która przypadła na okres antysemickiej nagonki roku 1968.

Równolegle z trzecią częścią Trylogii kręcony był czarno - biały, 13 - odcinkowy serial „Przygody pana Michała" Pawła Komorowskiego, w którym zagrali ci sami aktorzy oraz wykorzystano te same dekoracje i rekwizyty, co w obrazie Hoffmana. Każdy odcinek rozpoczynała niezapomniana piosenka „W stepie szerokim", wykonywana przez Leszka Herdegena.

„Potop": świetna adaptacja, ogromny rozmach

Dwa lata po premierze „Pana Wołodyjowskiego" Hoffman przystąpił do realizacji drugiej części Trylogii „Potopu". W 1971 roku rozpoczęto budowę dekoracji w Częstochowie i w Mińsku, a reżyser z trudem wystarał się o wysokiej jakości obiektyw Panavision. Po wykonaniu setek kostiumów i rekwizytów na przełomie 1971 i 1972 roku częściowo zrealizowano scenę m.in. oblężenia Częstochowy.

- „Potop" skierowano do produkcji, przy ogromnych obawach Komitetu Centralnego PZPR, by obrona Jasnej Góry nie stała się centralnym elementem filmu. Na kolaudacji nakazano mi skrócenie sceny odsłonięcia obrazu Najświętszej Marii Panny. Spojrzeliśmy sobie w oczy z montażystą panem Zenonem Pióreckim i skróciliśmy tę scenę... o trzy klatki, a sekunda ma ich 24. Obejrzano film po raz drugi i stwierdzono, że te-

eprasa.pl fac1d8ce9c

raz jest dobrze - wspominał reżyser.

Hoffman wraz ze współscenarzystą Adamem Kerstenem był zmuszony do dokonania wielu uproszczeń fabuły powieści, m.in. usunął ze scenariusza licznych bohaterów epizodycznych i ograniczył liczbę bitew przedstawionych w filmie.

Co do obsady, spore kontrowersje wzbudziło powierzenie roli Andrzeja Kmicica Danielowi Olbrychskiemu, który, jakby nie patrzeć, w „Panu Wołodyjowskim" grał negatywnego bohatera - Azję.

- Wbrew obawom wybór ten okazał się jednak trafiony. Ekranizacja została przyjęta z entuzjazmem, szczególnie ceniona była za świetną adaptację (mimo odejścia w wielu wątkach od oryginału). Film, a także jego bohaterowie, nabrali dzięki wizji Hoffmana nieco bardziej współczesnego wyrazu - czytamy na portalu polskie-kino.eu.

Rola Wołodyjowskiego ponownie powędrowała do Tadeusza Łomnickiego, w Zagłobę zaś wcielił się Kazimierz Wichniarz, w odróżnieniu od poprzedniej produkcji, w której rubasznego i przebiegłego szlachcica zagrał Mieczysław Pawlikowski.

Po swej premierze „Potop" został entuzjastycznie przyjęty zarówno przez widownię (obejrzało go w kinach ponad 27 milionów widzów), jak i krytyków. Aleksander Ledóchowski na łamach „Kina" pisał, iż „film Hoffmana przechwycił to wszystko, co ważne jest dla prozy Sienkiewicza". Zaś zdaniem Krzysztofa Mętraka „ekranizacja „Potopu" jest czynem doniosłym dla naszej kultury, osiągnięciem, wobec którego muszą się określić i ci, dla których jest to „historyczny komiks", i ci, dla których jest to pełnobrzmiąca wypowiedź artystyczna".

W filmie wystąpiło 400 aktorów, do zdjęć przygotowano 23 tysięcy kostiumów, zaś przy realizacji zapisano kilkanaście tysięcy metrów barwnej taśmy filmowej. Materiał wyprodukowany podczas zdjęć został znacznie okrojony, przez co film trwa zaledwie nieco ponad 5 godzin. „Zaledwie", bo według Jerzego Hoffmana, całość zrealizowanej wersji materiału trwałaby około... 20 godzin projekcji. Uroczysta premiera pierwszej części „Potopu" odbyła się 2 września 1974 roku, zaś drugiej - ponad miesiąc później, 10 października.

Film, podobnie jak jego poprzednik, zdobył deszcz nagród, w tym nominację do Oscara w kategorii „Najlepszy film nieanglojęzyczny". Z kolei pojedynek Kmicica z Wołodyjowskim został wyróżniony w 2007 roku przez magazyn „Film" Złotą Kaczką 50 - lecia. W 2014 roku, a więc 40 lat po premierze „Potopu", do kin trafił „Potop Redivivus", czyli „Potop odrodzony". Był to całkowicie zrekonstruowany film, który, w oryginale trwający 315 minut, został skrócony prawie o połowę. Jednak jest on swoistą kondensacją monumentalnego oryginału - twórcom udało się w nowej wersji zgrabnie umieścić wszystkie istotne wątki narracyjne z „Potopu" z 1974 roku.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Mieczysław Pawlikowski - Zagłoba w „Panu Wołodyjowskim"

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Daniel Olbrychski i Małgorzata Braunek byli niewątpliwie gwiazdami „Potopu"

„Ogniem i mieczem": Bar wzięty, Trylogia kompletna

Do nakręcenia pozostała ostatnia, a więc w kolejności pierwsza część Sienkiewiczowskiej Trylogii. O ile z pozostałymi dwiema poszło w miarę gładko, to czasy PRL nie były zbyt przychylne ekranizacji „Ogniem i mieczem", powieści opowiadającej o konflikcie polsko - ukraińskim, czyli z narodem, który był wtedy częścią Związku Radzieckiego. Szansa pojawiła się w 1987 roku, gdy w Kraju Rad zagościła pierestrojka. Ówczesny minister kultury Aleksander Krawczuk przyznał nawet Hoffmanowi dotację, powołano też do życia dedykowane dziełu Studio Filmowe „Lauda", ostatecznie z projektu nic nie wyszło - Izabella Cywińska, pierwsza minister kultury III RP, cofnęła projektowi dotację. W 1994 roku zysk ze sprzedaży losów z popularnej wówczas Teletomboli miał być przekazany na sfinansowanie produkcji „Ogniem i mieczem". Tutaj jednak również skończyło się na fiasku.

Mimo tych przeszkód Jerzy Hoffman ani myślał rezygnować ze swego marzenia. Jeszcze w 1992 roku powstała Fundacja Wspierania Polskiej Sztuki Filmowej, której głównym celem stało się szukanie źródeł finansowania i zbieranie funduszy na realizację brakującej części Trylogii. Ponadto na wiadomość, że obok filmu kinowego może powstać również serial telewizyjny - podobnie, jak to miało miejsce z „Panem Wołodyjowskim" - finansowaniem całego przedsięwzięcia zainteresowały się media oraz sponsorzy.

Wkrótce udało się zebrać potrzebne fundusze i pod koniec 1997 roku produkcja „Ogniem i mieczem" ruszyła pełną parą. Zaangażowano całą plejadę gwiazd: Michała Żebrowskiego jako Skrzetuskiego, Krzysztofa Kowalewskiego jako Zagłobę, Izabellę Scorupco jako Helenę, Andrzeja Seweryna jako księcia Wiśniowieckiego czy Daniela Olbrychskiego jako Tuhaj - Beja. Ten ostatni był jedynym aktorem, który zagrał we wszystkich częściach Trylogii. Trudne zadanie miał Zbigniew Zamachowski, zastępując w roli Michała Wołodyjowskiego legendarnego Tadeusza Łomnickiego. W obsadzie znalazły się też miejsca dla aktorów zza wschodniej granicy: Bohuna brawurowo zagrał Aleksander Domogarow (pierwotnie miał nim być Bogusław Linda, ale zrezygnował, by skupić się na roli księdza Robaka w „Panu Tadeuszu"), zaś w Bohdana Chmielnickiego wcielił się Bohdan Stupka.

- Zdarzył się cud, że miałem aktorów z bożej łaski. Każdy z nich stworzył swoją postać tak, jak sobie wymarzyłem, jak sobie wyśniłem i wyobrażałem bohaterów Trylogii od dzieciństwa - nie krył radości Hoffman.

Za ścieżkę dźwiękową odpowiadał Krzesimir Dębski, a piosenkę do filmu („Dumka na dwa serca") zaśpiewała Edyta Górniak wraz z Mieczysławem Szcześniakiem.

Film kosztował 24 miliony złotych i był wówczas najdroższą polską produkcją, choć, jak twierdził sam reżyser, była to „chyba najtańsza tego formatu epicko - historyczna filmowa opowieść na świecie". - Gdyby ten film powstał na Zachodzie, kosztowałby minimum 40 mln dolarów, gdyby powstał w Stanach, jego koszty doszłyby do 100 mln dolarów - mówił Hoffman. Premierowy pokaz filmu odbył się 8 lutego 1999 roku w stołecznym Teatrze Wielkim. Zaledwie kilka tygodni wcześniej odeszła żona reżysera, której ten zadedykował swoje najnowsze dzieło. A rok później na podstawie filmu „Ogniem i mieczem" powstał 4 - odcinkowy serial.

Jerzy Hoffman pytany, którą z części filmowej Trylogii uważa za najlepszą, odpowiada: - Mam rozdarte serce. Przy „Panu Wołodyjowskim" uczyłem się wielkiego kina, „Potop" kręciłem w najlepszym okresie swojego życia, ale to o „Ogniem i mieczem" walczyłem najdłużej - aż 11 lat!

Ocenę pozostawiamy więc widzom, których ilość, podobnie jak czytelników Sienkiewicza, mimo upływu lat nie maleje.

eprasa.pl fac1d8ce9c

Gabriela Pewińska
gabriela.pewinska @polskapress.pl

Kino

Praca nad każdym przedwojennym filmem to osobne śledztwo. Każdy z nich ma swoje niespodzianki i tajemnice - mówi Michał Pieńkowski, filmograf z Filmoteki Narodowej Instytutu Audiowizualnego.

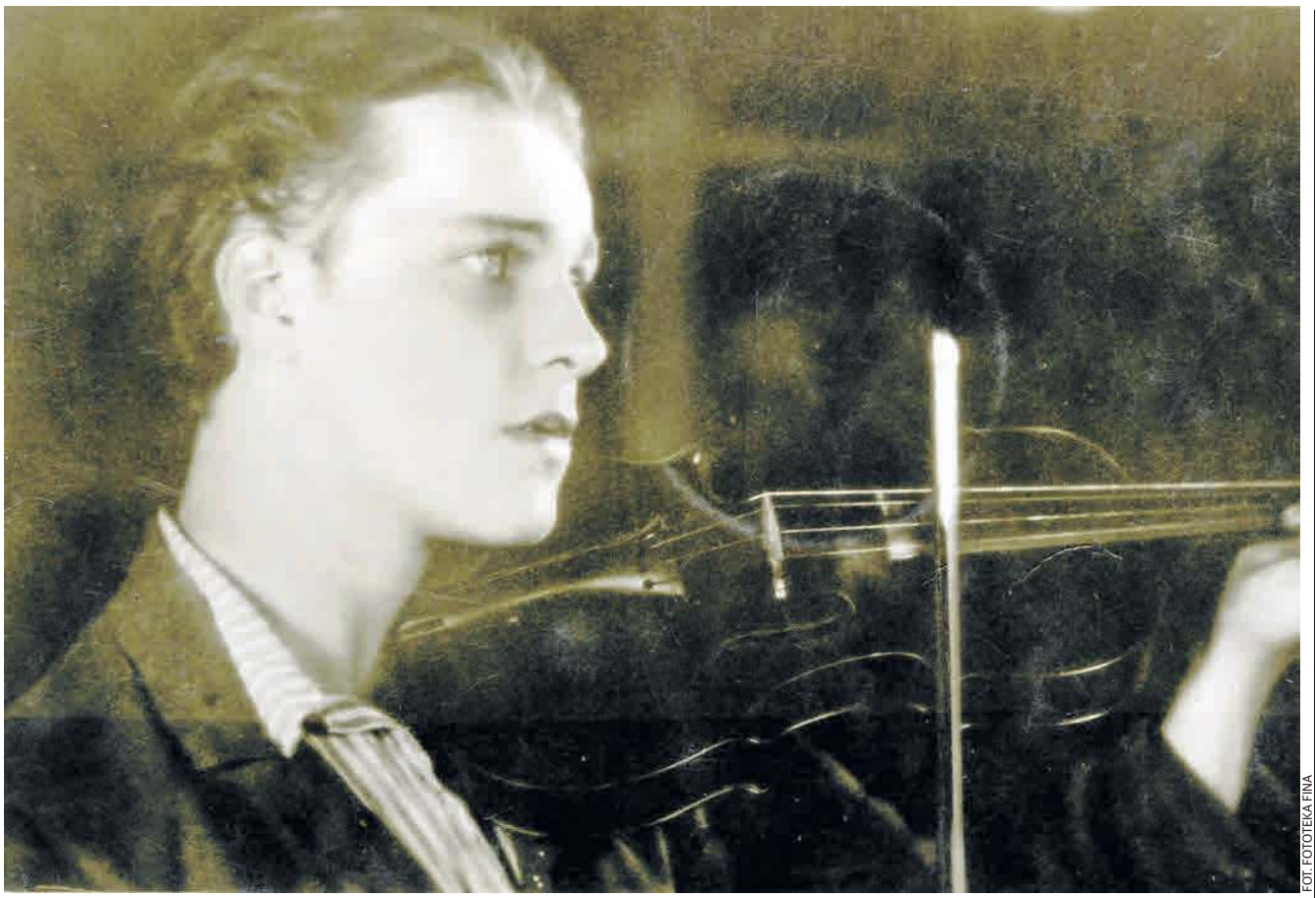

FOT. FOTOTEKA FINA

O poszukiwaniach ścieżki dźwiękowej do filmu zrobiło się głośno na całym świecie. Udało się ją odnaleźć w Rzymie

Janko Muzykant odzyskał głos. Śledztwo filmowe

„Janko Muzykant" odzyskał głos! - ogłosiła niedawno Filmoteka Narodowa Instytut Audiowizualny. We Włoszech odnalazła się zaginiona ścieżka dźwiękowa do polskiego filmu z 1930 roku. To jedno z najbardziej sensacyjnych odkryć dotyczących przedwojennego kina w ostatnich latach. Miał pan w tym swój udział...

Powinniśmy zacząć od wyjaśnienia, na czym dźwięk do „Janka Muzykanta" był nagrany. To technologia, którą stosowano nadzwyczaj krótko, jedynie w początkach kina dźwiękowego, kiedy zapis dźwięku na taśmie był jeszcze bardzo niedoskonały. Obraz zapisywany był na taśmie filmowej, natomiast dźwięk na płytach gramofonowych. Płyty do filmu „Janko Muzykant" po wojnie zaginęły. Zresztą nie tylko do „Janka Muzykanta", ale i do innych polskich, wczesnych filmów dźwiękowych. Pomyślałem, skoro poszukiwania w archiwach filmowych nie przyniosły rezultatu, to może zacząć szukać w kolekcjach płyt? Rozpuściłem wici po znajomych kolekcjonerach tak w kraju, jak i za granicą.

I?

Przełom nastąpił w roku 2016, kiedy na 35. festiwalu kina niemego w Pordenone we Włoszech po raz pierwszy w historii tej imprezy zaprezentowano filmy polskie, między innymi „Janko Muzykanta". Tak się spodobał publiczności międzynarodowej, że o tym filmie i naszych poszukiwaniach z nim związanych zrobiło się głośno w świecie. Dzięki temu udało mi się dotrzeć do kolekcjonera w Rzymie, który skojarzył tytuł filmu z tytułem płyt, jakie akurat miał w swoich zbiorach.... I tak oto zaginiona ścieżka dźwiękowa odnalazła się.

Trochę detektywistyczna robota.

Praca nad każdym przedwojennym filmem to osobne śledztwo. Każdy z tych filmów ma swoje niespodzianki i tajemnice.

„Janko Muzykant" to była największa zagadka?

Jego ścieżka dźwiękowa to na pewno jedno z największych znalezisk, jakie mi się do tej pory trafiło. To przede wszystkim ogromna rzadkość, w zbiorach Filmoteki Narodowej Instytutu Audiowizualnego nie mieliśmy do tej pory ścieżki dźwiękowej zapisanej na płytach gramofonowych. Znaczna ich część nie przetrwała próby czasu. Te miały więcej szczęścia, dotrwały do naszych czasów w bardzo dobrym stanie. Już to, że w ogóle odnalazły się - i to pełen ich zestaw - po tylu latach jest niezwykłe!

Ten film to znakomite nazwiska jego twórców. Zacznijmy od reżysera. To był Ktoś w świecie kina.

Ryszard Ordyński, bo o nim mowa, to sława międzynarodowa. Był kimś znanym i szanowanym nawet w Hollywood. Szycha w ówczesnym świecie filmowym. W tamtym czasie w Polsce bywał rzadko, zajęty robieniem kariery za granicą, nie kręcił u nas zbyt wiele, zwyczajnie nie miał na to czasu. Cudem udało się go namówić. Co do aktorów, dziś najlepiej kojarzone nazwiska z obsady „Janka Muzykanta" to Adolf Dymsza i Kazimierz Krukowski, artyści, którzy w tym filmie zagrali drugoplanowe, epizodyczne niemal role, a do dziś są znani. Paradoks, nazwiska odtwórców głównych ról, mało który kinoman pamięta. Maria Malicka to znana również po wojnie wielka aktorka teatralna.

A Witold Conti?

Został do tej produkcji zaangażowany, bo dobrze grał na skrzypcach. A że był to jeden z pierwszych filmów dźwiękowych, do dźwięku przykładano sporą wagę. Od aktora, któremu powierzono tytułową rolę, wymagano specjalnych umiejętności. Conti był absolwentem paryskiego konserwatorium, do tego miał bliskie kontakty ze światem filmowym poprzez jednego ze współproducentów tego filmu, znajomości, by znalazł się na planie, na pewno mu pomogły.

Miał szerokie kontakty, przyjaźnił się z Karolem Szymanowskim i Polą Negri. Do tego znakomicie wyglądał.

Był młody, przystojny, idealny do roli amanta w filmie dźwiękowym. Jego nieźle zapowiadającą się karierę przerwała wojna. Zginął podczas bombardowania w Nicei w 1944 roku. Kilka filmów z jego udziałem dotrwało do naszych czasów. W wielu z nich można usłyszeć jak śpiewa, a głos miał naprawdę ciekawy. „Janko Muzykant" to był jego filmowy debiut.

W filmie tym śpiewa i Maria Malicka.

To może być niespodzianką, nawet dla tych, którzy ją pamiętają z powojennej sceny teatralnej. Jeszcze w 1934 roku zdarzyło jej się wystąpić w komedii muzycznej „Domek z kart". Piosenki z tego spektaklu nagrała nawet na płytach gramofonowych. W początkach ery dźwięku, aktorzy masowo szkolili i głos, i śpiew. Wszystko po to, by podporządkować się nowemu wynalazkowi, o którym nikt jeszcze nie wiedział, czym będzie w przyszłości i czego będzie się wymagać od aktorów. Czas pokazał, że głos i śpiew to nie wszystko - nie do końca o to w kinie dźwiękowym chodziło. To, że Maria Malicka zaśpiewała w tym filmie było jednak wtedy atrakcją. Jak na kogoś tak młodego odnosiła już ogromne sukcesy. Szansa, że można ją będzie usłyszeć z ekranu, a nie tylko zobaczyć, to był magnes dla publiczności.

Młodszego Janka Muzykanta zagrał Stefan Rogulski.

Bardzo mało wiemy na jego temat. Był aktorem dziecięcym, rola w tym filmie także była jego pierwszą. Choć bardzo spodobał się publiczności, jego kariera była krótka. Trwała zaledwie dwa lata.

„Janko Muzykant" według scenariusza Ferdynanda Goetla i w reżyserii Ryszarda Ordyńskiego to nie do końca jest „Janko Muzykant" z noweli Sienkiewicza.

Ten film został jedynie zainspirowany nowelą, która była zbyt krótka, by przenieść ją na ekran. Filmowcy zdecydowali się dopisać dalszy ciąg. Co najważniejsze - główny bohater w finale nie umiera. Za rzekomą kradzież skrzypiec ląduje w domu poprawczym, który po wielu latach opuszcza i robi karierę jako skrzypek. Do tego dorzucono główny wątek kryminalny, i oczywiście, miłosny, bez tego żaden film nie miałby wtedy racji bytu. Mnie bardzo podoba się ten obraz, zresztą nie jestem w swoich sądach odosobniony, wielu nawet zagranicznym tak krytykom, jak i historykom na festiwalu w Pardenone dzieło Ordyńskiego przypadło do gustu. Chwalili zwłaszcza dziecięcą rolę Stefana Rogulskiego, a już absolutnie zachwyceni byli plenerami. Akcja toczy się na wsi, zdjęcia były kręcone w okolicach Warszawy i Wyszkowa. I to są niezwykle malarskie sceny. Będą zachwycać i dziś.

Trwają prace nad uzupełnieniem obrazu o odnaleziony dźwięk?

Trwają prace i nad dźwiękiem, i nad obrazem. Zdawaliśmy sobie sprawę, że dołożenie dźwięku może znacząco wpłynąć na rekonstrukcję tego filmu i tak się też stało. Dźwięk nam naprawdę namieszał! Okazuje się, że filmowe taśmy były źle ze sobą połączone, w dwóch miejscach musimy teraz zmienić kolejność ujęć. Trwają też prace nad rekonstrukcją fabuły. W tym odnaleziony dźwięk akurat bardzo nam pomógł. Nagle okazało się, że obrazu zachowało się o trzy minuty mniej niż dźwięku. Jeszcze nie wiemy, jak z tego wybrnąć. Na dodatek kilka wybrakowanych fragmentów to te, gdzie główny bohater śpiewa piosenkę...

Wcześniej pojawiły się ponoć pomysły, by na nowo napisać muzykę do tego filmu.

A i zdubbingować te filmowe piosenki, których teksty się zachowały. Można powiedzieć, że w samą porę odnalazła się ta ścieżka dźwiękowa... To są jednak dwa światy, których raczej nie powinno się łączyć.

„Janko Muzykant" zrobił furorę za granicą. Jakie inne polskie przedwojenne filmy równie się podobały?

Na festiwalu w Pardenone pokazaliśmy też „Pana Tadeusza", „Zew morza", „Ludzi bez jutra" i obraz „Mocny człowiek". Wszystkie były świetnie przyjęte. Nawet „Pan Tadeusz", choć to przecież ożywiona ilustracja do poematu, którego obcokrajowcy nie znają. Polskie kino przedwojenne jest za granicą kompletnie nieznane. Dyrektor festiwalu powiedział, że te filmy to było wypełnienie białej plamy na filmowej mapie świata. Okazało się, że przed Andrzejem Wajdą też powstawały w Polsce dobre filmy. ©℗

eprasa.pl fac1d8ce9c

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Woźniak-Starak razem z Drzyzgą na ekranie

Ewa Drzyzga i Agnieszka Woźniak-Starak są nowymi prowadzącymi „Dzień dobry TVN", a wczoraj po raz pierwszy wspólnie poprowadziły odcinek. Z gośćmi rozmawiały m.in. o zasadach ruchu drogowego. Kiedy Woźniak-Starak opowiadała anegdotę dotyczącą prowadzenia auta, Drzyzga skomentowała: „To sorry, trzeba myśleć na drodze", a potem szybko przeprosiła współprowadzącą. Widzowie doszukują się w tym jednak pierwszego spięcia pań.

FOT. SYLWIA DĄBROWA

CELEBRYCI

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Edyta Górniak zakazuje synowi się bić

Allan Krupa otrzymał propozycję walki Fame MMA. Na udział nastoletniego syna w pojedynkach stanowczo nie zgadza się jednak Edyta Górniak: „Powiedziałam mu, że dopóki żyję, to nie. Może jak skończy 18 lat i będzie chciał odpowiadać za to, że ma coś złamane. Nie wyobrażam sobie patrzeć, jak on się z kimś bije, bo to jest agresja- powiedziała w rozmowie z „Faktem".

Małgorzata Rozenek zagra w filmie Vegi

„Będę jedną z głównych postaci. Przechodzę szkolenie aktorskie. Często nie docenia się pracy modelek, a nie jest to łatwa praca. Podobnie jest z aktorkami. Dopiero teraz to widzę. To tak bardzo angażująca praca" - powiedziała w rozmowie z „Pudelkiem". Małgorzata Rozenek-Majdan już dawno chwaliła twórczość reżysera. „Bardzo się cieszę na naszą współpracę i myślę, że będzie o tym głośno" - dodała.

CELEBRYCI

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Wieniawa i Terrazzino prowadzą na parkiecie

W miniony piątek w programie „Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami" Julia Wieniawa i Stefano Terrazzino zatańczyli walca wiedeńskiego. Duet był jedną z najlepiej ocenionych przez jurorów par. Oboje dobrze rozumieją się jednak nie tylko na parkiecie. - Zwykle podczas czterogodzinnych treningów minimum godzinę schodzi nam na plotkowaniu i wymienianiu się inspiracjami (...) Uwielbiam rozmawiać ze Stefano - deklaruje aktorka.

TV HIT

DOKUMENT

Brahmaputra, niebiańska rzeka w Himalajach

TVP 1 12:50

Brahmaputra zaczyna bieg w Himalajach. Przepływa przez Chiny, Indie i Bangladesz. Jej długość wynosi ponad 2 tysiące kilometrów.

FILM

Paterson

TVP KULTURA 22:15

Paterson jest kierowcą miejskiego autobusu. Ma żonę, hobby i przyjaciół. Niczego mu nie brakuje. Ale pewnego dnia jego stoicki spokój zostaje wystawiony na poważną próbę.

FILM

Wieczór panieński

STOPKLATKA 22:35

Regan, Gena i Katie zostają zaproszone na wieczór panieński i ślub Becky, która w liceum była pośmiewiskiem. Przyjaciółki jadą do Nowego Jorku, by wyprawić jej niezapomniany wieczór panieński.

FILM

Szefowie wrogowie

TVN 7 23:05

Nick, Kurt i Dale to trójka zdesperowanych pracowników, którzy łączą siły, aby raz na zawsze pozbyć się znienawidzonych szefów. Z pomocą znajomego ekskomandosa opracowują plan zbrodni doskonałej.

Krzyżówka nr 143

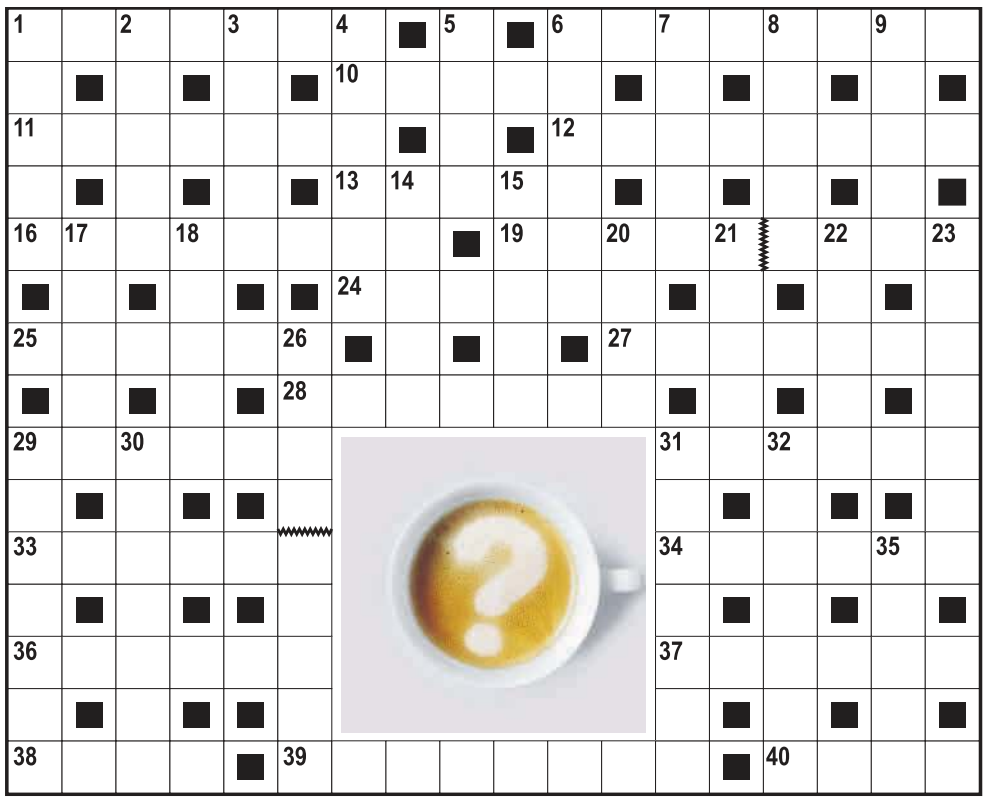

Poziomo:

1) kosztowności składane w banku,
6) ciasto na tort,
10) brzeg kapelusza,
11) muzułmański asceta,
12) „jadowity" znak zodiaku,
13) pierwiastek promieniotwórczy,
16) ostre przeciwieństwo,
19) na przedzie desek zjazdowca,
24) czerwony krzew w tytule filmu Szukszyna,
25) dług sieć rybacka,
27) przeszkoda, którą czasem trudno pokonać,
28) mały domek w ogrodzie,
29) model anatomiczny człowieka,
31) okres ośmiu dni,
33) nerka lub serce,
34) Zbyszko z Bogdańca lub Zawisza Czarny,
36) Trynidad i …, kraj w Ameryce,
37) przymusowe świadczenie w naturze,
38) ciasto z bakaliami,
39) szlifuje bruki, zamiast pracować,
40) chlebowy do picia.

Pionowo:

1) ptak z czubkiem na głowie,
2) pierwszy na dworcu kolejowym,
3) kolekcja dawnej broni,
4) odgłos łamanej gałęzi,
5) psi przysmak,
6) taniec jak miasto w USA,
7) wek na przetwory,
8) odcinek biletu,
9) imię Adamczyka, znanego aktora,
14) początek wyścigu osad wioślarskich,
15) jon ujemny,
17) tłuszcz roślinny jak dzielnica Gdańska,
18) smar maszynowy,
20) pies Stasia i Nel,
21) niewiadoma w równaniu,
22) … Watergate w USA,
23) dźwiga bagaże podróżnego,
26) kobieta w orszaku królowej,
29) zagorzały zwolennik religijny,
30) młode kadry,
31) badawczy lub turystyczny,
32) absolwent średniej szkoły zawodowej,
35) odprowadza wodę z dachu po intensywnej burzy.

Rozwiązanie nr 142

S	■	Ć	■	K	I	K	S	■	■	M	S	Z	A	■	S	■	Ł
O	T	W	Ó	R	■	W	A	R	K	O	T	■	P	I	Ę	T	A
L	■	I	■	A	M	O	L	■	■	N	O	C	E	■	D	■	Ż
U	S	K	O	K	■	K	O	N	D	O	R	■	T	U	Z	I	N
K	■	Ł	■	U	R	A	N	■	■	D	A	M	Y	■	I	■	I
S	Z	A	N	S	A	■	I	G	O	R	■	A	T	R	A	P	A
■	A	■	I	■	K	■	K	■	■	A	■	G	■	E	■	O	■
Ś	N	I	E	G	I	K	I	L	I	M	A	N	D	Ż	A	R	O
■	I	■	B	■	J							A	■	I	■	T	■
E	K	L	O	G	A							T	A	M	P	O	N
K	■	O	■	E	■							■	L	■	A	■	I
S	Z	T	O	R	M							T	E	R	M	O	S
C	■	N	■	M	■							■	J	■	I	■	S
E	P	I	K	A	■							■	K	L	Ę	P	A
S	■	K	■	N	O	W	A	G	W	I	N	E	A	■	Ć	■	N

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień przyniesie Ci sporo miłych doznań. Horoskop dzienny zapowiada, że doświadczysz ich nawet ze strony osób, po których zazwyczaj nie ma co oczekiwać gestów życzliwości...

Ryby (19.02 - 20.03)
Staniesz dzisiaj przed koniecznością podjęcia się zadania, które zazwyczaj budzi Twoją niechęć. Horoskop na dziś - niestety - wróży, że podobnie będzie również tym razem...

Baran (21.03 - 19.04)
Wykażesz się podejrzliwością wobec osób, które dotychczas cieszyły się Twoim bezgranicznym zaufaniem. Horoskop dzienny na wtorek widzi w tym źródło niesnasek...

Byk (20.04 - 20.05)
Atmosfera wokół Ciebie będzie dzisiaj nieco napięta i podminowana. Horoskop dzienny zakłada, że będzie w tym trochę Twojej winy.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Nie uda Ci się zrealizować wszystkich zaplanowanych na dzisiaj zadań. Horoskop na dziś wróży, że wywoła to u Ciebie sporą frustrację.

Rak (22.06 - 22.07)
Odłóż na bok emocje i kieruj się przede wszystkich zdrowym rozsądkiem. Horoskop dzienny na wtorek radzi też słuchać, co mówią inni.

Lew (23.07 - 22.08)
Musisz zmierzyć się dzisiaj z zadaniem, które mało kto jest w stanie zrealizować. Horoskop dzienny wróży, że mimo początkowych problemów poradzisz sobie z tym doskonale.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoje relacje z otoczeniem będą układać się wzorcowo. Horoskop na dziś zapowiada, że dzięki temu podejmiecie wiele wspólnych przedsięwzięć. Razem można więcej.

Waga (23.09 - 22.10)
Unikaj dzisiaj ludzi, którzy mają konfliktowy charakter. Horoskop dzienny na wtorek, ostrzega, że nawet krótka rozmowa z nimi może stać się zarzewiem sporej awantury.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Twoje pomysły będą rozbijać się o mur obojętności innych osób. Horoskop dzienny mówi, że nie wzbudzą zainteresowania nawet u bliskich.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Doskwierać Ci będzie dzisiaj brak czasu. Horoskop na dziś zapowiada, że w związku z tym niektóre zadania musisz odłożyć na później.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Masz na głowie trochę zaległości, więc horoskop dzienny na wtorek radzi wykorzystywać dzisiaj każdą wolną chwilę na ich nadrabianie.

Gazeta Wrocławska
www.gazetawroclawska.pl

REDAKCJA ul. św. Antoniego 2/4 (wejście C, I p.), 50-073 Wrocław, tel. 71 37 48 151, faks 71 37 48 175, redakcja@gazeta.wroc.pl

Redaktor naczelny Arkadiusz Franas, tel. 71 37 48 151, arkadiusz.franas@gazeta.wroc.pl

Zespół redagujący Grzegorz Chmielowski, tel. 502 499 317, grzegorz.chmielowski@gazeta.wroc.pl, Cyprian Dmowski, tel. 502 499 832, cyprian.dmowski@gazeta.wroc.pl, Janusz Michalczyk, tel. 71 37 48 170, janusz.michalczyk@gazeta.wroc.pl, Robert Migdał, tel. 502 499 812, robert.migdal@gazeta.wroc.pl

Wrocław Jerzy Wójcik, tel. 514 800 846, jerzy.wojcik@gazeta.wroc.pl
Redakcja online tel. 797 607 885, 514 800 845, 500 324 146, internet@gazeta.wroc.pl

Sport Jakub Guder, tel. 502 499 795, jakub.guder@gazeta.wroc.pl, Piotr Janas, tel. 502 499 829, piotr.janas@gazeta.wroc.pl

Poradniki i dodatki Bożena Kończal, tel. 502 499 811, bozena.konczal@gazeta.wroc.pl,

REDAKCJE LOKALNE:
Głogów ul. Słodowa 8, Grażyna Szyszka, tel. 502 499 804, grazyna.szyszka@gazeta.wroc.pl;
Kłodzko Damian Bednarz, tel. 502 499 821, damian.bednarz@gazeta.wroc.pl;
Legnica Rynek 5/6, I piętro, Mateusz Różański, tel. 514 800 962, mateusz.rozanski@gazeta.wroc.pl;
Lubin ul. Kopernika 10, Ewa Chojna, tel. 797 607 854, ewa.chojna@gazeta.wroc.pl;
Wałbrzych Rynek 13, Adrianna Szurman, tel. 502 499 309, adrianna.szurman@gazeta.wroc.pl;
Oleśnica ul. Mickiewicza 4b, Karolina Jurek-Burgła, tel. 502 499 837, karolina.jurek@gazeta.wroc.pl;
Syców ul. Mickiewicza 6, Beata Samulska, tel. 797 607 881, beata.samulska@gazeta.wroc.pl
Świdnica Małgorzata Popek-Moczulska, tel. 502 499 826, malgorzata.moczulska@gazeta.wroc.pl;
Zgorzelec Karolina Niemczyk, tel. 502 499 807, wojewodzka@gazeta.wroc.pl

Polska Press Sp. z o.o. Oddział we Wrocławiu, ul. św. Antoniego 2/4, 50-073 Wrocław, tel. 71 37 48 100, faks 71 37 48 101

Prezes oddziału Grzegorz Widenka
Reklama i ogłoszenia Dyrektor Biura Reklamy Karolina Michalak, tel. 502 499 323, karolina.michalak@polskapress.pl
Promocja Anna Bijak-Bednarska, tel. 502 499 313, anna.bijak@gazeta.wroc.pl
Prenumerata 71 72 76 237
Ogłoszenia, nekrologi: tel. 505 280 626, 505 280 625, 698 635 638 Adresy i telefony biur ogłoszeń na stronach ogłoszeniowych.

Kolportaż tel. 713748217
DRUK Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec Milowice

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetawroclawska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czytelnictwa
PBC Polskie Badania Czytelnictwa
Nakład Kontrolowany ZKDP
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fąfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy Maciej Kossowski maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

eprasa.pl fac1d8ce9c

REKLAMA 009857579

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Oławie Andrzej Paluszek

OGŁOSZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI KW: WR1O/00061962/0

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Oławie Andrzej Paluszek (tel. (71) 313 00 99, fax (71) 723 46 71) ogłasza, że dnia

7 października 2020 r. o godz. 11:30

w budynku Sądu Rejonowego w Oławie mającego siedzibę przy ul. 11 Listopada 12 w sali nr 22, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA

należącej do: Anna Żymańczyk-Pinkosz, Waldemar Pinkosz,

stanowiącej: lokal mieszkalny składający się z trzech pokojów, kuchni, łazienki i przedpokoju. Do lokalu przynależy piwnica o pow. 5,93 m2. Łączna powierzchnia lokalu wraz z pomieszczeniem przynależnym – piwnicą wynosi 71,92 m2. Z prawem własności lokalu związany jest udział 14912/1000000 w częściach wspólnych nieruchomości KW 55160/3,

położonej: **55-200 Oława, ul. Zaciszna 70/3**,

dla której Sąd Rejonowy w Oławie Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr **KW: WR1O/00061962/0.**

Suma oszacowania wynosi **356 000,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **267 000,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **35 600,00 zł**. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:

Bank Gospodarki Żywnościowej 11 2030 0045 1110 0000 0200 0920

najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg, tj. 06.10.2020 r.

W przypadku przelewu na konto, za termin złożenia rękojmi uważa się moment wpływu środków na konto bankowe komornika.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

Szczegółowych informacji udziela Komornik pod numerem tel. (71) 313 00 99.

www.dawro.pl

REKLAMA 009861934

TAURON Dystrybucja S.A. Oddział we Wrocławiu informuje o prowadzeniu prac na sieci energetycznej spółki. Dla poprawy pewności zasilania Klientów oraz przeciwdziałania awariom infrastruktury energetycznej, TAURON Dystrybucja prowadzi prace, które wiążą się z koniecznością czasowego wyłączenia energii elektrycznej dla Klientów.

TAURON DYSTRYBUCJA

Prace zostaną przeprowadzone w dniu 21.09.2020 r. na obszarze:

REGION WROCŁAW
21.09.2020 r.
Godz. 7.00 - 16.00
Miejsce: Wrocław-Fabryczna: Żelazna 29-51 i 34-40, Pereca 26a, Jemiołowa 27-35 i 32-58, Skwierzyńska 39 i 50, Kwaśna 2-6 parzyste.
Godz. 7.00 - 16.00
Miejsce: Wrocław-Psie Pole: Fryzjerska, Zduńska 2-22 i 13-25.

REGION OBORNIKI ŚLĄSKIE
21.09.2020 r.
Godz. 7.30 - 9.00 i 13.00 - 15.00
Miejsce: Czeszów.
Godz. 9.00 - 13.00
Miejsce: Czeszów dz. 750/1; 749/3.
Godz. 9.00 - 14.00
Miejsce: Stary Wołów dz. 133.

REGION OLEŚNICA
21.09.2020 r.
Godz. 8.00 - 11.00
Miejsce: Jelcz-Laskowice - ul. Ziołowa 9.
Godz. 8.00 - 13.00
Miejsce: Piecowice dz. 71/12, dz. 70/10 i działki przyległe. Gm. Długołęka.
Godz. 8.00 - 14.00
Miejsce: Śliwice - ul. Dębowa 11, 13, dz. 28/1 i działki przyległe. Gm. Długołęka.
Godz. 8.00 - 9.00 i 13.00 - 14.00
Miejsce: Oleśnica - Technikum ul. Zielona, Warsztaty Szkolne, Internat, Stołówka, Przychodnia, Hurtownia, Brzozowa 2, 3, Wojska Polskiego 62 i działki przyległe.
Godz. 9.00 - 11.00
Miejsce: Gądkowice 10-52 i działki przyległe. Gm. Milicz.
Godz. 9.00 - 12.00
Miejsce: Boguszyce 24-24F, dz. 354/5 i działki przyległe. Gm. Oleśnica.
Godz. 11.30 - 14.30
Miejsce: Jelcz-Laskowice - ul. Szkolna dz. 51, dz. 9/6,8, dz. 50 i działki przyległe.

REGION STRZELIN
21.09.2020 r.
Godz. 7.00 - 16.00
Miejsce: Gościęcice - ul. Nyska 15, 17, 19, obręb działek numer 182/2, 3, 5, 12/2, 3, 4, 5, 13, 461. Strzelin - ul. Wojska Polskiego działki 14, 31, 31/2.
Godz. 7.00 - 16.00
Miejsce: Krajków obręb działek numer 32/1, 32/2, 32/3.

REGION ŚRODA ŚLĄSKA
21.09.2020 r.
Godz. 7.00 - 17.00
Miejsce: Kąty Wrocławskie: ul. Sybiraków, Legionów, Okrzei oraz wszystkie przyległe do nich.

Konieczne wyłączenie zasilania i przeprowadzanie niezbędnych prac poprawi stan sieci i urządzeń energetycznych. Każdego dnia TAURON Dystrybucja zapewnia komfort życia i bezpieczeństwo energetyczne swoich Klientów. Bez dbania o stan sieci i bez realizacji prac planowych nie byłoby to możliwe.

AUTOPROMOCJA

REKLAMA 009859836

WÓJT GMINY LUBIN

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek budowlanych

Lp.	Położenie gmina Lubin	Nr KW	Nr działki	Powierzchnia działki	Cena wywoławcza netto w zł	Wysokość wadium w zł	Godzina przetargu
1	Chróstnik	LE1U/ 00033942/9	**253/4**	**0,0800 ha**	**59 500,00**	**6 000,00**	10.00
2			**253/5**	**0,1086 ha**	**78 000,00**	**7 000,00**	10.30

➢ **Do wylicytowanej ceny netto zostanie doliczony należny podatek VAT.**

➢ **Przetarg odbędzie się w dniu 19 października 2020 r.** w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Lubinie przy ul. Księcia Ludwika I nr 3.

➢ **Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium do dnia 14 października 2020 r.** Wadium należy wpłacić przelewem na konto Urzędu Gminy w Lubinie nr 87 8669 0001 0311 6863 2000 0003 Bank Spółdzielczy we Wschowie Oddział w Lubinie lub gotówką w kasie Urzędu Gminy w Lubinie. **Za datę wniesienia wadium uważa się** datę wpływu środków pieniężnych na ww. konto.

➢ Pełna treść ogłoszenia wywieszana jest na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Lubinie, ponadto opublikowana jest na stronie www.bip.ug-lubin.dolnyslask.pl

Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy w Lubinie ul. Księcia Ludwika I nr 3, pokój nr 15 w godz. 8.00-15.00, telefon 76 840 31 80.

REKLAMA 009861180

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Dzierżoniowie Maciej Majchrzak

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Dzierżoniowie Maciej Majchrzak (tel. (74) 831 27 22) ogłasza, że dnia

7 października 2020 r. o godz. 11:00

w budynku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie mającego siedzibę przy Dzierżoniów, ul. Świdnicka 51/- **w sali nr 203**, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

nieruchomość rolna niezabudowana w granicach działki nr 944, AM-1, obręb Dobrocin, gmina Dzierżoniów, powiat Dzierżoniów. Działka o powierzchni 293 959 m2 o regularnym kształcie,
należącej do dłużnika: Grzegorz Paździora,
położonej: **58-203 Dzierżoniów, Dobrocin -/-, Dobrocin,**
dla której Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr **KW SW1D/00053198/2** *[NKW: SW1D/00053198/2].*
Suma oszacowania wynosi **1 304 000,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **978 000,00 zł**.
Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, to jest **130 400,00 zł** w gotówce, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.
Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

Szczegółowych informacji udziela Komornik pod numerem tel. (74) 831 27 22.

www.dawro.pl

REKLAMA 009861320

TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Wałbrzychu informuje o prowadzeniu prac na sieci energetycznej spółki. Dla poprawy pewności zasilania Klientów oraz przeciwdziałania awariom infrastruktury energetycznej TAURON Dystrybucja prowadzi prace, które wiążą się z koniecznością czasowego wyłączenia energii elektrycznej dla Klientów.

TAURON DYSTRYBUCJA

Prace zostaną przeprowadzone na obszarze:

REGION WAŁBRZYCH
15.09.2020
Godz. 9:00 – 15:00
Miejsce: Wieśnica.
21.09.2020
Godz. 9:00 – 15:00
Miejsce: Gniewków 6 - 39.

REGION DZIERŻONIÓW
15.09.2020
Godz. 9:00 - 15:00
Miejsce: Ciepłowody, ul. Sportowa - działki 345/3 i 345/4.
21.09.2020
Brak planowych wyłączeń

REGION KŁODZKO
15.09.2020
Godz. 9:00 – 14:00
Miejsce: Gorzanów od 14 do 26
15 i 16.09.2020
Godz. 9:00 - 14:00
Miejsce: Polanica-Zdrój, Aleja Zwycięzców 4, 5, 5A, 7, 9.
21.09.2020
Godz. 08:30 – 14:30
Miejsce: Gorzanów, ulice: Bystrzycka od 1 do 19, Nadrzeczna od 1 do 6a i od 9 do 14a, Kłodzka od 1 do 49, Ludowa, Plac Wolności, Polna od 1 do 10, Podzamcze 1, 2, 3, 5, 8a i od 9a do 12c, Młyńska

Konieczne wyłączenie zasilania i przeprowadzanie niezbędnych prac poprawi stan sieci i urządzeń energetycznych. Każdego dnia TAURON Dystrybucja zapewnia komfort życia i bezpieczeństwo energetyczne swoich Klientów. Bez dbania o stan sieci i bez realizacji prac planowych nie byłoby to możliwe.

REKLAMA 009861172

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Dzierżoniowie Maciej Majchrzak

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Dzierżoniowie Maciej Majchrzak (tel. (74) 831 27 22) ogłasza, że dnia **7 października 2020 r. o godz. 10:00** w budynku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie mającego siedzibę przy Dzierżoniów, ul. Świdnicka 51/- **w sali nr 203**, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Udział wynoszący 1/2 w prawie użytkowania wieczystego gruntu i prawie własności zabudowy działki nr 338/8, AM-4, obręb Przerzeczyn Zdrój w Przerzeczynie Zdroju przy ul. Zdrojowej, gm. Niemcza, powiat Dzierżoniów. Działka o powierzchni 3 233 m2 i dość regularnym kształcie zbliżonym do litery L, teren w pełni uzbrojony, pagórkowaty, zabudowany dwoma budynkami niemieszkalnymi o p.u. 219,97 m2 i 197,38 m2. Pierwszy budynek jest budynkiem składowym, wyposażony w nieczynną instalację elektryczną, drugi – budynek garażowo-gospodarczy, wyposażony w nieczynną instalację wodno-kanalizacyjną i elektryczną, należącej do dłużnika: Wojciech Jankowski – **w udziale 1/2 (współwłaściciel nieruchomości wyraża chęć sprzedaży przysługującego mu udziału)**, położonej: **58-230 Niemczyn, Przerzeczyn Zdrój,** dla której Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr **KW SW1D/00039683/5** *[NKW: SW1D/00039683/5].*
Suma oszacowania wynosi **112 000,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **84 000,00 zł**. Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, to jest **11 200,00 zł** w gotówce, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.
Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

Szczegółowych informacji udziela Komornik pod numerem tel. (74) 831 27 22.

www.dawro.pl

REKLAMA 009833741

eprasa.pl fac1d8ce9c

CZYTAJ
NASZA HISTORIA
naszahistoria.pl

REKLAMA 009853327

Politechnika Wrocławska

ogłasza III przetarg nieograniczony pisemny na sprzedaż prawa własności nieruchomości Ośrodka Wypoczynkowo-Rekreacyjnego „RADOŚĆ" przy ul. Muzealnej 5 w Szklarskiej Porębie.

Przedmiot przetargu stanowi nieruchomość składająca się z działek nr 106/1 i 106/2 (AM-4, obręb 0004 Szklarska Poręba) o łącznej powierzchni 0,6546 ha oraz znajdujących się na nich zabudowań Ośrodka Wypoczynkowo-Rekreacyjnego „RADOŚĆ" Politechniki Wrocławskiej, położona w Szklarskiej Porębie przy ul. Muzealnej 5. Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00030023/4.

Działka nr 106/1 jest zabudowana obiektem zabytkowym (tzw. Willa Hendricha), parterowym z użytkowym poddaszem, częściowo podpiwniczonym, o powierzchni użytkowej 212,41 m^2. Budynek został wzniesiony w roku 1928, a w roku 2012 poddany gruntownemu remontowi i modernizacji. W budynku znajduje się 8 miejsc noclegowych w 4 pokojach z łazienkami. Przyjęte rozwiązania funkcjonalno-użytkowe uwzględniają usytuowanie w obiekcie funkcji hotelowej z małą gastronomią oraz małym zapleczem konferencyjnym. Centralne ogrzewanie z kotła gazowego kondensacyjnego. Ciepła woda z podgrzewacza zasilanego kotłem gazowym, z zasobnikiem ciepłej wody o pojemności 200 litrów. Budynek nie posiada niezależnych przyłączy do sieci elektroenergetycznej i gazowej. Zasilanie w energię elektryczną i gaz odbywa się z przyłączy budynku znajdującego się na działce nr 106/2.

Na działce nr 106/2 znajduje się budynek główny Ośrodka oraz dwa budynki pomocnicze (garaż o powierzchni użytkowej 32 m^2 oraz były budynek paliw o powierzchni użytkowej 25 m^2, do którego przylega skład opału z kamienia). Budynek główny o powierzchni użytkowej 1.790 m^2, to obiekt w zabudowie wolnostojącej, pięciokondygnacyjny, niepodpiwniczony, użytkowany jako ośrodek konferencyjno-szkoleniowy. Budynek został wzniesiony w latach 1976-1985. Znajduje się w nim 108 miejsc noclegowych w 33 pokojach. W budynku oprócz pokoi hotelowych znajdują się jadalnia z zapleczem kuchennym, sala konferencyjna, kawiarnia, pomieszczenia gospodarcze i biurowe oraz recepcja. Centralne ogrzewanie i ciepła woda z kotłowni gazowej w budynku. Przed budynkiem zlokalizowano parking na 30 samochodów. Teren jest zagospodarowany, posiada zorganizowaną zieleń izolacyjną i ozdobną oraz plac zabaw dla dzieci, parking i ciągi pieszo-jezdne. Teren nieruchomości jest ogrodzony, uzbrojony w sieci: elektroenergetyczną, wodociągową, kanalizacyjną sanitarną i deszczową oraz gazową.

Stan formalnoprawny i obciążenia nieruchomości:

1) właścicielem nieruchomości jest Politechnika Wrocławska;
2) prawo pierwokupu przysługuje Krajowemu Zasobowi Nieruchomości, na podstawie art. 30a ustawy z dnia 20.07.2017 r. o Krajowym Zasobie Nieruchomości;
3) na terenie, na którym jest położona przedmiotowa nieruchomość, nie ma aktualnie obowiązującego planu miejscowego oraz nie została podjęta uchwała o przystąpieniu – sposób zagospodarowania określa Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego miasta Szklarska Poręba, uchwalonego Uchwałą nr XII/90/07 Rady Miejskiej w Szklarskiej Porębie z dnia 10.09.2007 r. nieruchomość znajduje się na terenie oznaczonym na rysunku studium symbolem UZ – tereny usług z zielenią towarzyszącą; dla działki nr 106/2 zostały wydane decyzje o warunkach zabudowy;
4) budynek posadowiony na działce 106/1 jest wpisany do rejestru zabytków decyzją nr 416/A/04 z dnia 27.10.2004 r.;
5) zbycie przedmiotu przetargu wymaga zgody Prezesa Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej;
6) Ośrodek Wypoczynkowo-Rekreacyjny „RADOŚĆ" Politechniki Wrocławskiej zakończył działalność z dniem 29.02.2020 r.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 4.740.000 zł netto (VAT „zw").

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z Regulaminem zbywania nieruchomości Politechniki Wrocławskiej udostępnionym na stronie internetowej: http://pwr.edu.pl/uczelnia/nieruchomosci-na-sprzedaz.

Ofertę pisemną w zaklejonej kopercie (opisanej tytułem przetargu oraz danymi kontaktowymi oferenta) należy złożyć w Sekretariacie Kanclerza Politechniki Wrocławskiej, Wybrzeże Wyspiańskiego 27 we Wrocławiu, Gmach Główny (bud. A-1), pok. nr 138, w terminie do dnia 13 października 2020 r. do godziny 11:00.

Oferta powinna zawierać:

1) imię, nazwisko i adres lub nazwę (firmę) i siedzibę, NIP, REGON, KRS (lub numer we właściwym rejestrze, do którego wpisany jest podmiot), dane kontaktowe: adres, telefon, e-mail oferenta oraz numer rachunku bankowego, na który ma być zwrócone wadium,
2) aktualny dokument potwierdzający prowadzenie działalności i upoważnienie do reprezentacji dla osoby (osób) składających ofertę:
   a) dla podmiotów podlegających wpisowi do Krajowego Rejestru Sądowego, wydruk z Krajowego Rejestru Sądowego;
   b) dla osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, wydruk z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP oraz w przypadku spółki cywilnej dodatkowo potwierdzoną za zgodność z oryginałem kopię umowy spółki;
   c) inne dokumenty (zaświadczenia, upoważnienia, pełnomocnictwa, etc.);
3) promesę Ministra właściwego do spraw wewnętrznych dotyczącą wydania zezwolenia, w przypadku zamiaru nabycia nieruchomości przez cudzoziemca, wobec którego wymagane jest uzyskanie takiego zezwolenia,
4) dodatkowe dokumenty (np. uchwałę wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o nabyciu nieruchomości zgodnie z art. 228 k.s.h.) lub oświadczenie o warunkach koniecznych dla nabycia nieruchomości lub oświadczenie o braku po stronie podmiotu składającego ofertę konieczności uzyskania dodatkowych dokumentów lub spełnienia dodatkowych warunków dla nabycia nieruchomości,
5) datę sporządzenia oferty,
6) oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu oraz Regulaminu zbywania nieruchomości Politechniki Wrocławskiej i przyjęciu ich bez zastrzeżeń,
7) oświadczenie o akceptacji stanu technicznego i prawnego nieruchomości,
8) oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych zawartych w ofercie dla potrzeb przeprowadzenia postępowania,
9) oświadczenie o wyrażeniu zgody na rejestrację audiowizualną przebiegu przetargu ustnego,
10) oferowaną cenę netto,
11) dowód wpłacenia wadium.

Część jawna przetargu odbędzie się w Gmachu Głównym (bud. A-1) Politechniki Wrocławskiej, Wybrzeże Wyspiańskiego 27, sala nr 241 we Wrocławiu, w dniu 13 października 2020 r. o godzinie 12:00.

Wadium w wysokości 470.000 zł ze wskazaniem celu wpłaty - „**Wadium – III przetarg na sprzedaż nieruchomości w Szklarskiej Porębie**", należy wpłacić na konto PWr.: Santander Bank Polska S.A. nr 37 1090 2402 0000 0006 1000 0434. Wpłata wadium jest potwierdzeniem zapoznania się z regulaminem przetargu i akceptacji jego warunków.

Informacji o przetargu i jego warunkach udziela Anna Baranowska (anna.baranowska@pwr.edu.pl , tel. 71 320 35 64), zaś w kwestii oględzin obiektów Paweł Podsiadło (tel. 509 976 239). W związku z utrzymującym się stanem epidemii wirusa SARS-CoV-2, prezentacje będą się odbywać z zachowaniem stosownych rygorów sanitarnych, obowiązujących na dzień przeprowadzenia oględzin.

Politechnika Wrocławska zastrzega sobie prawo do rejestracji audiowizualnej przebiegu przetargu ustnego oraz prawo odwołania, unieważnienia lub zakończenia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert, na każdym etapie postępowania bez podania przyczyn.

REKLAMA 009858943

SYNDYK

Wrocławskiej Drukarni Naukowej PAN
Sp. z o.o. w likwidacji w upadłości

sprzeda z wolnej ręki po cenach obniżonych o 50 %

1. **Maszyny i urządzenia poligraficzne**, w tym m.in.:
   - zespół do komputer. wywoływania i naświetl. płyt Screen Raptor 8.304 zł
   - maszyna do druku cyfr. 1-kolor. Xerox Nuvera 144 EP DSP - 7.334 zł
   - maszyna do druku cyfrowego 4-kolor. Xerox DCP 700 - 2.276 zł
   - urządzenie do foliowania papieru i kartonu Proxima MG 725 - 4.256 zł
   - maszyna do oprawy bezszyciowej Amigo Plus - 38.555 zł
   - automat falcujący Stahlfolder Ti52 - 20.689 zł
   - automat falcujący (z szyciem) Stahlfolder Ti52 FS 100 - 28.704 zł
   - prasa do tłoczenia okładek RBZ (tzw. „złociarka") - 4.200 zł
   - falcerka MBO typ K 65-4 KTL - 6.300 zł
2. **Samochód Ford Transit 330M** furgon 2.0 TD, r.p. 2004 - 4.144 zł
3. **Wózek paletowy i in. drobne urządzenia**.
4. **Materiały zaopatrzeniowe** (m.in.: zapasy papieru, kartonu i folii drukarskiej, chemii do druku i introligatorni, tusze, rękawice gumowe).
5. **Wyposażenie administracyjno-biurowe** (komputery stacjonarne, monitory, drukarki, urządzenie wielofunkcyjne, aparaty telefoniczne, meble biurowe itp.).

Oferty na piśmie można składać do 29.09.2020 r., do godz. 15.00, w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Przetarg", w siedzibie upadłej Spółki (53-505 Wrocław, ul. Lelewela 4). Ruchomości można oglądać w dni robocze, w godz. 8:00–14:00. Wykazy ruchomości wraz z cenami oraz Regulamin Przetargu można otrzymać e-mailem. Syndyk zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru ofert oraz do unieważnienia lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Informacje tel.: 71 343 45 30 lub 668 48 24 24.

Patrz - www.ardobiejewska.pl

REKLAMA 009859059

Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej „Przylesie"

z siedzibą w Lubinie przy ul. Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego 10

zaprasza uprawnione firmy audytorskie do składania ofert na badanie sprawozdania finansowego za 2020 r. i 2021 r.

Warunki przeprowadzenia badania:

1. miejsce przeprowadzenia badania: siedziba Spółdzielni,
2. sporządzenie pisemnego sprawozdania o tym czy sprawozdanie finansowe jednostki jest prawidłowe oraz rzetelne i jasno przedstawia sytuację majątkową i finansową, jak też wynik finansowy Spółdzielni,
3. uczestnictwo biegłego rewidenta w posiedzeniach Rady Nadzorczej celem zaprezentowania i omówienia przeprowadzonego badania i jego wyników oraz gotowość do udziału w sprawozdawczym Walnym Zgromadzeniu Członków.

Oferta określająca całkowity koszt przeprowadzenia badania musi zawierać:

1. informację o formie prowadzenia działalności, zaświadczenie o wpisie na listę podmiotów uprawnionych do przeprowadzania badania sprawozdań finansowych oraz aktualny odpis z właściwego rejestru biegłych rewidentów,
2. określenie składu osobowego biegłych rewidentów przeprowadzających badanie,
3. oświadczenie o spełnieniu przez biegłego rewidenta ustawowo określonych warunków do wyrażenia bezstronnej i niezależnej opinii o badanym sprawozdaniu finansowym,
4. wykaz badanych podmiotów w okresie ostatnich 3 lat,
5. wskazanie metod i harmonogramu przebiegu badania,
6. projekt umowy na przeprowadzenie badania.

Termin zakończenia badania sprawozdania finansowego określa się na:
- **9 kwietnia 2021 r**. - za 2020 r.
- **8 kwietnia 2022 r. -** za 2021 r.

Informacji dodatkowych udziela Zastępca Prezesa – tel. 76 749 79 00.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach na adres Spółdzielni:
59-300 Lubin, ul. Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego 10
w terminie do: **30 października 2020 r.**

Prezydium Rady Nadzorczej dokona otwarcia ofert do dnia 16 listopada 2020 r. Wybór oferenta przeprowadzającego badanie przez Radę Nadzorczą nastąpi do dnia **30 listopada 2020 r.**

Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej „Przylesie" w Lubinie zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, przedłużenia terminu składania ofert, negocjacji warunków umowy oraz odstąpienia od wyboru oferty bez podania przyczyny i ponoszenia jakichkolwiek skutków prawnych i finansowych.

eprasa.pl fac1d8ce9c

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249
Faksem: 71/37-48-135
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl
W Biurze Reklamy:

Biuro Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4
tel. 71/37-48-249, 71/37-48-292, 71/37-48-132, 71/37-48-293
Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-17.00

Gazeta Wrocławska

BIURA W REGIONIE:

JELENIA Góra, tel. 797 607 853

Kłodzko, tel. 797 607 884

Legnica, ul. Rynek 5/6, tel. 514 800 870

Syców, ul. Mickiewicza 6, tel. 696 420 332

Lubin, tel. 514 800 870

Wałbrzych, ul. Rynek 13, tel. 502 499 983

Głogów, ul. Słodowa 8a, tel. 798 751 830

Oleśnica, ul. Mickiewicza 4b, tel. 797 607 850

Świdnica, tel. 502 499 983

Zgorzelec, ul. Armii Krajowej 13, tel. 75 771 33 33

BIURA WSPÓŁPRACUJĄCE:

ARPRO Sp. z o.o. al. Wiśniowa 55A, tel.71/341-23-53

DAMAK'S ul. Kniaziewicza 23 B, tel. 71/341-07-87

EUROPARTNER Centrum Ogłoszeń Prasowych Wrocław, ul. Stefana Czarnieckiego 13, tel. 71/789-44-00 -03

PRESTIGE ul. Kościuszki 128a, tel. 693-693-737

SEBAMAR ul. Sienkiewicza 43, tel. 71/321-29-04

SUNPRESS Biuro Ogłoszeń Prasowych Plac Pereca 3 lok. 1 B, tel. 71/785-55-23

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

JEDNOPOKOJOWE, 728-565-511.

POKOJ dla niepalących, 665-130-899

POKÓJ do wynajęcia, tel. 605-760-699.

MIESZKANIA - WYNAJMĘ

POSZUKUJĘ do wynajęcia mieszkania, pokoju we Wrocławiu 504-358-452.

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKA budowlana 1717 mkw. częściowo zabudowana (2 altany + garaż) pod lasem w pobliżu jezior, można dojechać rowerem. 570-396-516.

INNE

DZIAŁKĘ budowlana 1717 mkw. zamienię na mieszkanie M3.Tel. 570-396-516.

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie - kupię, 660-532-696.

FOTO, KSIĄŻKI

KSIĄŻKI i płyty - kupię, 502-386-065

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna oraz oprzyrządowanie do maszyn. Tel. 782-592-790

MASZYNY stolarskie, kupno-sprzedaż, 602-459-611.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 tys. rata 545 zł RRSO 8,3%. Tel. 730 809 809

Pożyczki bez BIK dla ROLNIKÓW, 570-747-200

REKLAMA 009791122

Zakładanie i prowadzenie firm w Niemczech
Rozliczenia podatkowe dla firm i osób prywatnych
www.biuro-daniel.de
tel. 71 723 04 74

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

GOLF 5, sprzedam po małym wypadku, zarejestrowany na tablicach niemieckich, do zrobienia. Cena do uzg. Tel. 570-396-516.

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki hamulcowe - wymiana okładzin. Świdnica. www.metalowiec.com tel. 728-493-565

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

Praca

ZATRUDNIĘ

ELEKTRYK - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561. Cert. 9875

Elektryków z własną działalnością. Praca w Berlinie. Tel. 601-282-217, e-mail: stelektro@int.pl

FIRMA Complex zatrudni w dozorze na terenie Wrocławia, wymagane orzeczenie o niepełnosprawności. Tel. 775432621.

KIEROWNIK ochrony i serwisu sprzątającego (z orzeczeniem) 3500 netto. Wrocław Krajków 668-085-925

MALOWANIE, tapetowanie, docieplenia - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561. Cert. 9875

NIEMCY zatrudnimy murarzy, cieśli szalunkowych, brygadzistów, dźwigowych. Tel: 882 064 600

NIEMCY, murarze, cieśle, malarze, spawacze, ocieplenia: 730-011-300.

PRACA dla Opiekunów seniorów w Polsce z zamieszkaniem u podopiecznego. Wymagane doświadczenie w opiece. Promedica24: Tel. 507 061 830

PRACA w OPIECE NIEMCY. Legalne zatrudnienie, stawki do 1600 euro, Tylko sprawdzone oferty, elastyczne terminy wyjazdów, bezpłatny transport. ZADZWOŃ TERAZ: 505 440 380

SERWIS sprzątający, Żórawina Krajków, 784-074-035

SKLEP spożywczy zatrudni sprzedawcę. Wrocław 884-886-310

STOLARZ - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561 Cert. 9875

ŚLUSARZ/ spawacz - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561 Cert. 9875

ZATRUDNIĘ murarzy,509-217-639

ZATRUDNIĘ pomoc kuchenną do stołówki z doświadczeniem pracy przy produkcji kontakt 602-234-192.

ZATRUDNIMY kierowców-pracowników fizycznych z kat. B,C oraz pracowników fizycznych do oczyszczania miasta Wrocławia. CV kierować na: kadry@robot1.pl z opisem stanowiska lub wrzucać do skrzynki przy wejściu do biura.

ZLECĘ budowę domu 793-501-150

Zdrowie

CHIRURGIA

ESPERAL - Lubin tel. 603 123 112

LASERAMI: żylaki, brodawki, blizny, znamiona, tatuaże, odciski, włosy, 606-855-813, www.lasermedic.pl

GINEKOLOGIA

1/0H 500005450 cały zakres ginekolog

STOMATOLOGIA

Ekspresowa naprawa protez, 507-650-105.

PORADENTIC - stomatolog NFZ laboratorium protetyczne, ekspresowa naprawa protez, 506-967-637. Protetyka. Chirurgia -ósemki.

INNE SPECJALIZACJE

ORTOPEDA dorosli i dzieci, medycyna sportow chirurg dziecięcy, dr Majchrowski L., W-w, Kwiska 5/7, 601-915-841, piątki od 16.00.

INNE

ALKOHOLOWE odtrucie, wizyty domowe 24h/7 tel. 57-57-57-082

Usługi

AGD RTV FOTO

NAPRAWA lodówki, zamrażarki, lady, klimatyzacja, 792-016-323.

PRALKA. Roczna gwarancja, 606-169-583.

10 h Awarie Kuchenek! Gazowych i elektrycznych. Podłączanie. Naprawy. Gwarancja, 888-750-960.

AGD- pralka, lodówka, odkurzacz, mikrofalówki,W-w, 501-210-657.

Domowa naprawa telewizorów plazma LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINA bezpył Tanio! 514-330-860.

CYKLINOUKŁADANIE, wypożyczanie, schody, remonty, 607-306-232.

CYKLINOWANIE bezpyłowe 606-697-554.

DACHY - papa, solidnie 602-114-080.

DRZWI tel. 71/341-83-03.

EKSPRESOWO Remonty, Przeprowadzki 577-343-630.

El. instalacja. Montaż. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

Elektryczne pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYK, tanio, 731-562-414.

GIPSOGŁADZIE, malowanie, glazura, tapetowanie, panele, 609-735-830.

Glazura, hydraulika, 601-580-099

MALARZ 730 325 737

OKNA, rolety, 71/341-83-03.

PEŁNE remonty mieszkań 665-939-825

REMONTY, glazura 501-294-332.

ROLETKI, żaluzje, moskitiery. Montaż, produkcja, naprawa, 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

1 h Antena Canal+ Montaż, naprawy NC+ Polsat 601-519-700, 71/351-97-00.

Antena - montaż ust. 505-087-474.

Antena absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

ANTENY, montaż od 69 zł, 603-103-232.

ELEKTRYKA, 513-830-248.

HYDRAULICY wszystko, 500-890-180.

Hydraulicy, awarie, inst. co, gaz, mrożenie, junkersy, 601-580-099.

HYDRAULIK, awarie 24h, 505-982-689

HYDRAULIK, tanio, 606-986-618.

PORZĄDKOWE

DYWANY kanapy - pranie 535-679-346

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

MEBLE na wymiar, szafy, 606-393-067.

Tapice 71/78-17-522, 601-424-186

Tapicerstwo tanio 71/302-83-17.

TRANSPORTOWE

KONTENER 1.5; 2; 3; 5; 7 m^3 na gruz, śmieci, tel. 71/316-46-47.

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

Matrymonialne

BIURO "Elza", 71/784-31-82, 693-698-270, www.elza.wroc.pl

Towarzyskie

CRAZY GIRL 787-846-722.

SŁOWIAŃSKA 71/321-11-28.

WANDY, 505-353-547.

Towarzyskie zatrudnię

ZATRUDNIĘ PANIE 881-311-173.

Usługi kamieniarskie

KAMIENIARSTWO. Pomniki granitowe. Całkowity koszt z montażem 1.500 zł. tel 691-883-105

AUTOPROMOCJA

Czytaj tak,
jak lubisz
gazetawroclawska.pl
Gazeta Wrocławska

eprasa.pl fac1d8ce9c

Szpital przy Oporowskiej. Do grona pacjentów dołączyli Piasecki i Puerto

Piotr Janas
piotr.janas@gazeta.wroc.pl

Piłka nożna

Śąsk Wrocław od początku sezonu ligowego musiał radzić sobie bez siedmiu piłkarzy. Na mecz z Lechem do kadry meczowej wrócili Dino Štiglec i Rafał Makowski, ale przed starciem z „Kolejorzem" wypadł kolejny piłkarz, a w jego trakcie jeszcze jeden. WKS dotknęła prawdziwa plaga.

FOT. TOMASZ HOŁOD

Tak wyglądał moment, w którym Israel Puerto opuszczał boisko. Istnieje jednak szansa, że jeszcze w tym tygodniu wznowi treningi

Śląsk Wrocław sezon 2020/21 rozpoczął od wstydliwej wyjazdowej porażki z pierwszoligowym ŁKS-em w I rundzie Fortuna Pucharu Polski. Wówczas trener Vítězslav Lavička dał zadebiutować w nowych barwach m.in. Rafałowi Makowskiemu i Patrykowi Janasikowi. Ten drugi w 50 min zastąpił Dino Štigleca, który zgłosił uraz mięśniowy. Pech chciał, że sprowadzony z Odry Opole boczny obrońca - choć dograł do końcowego gwizdka - także nabawił się kontuzji.

Po meczu okazało się, że problem ze zdrowiem ma także Makowski i tym sposobem cała trójka poszerzyła grono piłkarzy niezdatnych do gry, w którym byli już kapitan drużyny Krzysztof Mączyński (musiał mieć operowaną łąkotkę), Urugwajczyk Guillermo Cotugno, Chorwat Diego Živulić (tutaj bardziej niż o zdrowie chodzi o możliwość rychłego rozstania się z Chorwatem) oraz przebywający na kwarantannie Hiszpan Erik Expósito i Mateusz Maćkowiak.

W trakcie meczu z Lechem na boisku pojawił się Štiglec, a później także Makowski i to na pewno są dobre wieści. Gorzej, że wypadł Israel Puerto, który w końcówce opuszczał boisko z wyraźnym grymasem bólu na twarzy. Przez chwilę na murawie pojawiły się nawet nosze, ale ostatecznie Hiszpan wspierając się na ramieniu fizjoterapeuty był w stanie jakoś dokuśtykać do linii bocznej.

- Początkowo ten uraz faktycznie wyglądał źle i mocno obawialiśmy się o zdrowie naszego obrońcy, ale badania jakie przeszedł wykazały, że kontuzja mięśnia dwugłowego nie jest tak poważna, jak się wydawało na początku - powiedział nam rzecznik prasowy Śląska Wrocław Tomasz Szozda.

W meczowej 20 zabrakło Fabiana Piaseckiego, który jest chory i został odizolowany od zespołu. Na tę chwilę nie ma potrzeby przebadania całej drużyny na obecność koronawirusa. Tak czy inaczej „Piasek" znajduje się pod obserwacją lekarzy i nie wiadomo kiedy wznowi treningi z zespołem. Podobnie jest z Expósito i Maćkowiakiem. Co ciekawe nie obejmują ich już procedury sanepidowskie (obaj byli wystarczająco długo na kwarantannie i przeszli zakażenie bezobjawowo), ale różni lekarze mają różne opinie na temat ich powrotu do zajęć z drużyną. W podobnym tonie wypowiada się Komisja Medyczna PZPN, która nie zabrania, ale też nie zaleca w ich przypadku powrotu do treningów i gry. Sytuacja jest rozwojowa i nie da się oszacować, kiedy będą mogli znów być do dyspozycji trenera Vítězslava Lavički.

Badania jakie przeszedł Israel Puerto wykazały, że kontuzja mięśnia dwugłowego nie jest tak poważna, jak się wydawało na początku

Tomasz Szozda, rzecznik Śląska

Jeśli chodzi o pozostałych, to obecnie najbliżej powrotu są Mączyński i Cotugno. Obaj trenują indywidualnie z trenerem przygotowania motorycznego Markiem Polczykiem i za około dwa tygodnie powinni już brać udział w zajęciach z resztą zespołu na pełnych obciążeniach. Nieco dalej jest Patryk Janasik, którego mięsień był w znacznym stopniu naderwany i będzie wprowadzany bardzo ostrożnie.

Reasumując czeski szkoleniowiec wciąż nie może korzystać z siedmiu piłkarzy, bo dwóch wróciło (Štiglec i Makowski), ale kolejnych dwóch odpadło (Piasecki i Puerto). To o tyle problematyczne, że obecnie w kadrze nie ma żadnego doświadczonego napastnika. Z Lechem zagrał (i nawet strzelił gola) Mathieu Scalet, a potem na placu gry pojawił się Piotr Samiec-Talar, lecz ten drugi częściej grywa u Lavički na skrzydle niż w na dziewiątce.

Plus jest taki, że w pełnym treningu jest już ostatni letni nabytek - Bartłomiej Pawłowski. Kojarzony przede wszystkim z gry na skrzydle zawodnik z konieczności może także zagrać jako wysunięty napastnik, co z pewnością cieszy trenera. Martwić może za to fakt, że coraz bliższy odejścia jest Jakub Łabojko. Dariusz Sztylka w niedzielnym programie Liga+Extra w Canal+ przyznał, że klub w zasadzie zaakceptował ofertę włoskiej Brescii Calcio. Do uzgodnienia pozostały ostatnie szczegóły (prawdopodobnie forma i termin płatności), ale wiadomo już, że Śląsk zarobi na tym transferze kilkaset tysięcy euro.

Sprowadzenie Pałowskiego miało być ostatnim ruchem do klubu, lecz sprzedaż 23-letniego Łabojki może wpłynąć na zmianę tych planów.

- Będziemy musieli się zastanowić co w tej sytuacji zrobić, bo Kuba to ważny piłkarz w naszej układance. Nie wykluczam, że jeśli dojdzie do tego transferu, to coś jeszcze może się u nas wydarzyć - zdradził nam Sztylka. ©℗

FOT. ELBRUS STUDNIO

Koszykówka

Juniorzy Śląska Wrocław zdobyli mistrzostwo Polski

Juniorska drużyna Nawrot Śląsk Wrocław wywalczyła w miniony weekend mistrzostwo Polski do lat 18. Podopieczni trenerów Jacka Krzykały oraz Piotra Portasa wygrali wszystkie pięć spotkań. Nagrody indywidualne otrzymali: Kacper Marchewka (MVP, na zdjęciu powyżej) oraz Jakub Bereszyński (pierwsza piątka turnieju). **(RED)**

Wyścigi konne

Cosmic Magic triumfuje w Wielkiej Wrocławskiej

Wielką Wrocławską Nagrodę Prezydenta Wrocławia wygrała Cosmic Magic, trenowana przez Radima Bodlaka i dosiadana przez Niklasa Lovena. W Wielkiej Partynickiej Nagrodzie Totalizatora Sportowego zwyciężył Spasski, którego trenuje Michał Borkowski, a dosiadał Pavel Slozil. Pierwszą gonitwę z płotami dla koni trzyletnich wygrał debiutujący w tej specjalności Tonerre (Niklas Loven), który poprowadził stawkę od startu. Trenerem zwycięzcy jest Robert Świątek. Długodystansową gonitwę (3200 m) wygrała Daralara (Pavlina Filipova). Zwycięską klacz trenuje Eva Zahorova. Gonitwa z przeszkodami dla koni czteroletnich zakończyła się bardzo łatwym zwycięstwem One Way Ticket (Pavel Slozil), trenowanego przez Michała Borkowskiego. **(RED)**

Piłka nożna

Cracovia traci Czecha Davida Jablonsky'ego

David Jablonsky nie zagra już w Cracovii. Najlepszy obrońca „Pasów" na dniach odejdzie z klubu. Tego należało się spodziewać przynajmniej od pół roku, bo już w lutym uprawomocnił się wyrok dla niego za korupcję w czeskim futbolu. Defensor mógł tylko czekać, kiedy zawiesi go UEFA. **(AIP)**

Zagłębie nie dogoniło Górnika. Miedziowi przegrali z Rakowem

Piłka nożna

Piotr Janas
piotr.janas@gazeta.wroc.pl

RAKÓW CZĘSTOCHOWA - KGHM ZAGŁĘBIE LUBN 2:1 (1:0)

Bramki: Gutkovskis 1, Tijanić 48 - Sirk 68.

Raków: Szumski - Wilusz, Petrášek, Piątkowski - Kun, Tijanić, Sapała, Schwarz (79. Malinowski), Tudor - Cebula (79. Lederman) - Gutkovskis (72. Forbes). Trener: Marek Papszun

Zagłębie: Hładun - Balić, Guldan, Jończy - Szysz (46. Starzyński), Baszkirow (77. Bednarczyk), Poręba (62. Żubrowski), Chodyna (84. Šimić) - Bohar, Mráz (62. Sirk), Živec. Trener: Martin Ševela.

Sędziował: Paweł Gil (Lublin)

Widzów: 1675

KGHM Zagłębie Lubin przegrało z Rakowem Częstochowa 1:2 w wyjazdowym meczu 3. kolejki PKO Ekstraklasy. „Miedziowi" zmarnowali szansę, by zrównać się punktowo z liderem - Górnikiem Zabrze.

Przed tym meczem KGHM Zagłębie Lubin było jedynym zespołem, który obok Górnika Zabrze mógł mieć komplet punktów po trzech kolejkach. Z takim zamiarem lubinianie udali się do Bełchatowa, gdzie domowe mecze rozgrywa Raków. Trener Martin Ševela postanowił zaskoczyć rywala i zdecydował się na takie ustawienie, z jakiego znany jest właśnie Raków, czyli z trzema stoperami.

- Taki wariant wypalił nam w poprzednim meczu z Rakowem więc liczę, że teraz też tak będzie - mówił tuż przed pierwszym gwizdkiem trener gości.

Niestety Słowak się przeliczył. Już w pierwszej akcji meczu Raków objął prowadzenie. W pole karne dośrodkował Fran Tudor, tam Dominikowi Jończemu urwał się Vladislavs Gutkovskis i głową z najbliższej odległości nie dał szans Dominikowi Haładnunowi. Widać było, że Zagłębie męczy się w tym ustawieniu. Lubnianie popełniali proste błędy w defensywie i nie stworzyli sobie ani jednej dogodnej okazji.

Druga połowa rozpoczęła się podobnie jak pierwsza. Wysoki pressing, z którym drużyna z Dolnego Śląska kompletnie sobie nie radziła, sprawił że w 48 min David Tijanić ładnym wolejem podwyższył wynik na 2:0. Zagłębie było w stanie odpowiedzieć tylko golem rezerwowego Roka Sirka w 66 min, więc trzy punkty pojechały do Częstochowy. Zagłębie spadło na piąte miejsce w tabeli. ©℗

FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Świeżo upieczony reprezentant Słowenii Saša Živec (z lewej) zanotował asystę przy trafieniu swojego rodaka Roka Sikra

3. kolejka PKO Ekstraklasy

Pozostałe wyniki: Jagiellonia Białystok - Podbeskidzie Bielsko-Biała 2:2 (Puljić 49, Imaz 51 - Biliński 18, Rzuchowski 37); Wisła Płock - Legia Warszawa 0:1 (Pekhart 30); Cracovia - Stal Mielec 1:1 (Szymonowicz 90 - Tomczyk 82); Warta Poznań - Piast Gliwice 0:0; **Śląsk Wrocław** - Lech Poznań 3:3 (Celeban 12, Scalet 16, Pich 51-k. - Ishak 7, 32, Ramírez 28); Pogoń Szczecin - Wisła Kraków 2:2 (Klemenz 8-sam., Triantafyllópoulos 90 - Jean Carlos 3, Chuca 57); Górnik Zabrze - Lechia Gdańsk 3:0 (Jiménez 34-k., Nowak 60, Ściślak 81).

1. Górnik Zabrze	3	9	9-2
2. Śląsk Wrocław	3	7	8-4
3. Raków Częstochowa	3	6	6-4
4. Legia Warszawa	3	6	4-3
5. KGHM Zagłębie Lubin	**3**	**6**	**4-3**
6. Jagiellonia Białystok	3	5	5-4
7. Pogoń Szczecin	3	4	4-4
8. Lechia Gdańsk	3	3	2-6
9. Lech Poznań	3	2	6-7
10. Wisła Płock	3	2	3-4
11. Podbeskidzie B-B	3	2	6-8
12. Wisła Kraków	3	2	4-6
13. Stal Mielec	3	2	2-4
14. Warta Poznań	3	1	0-2
15. Piast Gliwice	3	1	0-3
16. Cracovia	3	0	5-4

LOTTO

NIEDZIELA, 13.09

MULTI MULTI - GODZ. 21.40
4, 5, 7, 9, 10, 12, 18, 19, 24, 28, 35, 40, 46, 52, [54], 57, 58, 64, 79, 80

MINI LOTTO
6, 12, 13, 20, 36

KASKADA - GODZ. 21.40
4, 6, 9, 11, 12, 15, 17, 19, 20, 21, 23, 24

EKSTRA PENSJA: 5, 12, 20, 29, 35 +4

EKSTRA PREMIA: 14, 23, 30, 33, 35+2

SUPER SZANSA - GODZ. 21.40
1, 3, 0, 0, 0, 8, 8

PONIEDZIAŁEK, 14.09

MULTI MULTI - GODZ. 14.00
1, 4, 5, 8, 11, 15, 18, 28, 39, 40, [41], 49, 52, 54, 57, 73, 75, 77, 78, 79

KASKADA - GODZ. 14.00
1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 11, 12, 15, 16, 18

SUPER SZANSA - GODZ. 14.00
9, 5, 2, 5, 7, 5, 0

eprasa.pl fac1d8ce9c

Życiowy cel Dominika Thiema. Dżinn wypuszczony z butelki

Hubert Zdankiewicz
sport@gazeta.wroc.pl

Tenis

Dominic Thiem pokonał po zaciętej walce 2:6, 4:6, 6:4, 6:3, 7:6(6) Alexandra Zvereva i został mistrzem US Open. Austriak przyznał, że walczył w finale z rywalem i z samym sobą.

FOT. USA TODAY NETWORK/SIPA USA/EAST NEWS

Dominic Thiem (z prawej) wygrał szlema za czwartą próbą

Wielki to był mecz i można tylko żałować, że z wiadomych powodów odbył się bez udziału publiczności. Ta byłaby zachwycona nie mniej niż kibice przed telewizorami. Były piękne akcje, dramaturgia, wzloty i upadki, a przez długi czas wydawało się, że to jednak Zverev będzie ostatecznie górą.

To debiutujący w wielkoszlemowym finale Niemiec wygrał dwa pierwsze sety, wykorzystując zdenerwowanie i słabszą grę Austriaka, dla którego była to już czwarta taka próba. Trzy pierwsze były nieudane, bo dwa razy przegrywał w nich z Rafaelem Nadalem (Roland Garros 2018, 2019) i raz z Novakiem Diokoviciem (Australian Open 2020).

Jak jednak przyznał po ostatniej piłce Thiem, tamte doświadczenia w niczym mu nie pomogły. Przeciwnie - tylko jeszcze bardziej pętały nogi.

- Byłem bardzo spięty na początku meczu. Tak bardzo chciałem tego tytułu, a z tyłu głowy cały czas miałem, że jak przegram, to już będzie czwarty raz. Czy będę miał jeszcze kiedykolwiek szansę, żeby zdobyć takie trofeum? Te wszystkie myśli krążyły i mi nie pomagały grać najlepszego tenisa, czuć się wolnym - powiedział. - Było trudno pozostać w meczu i nadal wierzyć. Ale to finał szlema, spodziewałem się, że w pewnym momencie się uwolnię. Nadzieja była cały czas - dodał Austriak, któremu dopiero w trzecim secie udało się zapanować nad nerwami. Nie od razu, bo w nim również musiał odrabiać na początku stratę przełamania.

Podobnie było w piątym secie, w którym Zverev prowadził już 5:3 i miał w dodatku do dyspozycji serwis. Przy prowadzeniu 6:5 przełamać dał się z kolei Thiem i ostatecznie wszystko musiało rozstrzygnąć się w tiebreaku. W nim Austriak w końcu dopiął swego, choć dopiero za trzecią próbą.

- Widziałem tysiące meczów tenisowych, ale czegoś takiego jeszcze nigdy nie przeżyłem - podsumował końcówkę finału w Eurosporcie Boris Becker, który nadal pozostaje w tej sytuacji ostatnim niemieckim zwycięzcą turnieju Wielkiego Szlema (Australian Open 1996).

Thiem z kolei został pierwszym w Erze Open (okres, w którym tenis stał się w pełni zawodowym sportem) tenisistą, który wygrał US Open, pomimo przegranych dwóch pierwszych setów. Piątym we wszystkich Wielkich Szlemach, przed nim dokonali tej sztuki Bjoern Borg (Roland Garros 1974), Ivan Lendl (Roland Garros 1984), Andre Agassi (Roland Garros 1999) i Gaston Gaudio (Roland Garros 2004). Jak widać, paryskie korty ziemne bardziej sprzyjają takim powrotom niż nowojorskie korty twarde.

Thiem został również pierwszym od czasów Thomasa Mustera (Roland Garros 1995) austriackim wielkoszlemowym mistrzem. Zarazem pierwszym na świecie urodzonym w latach 90. To z kolei efekt tego, że scenę „zabetonowali" na kilkanaście lat Roger Federer, Rafael Nadal i Novak Djoković. Tegoroczny finał US Open był zaledwie drugim, w ciągu ostatnich 15 lat, w którym nie zobaczyliśmy nikogo z wymienionej trójki.

To jednak - przy całym szacunku dla finalistów - przede wszystkim efekt tego, że Szwajcar i Hiszpan w ogóle nie zagrali w tym roku w Nowym Jorku, a Serb został zdyskwalifikowany w 1/8 finału za uderzenie piłką sędzi liniowej. Za wcześnie więc, by mówić o zmianie pokoleń, zaczekajmy do kolejnych szlemów. Choć jak przyznał jeden z tenisowych ekspertów, dżinn został wypuszczony z butelki, a młode pokolenie w końcu uwierzyło, że się da.

- Kiedy pierwszy raz dotarłem do półfinału Roland Garros, zdałem sobie sprawę, że mogę kiedyś wygrać szlema. Od tego momentu zacząłem o tym marzyć i podporządkowałem całe życie temu, żeby kiedyś tego dokonać. Dziś osiągnąłem życiowy cel - przyznał Thiem, który za zwycięstwo otrzymał trzy miliony dolarów. Zverev za drugie miejsce o połowę mniej.

US Open to już historia, za to w Europie ruszyły turnieje na kortach ziemnych, poprzedzające przeniesione na jesień Roland Garros. W jednym z nich, w Rzymie, w głównej drabince znalazły się dwie Polki: Magda Linette i Iga Świątek. Mogły być trzy, ale Katarzyna Kawa nie przeszła kwalifikacji.

Rywalką Linette była w poniedziałek (mecz zakończył się po zamknięciu wydania) mistrzyni French Open 2017, Łotyszka Jelena Ostapenko. Rywalką Świątek będzie we wtorek Holenderka Arantxa Rus.

FOT. POOL EPA/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Michał Kwiatkowski był najmocniejszym pomocnikiem Bernala

Czy Kwiatkowski dostanie swoją szansę?

Kolarstwo

Arlena Sokalska
sport@gazeta.wroc.pl

Kolarze i członkowie ekip na Tour de France czekają na wyniki badań na koronawirusa. Nie ustają też pytania, jak zmieni się strategia INEOS Grenadiers po niedzielnej klęsce Egana Bernala.

Od niedzieli cały świat kolarski analizuje przyczyny klęski INEOS Grenadiers w Tour de France. Ostatni raz, kiedy kolarz tej ekipy nie wygrał Wielkiej Pętli, miał miejsce w 2014r.

Nie brak krytyki pod adresem sir Davida Brailsforda, szefa INEOS Grendiers. Falę rozpoczął - również obdarzony tytułem szlacheckim - były kolarz tej ekipy Bradley Wiggins. Obecny ekspert Eurosportu krytykuje zwłaszcza skład ekipy, jaka została wysłana do Francji. I pyta, dlaczego w składzie nie znalazł się choćby Geraint Thomas, który właśnie błyszczy na Tirreno Adriatico (na ostatnim etapie Walijczyk wywalczył drugie miejsce w wyścigu, spychając Rafała Majkę na najniższy stopień podium). - Thomas mógłby być „dobrym duchem" zespołu na Tour de France, opcją zapasową jak rok temu, ponadto zdejmowałby presję z Egana Bernala, jak to czynił przed rokiem - uważa były kolarz. Dodatkowo Wiggins zwraca uwagę, że tylko Michał Kwiatkowski i Jonathan Castroviejo są w dobrej formie, więc źle dobrano pozostałych pomocników Bernala, a i forma Kolumbijczyka nie jest najlepsza, a dodatkowo zbagatelizowano jego problemy z kręgosłupem.

Niezależnie od tego, co nie zagrało w INEOS Grenadiers, pozostaje pytanie o dalsze decyzje kierownictwa ekipy, pozbawionego myśli taktycznej nieżyjącego Nicolasa Portala. Czy teraz kolarze ekipy dostaną wolną rękę na walkę o etapy? Mógłby się o to pokusić właściwie tylko Michał Kwiatkowski - a szansą może być etap 16., 18. lub 19. Pytanie tylko, czy Polak nie będzie musiał wciąż opiekować się Bernalem, który traci ponad siedem minut do Primoża Rogliča.

Jeśli tak się stanie, być może jedyną szansą dla Kwiatkowskiego będzie etap 19., czyli jazda indywidualna na czas.

Klasyfikacja generalna: 1. Primož Roglic (Jumbo-Visma), 2. Tadej Pogacar (UAE Team Emirates) +00:40, 3. Rigoberto Uran (EF Pro Cycling) +01:34, 4. Miguel Angel Lopez (Astana) +01:45, 5. Adam Yates (Mitchelton-Scott) +02:03, 6. Richie Porte (Trek-Segafredo) +02:13, 7. Mikel Landa (Bahrain-McLaren) + 02:16, 8. Enric Mas (Movistar) +03:15, 9. Nairo Quintana (Arkéa Samsic) +05:08, 10. Tom Dumoulin (Jumbo-Visma) +05:12

Milik o krok od opuszczenia Napoli. Cionek jednak nie wróci do ekstraklasy

Piłka nożna

Tomasz Dębek
Twitter: @themback

Według włoskich mediów niechciany w Napoli Arkadiusz Milik jest blisko przejścia do Romy. Inny reprezentant Polski Thiago Cionek mógł trafić do Lecha Poznań, ale wybrał beniaminka Serie B.

Po czterech latach kończy się przygoda Arkadiusza Milika z Napoli. Polski napastnik nie chciał przedłużyć wygasającego z końcem czerwca 2021 r. kontraktu, co spotkało się ze zdecydowaną reakcją klubu. Prezes Aurelio De Laurentiis opowiadał w mediach, że sprzeda go przy pierwszej lepszej okazji. Trener Gennaro Gattuso nie uwzględnił 26-latka w kadrach meczowych na dwa ostatnie sparingi. Przyznał, że po transferze Victora Osimhena z Lille za 70 mln euro nie widzi dla Polaka miejsca w drużynie.

Według włoskich dziennikarzy sytuację wykorzysta AS Roma. Wilki podobno dogadały się już i z Milikiem, i z Napoli. Mają zapłacić za napastnika ok. 25 mln euro i zapewnić mu pensję w wysokości ok. 5 mln euro rocznie.

Faworytem do przechwycenia Milika długo był Juventus. Po zwolnieniu Maurizio Sarriego, który współpracował z Polakiem w Neapolu, temat upadł. Nowy trener Andrea Pirlo wciąż jednak alarmuje, że potrzebuje klasowego napastnika tak szybko, jak to możliwe. Klub pozbył się Gonzalo Higuaína (trafił do Interu Miami), lecz ma problem z jego następcą. Celowano w Luisa Suareza, ale dyrektor sportowy Fabio Paratici przyznał ostatnio, że to „nierealna opcja". Ze Starą Damą łączono też m.in. Oliviera Giroud (Chelsea) i Edina Džeko.

Jeśli transfer Milika do Romy zostanie sfinalizowany, być może 34-letni napastnik dostanie zielone światło do negocjacji. Na razie Juventus musi gorączkowo rozglądać się za nową skuteczną „dziewiątką".

Ustalenia były jasne, Milik miał przedłużyć kontrakt. Odmówił. Zna nasze zdanie na ten temat - mówi trener Napoli Gennaro Gattuso

Niewykluczone, że taki zawodnik... sam się do nich odezwie. Według katalońskiego „Sportu" do FC Barcelony zadzwonił ostatnio Edinson Cavani, proponując swoje usługi. 33-letni Urugwajczyk w czerwcu odszedł z PSG po tym, jak wygasł jego kontrakt. Latem negocjowała z nim m.in. Benfica, ale ostatecznie nie doszło do porozumienia z portugalską drużyną.

Po powrotach Artura Boruca, Bartosza Kapustki czy Waldemara Soboty bohaterem kolejnego transferowego hitu PKO Ekstraklasy mógł być Thiago Cionek. Urodzony w Kurytybie 21-krotny reprezentant Polski jest wolnym zawodnikiem po tym, jak skończył mu się kontrakt ze spadkowiczem z Serie A, SPAL. 34-letniego stopera chętnie widzieliby w klubie włodarze Lecha Poznań. Według włoskich mediów Cionek wybrał jednak beniaminka Serie B, Regginę. Drużyna z Kalabrii mocno zbroi się przed nadchodzącym sezonem. Latem trafili tam m.in. doświadczeni Jérémy Ménez (24-krotny reprezentant Francji) i Kyle Lafferty (75 meczów dla Irlandii Północnej). ©℗

eprasa.pl fac1d8ce9c